

PIEŚNI LUDU ŚLASKIEGO

z okolic Cieszyna

ZEBRAŁ

Dr. ANDRZEJ CINCIAŁA,
notaryjusz w Cieszynie.



KRAKÓW,
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod zarządkiem tynocz. Bol. Dembowskię
1885.

1820
K. III 054 748

PIESNI LUDU ŚLĄSKIEGO

z okolic Cieszyna

ZEBRAŁ

Dr. ANDRZEJ CINCIAŁA,
notaryjusz w Cieszynie.



KRAKÓW,
w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod zarządem tymcz. Bol. Dembowskiego.
1885.



7998 6

784 (438)



Osobne odbicie z IX. tomu Zbioru Wiad. Antrop. kraj. Akad. Umiej.

BIBLIOTEKA NACJONALNA WARSZAWA

PRZEDMOWA.

Nie jako zbiór kompletny, lecz jako przyczynek do poznania ludowej poezyi śląskiej, wydaję niniejsze Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyna. Zebrałem je w chwilach wolnych od obowiązkowych zajęć w ciągu lat 1847—1850, raz dla tego, że sprawiało mi zajmowanie się tém prawdziwą przyjemność, powtóre zaś i dlatego, że wtenczas zbieracze polskich pieśni nie uwzględniali naszego kraju, (a dopiero później Roger w swoim zbiorze zaledwie kilka pieśni z Cieszyńskiego umieścił). W braku tedy kogoś bardziej do tego powołanego, ja usiłowałem zebrać, co mogłem, niestety bez melodyj, pragnąc w ten sposób i innych do dalszej pracy na tej niwie zachęcić.

Ze zaś zbiór ten, pomimo że nie jest kompletny i pomimo, że widzę liczne jego niedostatki pod innym względem, już obecnie wydaję — czynię to dla tego, aby nie zaginał, i że pragnąłbym zachęcić ziomków do uzupełnienia mej pracy, podjętej przed wielu laty, a więc uzupełnienia potrzebującej. Wydanie niniejsze byłoby krytyczniejsze, gdybym był pieśni przez siebie zebrane porównał z zebranymi dotąd w tak ogromnej liczbie pieśniami polskimi jakoteż z morawskimi i czeskiemi. Na to jednak nie stawało czasu; trudno też było na miejscu o dotychczas ogłoszone zbiory pieśni.

Zresztą spodziewać się należy, że kiedyś zdobędziemy się na krytyczne opracowanie poezyi ludowej, na podstawie zebranych już materyjałów; wtenczas skromna moja praca posłużyć może za cegielkę do tej budowy olbrzymiej.

Wydaję Pieśni ściśle według wymawiania ludowego, pragnąc, aby i uczeni znawcy naszego języka znaleźli tu materyjał dla swoich studyjów. Język śląski przedstawia dla badacza wiele ciekawych stron. Oczywiście, że najprzód odrębność polityczna, choć pod polską dynastyją Piastów, potem zależność od Czech, a wreszcie od Austrii, a względnie Prus, musiała się odbić i w języku. Z jednej strony pewien konserwatyzm, który zresztą cechuje ludowe narzecza w ogóle, z drugiej wpływ języków sąsiednich, są wynikiem politycznej odrębności i geograficznego położenia Śląska.

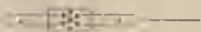
Ograniczając się do polskiej części austriackiego Śląska, do księstwa Cieszyńskiego, podaję tu o niem niektóre wiadomości statyczne:

Powierzchnia tego krańcowego polskiego kraju wynosi 39 1/2 mil kwadratowych. Mieszkało na tej przestrzeni z końcem roku 1880. ogółem mieszkańców 263.412. Z tych było 153.724 Polaków, 71.788 Czechów, 36.865 Niemców — według urzędowych dat; w rzeczywistości jednak należałoby przyjąć nieco wyższą liczbę Polaków. Niemcy mieszkają po miastach, głównie zaś w Bielsku i kilku okolicznych wsiach; są to potomkowie przybyłych do naszego kraju w XIII. w. niemieckich osadników. Ludność niemiecka tych kilku wsi mówi językiem, na który oczywiście musiały bardzo oddziaływać otaczające zewsząd narzecza polskie. Zresztą mówi ludność wiejska księstwa Cieszyńskiego po polsku; tylko wzdłuż granicy morawskiej na kilkumilowej przestrzeni używa narzecza przechodzącego z gwar polskich do morawskich i tam do narodowości czeskiej zaliczaną bywa.

Nie rozstrzygnięto jednak dotąd, ze stanowiska naukowego, czy te przejściowe narzecza w okolicy miast Frydka i Ostrawy do polskich, czy też do czeskich zaliczyć należy, a rozstrzygnięcie tej spornej kwestyi byłoby dla znawców języków słowiańskich bardzo wdzięcznem zadaniem.

Pieśni morawskie i czeskie dostają się do nas bardzo licznie w skutek sąsiedztwa z Morawą; stąd tyle u nas pieśni morawskich, a przynajmniej morawskimi i czeskiemi wyrażeniami przepelnionych. Dziwna to zaiste rzecz, że lud w niektórych okolicach naszego kraju, zwłaszcza w zachodnich, innego języka używa w pieśniach, a innego w mowie potocznej, w której znowu jest czechizmów stosunkowo bardzo mało.

Nie mogę się wdawać w przedstawienie właściwości narzeczy polskich w księstwie Cieszyńskiem; zauważyć tu tylko należy, że oprócz przejściowej gwary, niejako polsko — czeskiej, w zachodniej części kraju, można jeszcze rozróżnić 3 wybitniejsze gwary polskie, a mianowicie: laską, wałaską i jabłonkowską. Różnice między nimi zachodzące są bardzo nieznaczne. Niniejsze pieśni spisane są przeważnie w narzeczu wałaskiem i laskiem.



PIESNI
LUDU ŚLĄSKIEGO
z okolic Cieszyna

zebrał

Dr. ANDRZEJ CINCIĄŁA,
notaryjusz w Cieszynie.

Pieśni miłosne.

1.

1. Szeroko daleko Kozakowskie ¹⁾ pole,
Nie będą tam na rok chodzić nożki moje.
2. Ani nożki chodzić, ani rączki robić,
Choćby się tam miało strzebło złoto rodzić.
3. Bodej go nie było, by się nie rodziło,
Mojemu serdeczku, żalu nie robiło.
4. Bo moje serdeczko jak największą bania,
Dziw się nie rozpuknie, od wielkiego żala.
5. Kozakowskie pole fijołkami kwitnie,
Ciężko me serdeczko od niego odwyknie.
6. Kwitnie ono kwitnie już mi zokwitało,
Już mi tak nie będzie jako mi bywało.
7. Syneczku, syneczku, czerwiony gwoździczku,
Coś się mi rozkwitnął na moim serdeczku.
8. Rozkwitnąłeś mi się jako karafioł,
Powiadają ludzie, że mie bedziesz bijał.

¹⁾ Wioska Kozakowice. Każdy swoją wioskę śpiewając mianuje.

9. Dy ja cie niechciała, przeciechcie dostała,
Ludzie powiadają, żech ci czarowała.
10. Czarowały tobie moje czarne oczy,
Kie ci nie dały spać we dnie ani w nocy.

2.

- | | |
|--|--|
| 1. Kroguląszku mały ptaszku
Wysokoś latał,
Powiedz-że mi nowineczke,
Coś tam nasłychał. | 3. Jednemu ją oddawają,
Drugiemu jej żał,
Trzeciemu sie serce kraje,
Niebedzie jej miał. |
| 2. Nasłychałech nowineczke
Nie bardzo dobrą,
Ze już moją galaneczke
Ku ślubu wiodą. | 4. Sztwarty siedzi na wierzch' pieca,
Odyma fusy ¹⁾
Mnie ją dejcie mój tatulku
Jach był nejpierwszy. |
| 5. Ona siedzi w okieneczku
Jak różowy kwiat,
Czarne oczka uplakane,
Mieni sie ji świat. | |

3.

1. Lepszeć jest piweczko, niżli woda [:
Lepszą jest panienka niżli wdowa [:
2. Panienka se legnie na swém łożu,
Wdowa se spominá o swym mężu.
3. Panienka se legnie a nie rzeká, (nie modli się)
Wdowa se spominá nieboszczyka.
4. Lepszą jest pszeniczka jako owies,
Lepszy jest młodzieniec niżli wdowiec.

4.

- | | |
|---|--|
| 1. Lipo, lipko, lipeczko,
Szkoda ciebie dziewczeczko;
Szkoda ciebie, szkoda mnie,
Szkoda nas jest oboje. | 2. Dąbku, dąbku, dąbeczku,
Szkoda ciebie syneczku;
Szkoda ciebie, szkoda mnie,
Szkoda nas jest oboje. |
|---|--|

5.

1. U naszego pana, masztal murowaną,
Stoją tam koniczki [: i wołają siana. [:
2. Wstań syneczku z rana, dej koniczkom siana,
Jeszcze sie dość wypisz, z dziewczęciem do rana.

¹⁾ wąsy.

3. Niespiał-ech sztyry nocy, jeszczebych sztyry nie spał,
Kiebych cie dziewczeczko, kiebych ja cie dostał.

Waryjant:

U naszego pana zielona masztala,
Tam koniczki rzają, syneczka wołają itd.

6.

- | | |
|------------------------------------|------------------------------------|
| 1. W moim ogródeczku leluja, | 2. Przyszłecić ku nim chłop stary, |
| Czerwionym kwiateczkem wywija, | Prosił ich o wianek mały; |
| Tam panny siadają, | Nie masz tu wianeczka, |
| Wianeczki wijają, | Nie twoja dziewczeczka, |
| Na dary. | Tyś stary. |
| 3. Przyszłecić ku nim młodzieniec, | |
| Prosił ich o złoty wieniec, | |
| Uno ich wisi sześć, | |
| Obierz sobie kiery chcesz, | |
| Tyś młody. | |

7.

1. Ej śpiewej słowinie, w zielonej dębinie,
Co mi Bóg przyślubił, to mie to nie minie.
2. Przyślubił mi dobre, chwala panu Bogu.
A przyślubił mi złe, poręczono Bogu.

8.

Nie bedzie mie głowiczka bolala,
Choć mie Jasiu nie weźmiesz;
Ale bych sie rada dowiedziała,
Do kierej też pojedziesz.

9.

1. Płakała dziewczeczka w tej nowej świetnicy,
[: Iże ją odeszli, wszyscy zaletnicy. [:
2. Jeden szel na ryby, drugi na zające,
[: Trzeci pasie konie na zielonej łące. [:
3. Na zielonej łące, sztyry konie piją,
[: Niechodź tam dziewczyno, bo cie tam zabiją. [:
4. Jak mie tam zabiją to tam będę leżeć,
[: Mój miły daleko, nie bedzie nic wiedzieć. [:
5. Inszy jeszcze dalej. Choćby mie rąbali.
Albo mie rąbejcie, albo mie siekejcie,
Albo mie ptaszkowie po gorach rozniescie.
6. Ptaszka sem oszkubał, wiatr mi pierzy wzał,
Oj Boże, przeboże, co teraz będę miał.

10.

1. | : Ej w lesie w lesie, na rzece [:
| : Pasie tam dziewczeczka [: kaczyce.
2. | : Mam cie dziewczeczko, mam cie znać, [:
| : Obiecała mi cie [: mama dać.
3. | : Ej jeszcześ była na klinie, [:
| : Już mi powiadała [: mój synie.
4. | : Ej jeszcześ była w powiciu.
| : Już mi powiadała [: mój zięciu.

11.

1. Kanyżes syneczku trawkę kosił, 2. Kanyżes dziewczynko, kanżes była
Iżes se czyżmeczków nie urosił? Iżes se trzewiczki urosiła?
 Spadła rosa ode dnia, Za zielonym gajiczkiem,
 Wyszło słońce z południa, Kosiłach se trawiczkę,
 Duszo moja. Duszo moja.

12.

1. Pod jaworem biały kamień; 2. Pod jaworem biały kwiatek;
Kto miłuje po dwie po trzy, Kolebała Maryjanka
 To je błazen, Dwoje dziątek.

13.

1. Nieszczęśliwa miłość któraś między nami,
 Serce poraniła nie przebywa z nami.
 O syneczku! bój sie Boga,
 Czaka na cie wielka trwoga.
 Miłujesz falesznie,
 Skarże cie Bóg wiecznie.
2. O skarże cie Pan Bóg za moje usługi,
 Coch ci była wierna przez taki czas długi.
 Kam-chmy społem siadawali,
 Ludzie na nas spoglądali;
 Ale dość na tem,
 Łączę sie z tym światem.
3. Z tym światem sie łączę, z miłości dziękuję,
 Za c ebie syneczku me serce frasuję.
 Moje nocy nie wyspane,
 Moje oczy wyplakane,
 Bo żyję teskliwie,
 Miłuję prawdziwie.

14.

- | | |
|--|--|
| <p>1. Kiedy słońce zachodziło,
To me myśli nawodziło,
Ej nawodziło me serce
Ku mej miłej kochance</p> <p>2. A jach sie im chciał wymólić,
Iże mi sie chce wody pić.
Ej wiedzieli me myśleni
Zawrżeli mie do sieni.</p> | <p>3. Ja w tej sieni krzyczę, płaczę,
Pomściłbych sie, ni mám na czem,
Ej ja ubogi do pola,
Tam je pociecha moja.</p> <p>4. Co masz na mnie zálibeni,
Zádnej krásy na mnie neni;
Ej są we świecie krasniejsze
Mogą ci być milejsze.</p> <p>5. Ja na krase, ja nic nie dbám,
Kie ty mi sie jen' podobáš;
Ej bo tej krásy długo nie,
Pominie sie w godzinie.</p> |
|--|--|

15.

1. Na cieszyńskich polach [: zdrzódło bije, [:
Już mój nejmilejszy [: z inną pije. [:
2. Ej pije, pije, już mie nie chce,
Już jest zasmucone moji serce.
3. Ej wiedziało moja głowa,
Iże to daremná nasza mówa.
4. Ej wiedziały to moji nożki,
Iże to daremne nasze schádzki.
5. Ej wiedziały to moji rączki,
Iże to nie będzie bez mierziączki.
6. Ej wiedziały to moji oczy,
Bo one plakały we dnie w nocy.
7. Ej wiedziało to moji serce,
Iże já nie będę twoją przecie.

16.

- | | |
|--|---|
| <p>1. Na Hermanńskim polu
Białá gruszka stoi;
Jeszcze sem daleko
Już mie głowa boli.</p> <p>2. Boli mie głowiczka,
Boli mie serdeczko
A to wsze pro tebę
Nadobná dziewczeczko.</p> <p>3. Ach Boże, mój Boże,
Pociesz mie też jeszcze,
Kie już ten mój miły
Gádać ze mną niechce.</p> | <p>4. Niechże on tam gádá
Z kim sie mu podobá,
Wszakech já dziewczucha
Dla niego chudobná.</p> <p>5. Chudobnách sie stała,
Chudobnie sie noszę,
Tak zádnej maciczki
O syna nie proszę.</p> <p>6. Choćbych já prosiła
Nie dałaby mi go;
Tak sie musi obejść
Jeden o drugigo.</p> |
|--|---|

17.

- | | |
|--|---|
| 1. Zaspała dziewczyna pod lulią,
Przyszeł synek ku niej, zbudził ją.
Wstań dziewucho nie leż.
Moje serce pociesz,
Bedziesz moją. | 2. Dybych ją wiedziała, że bedziesz mój,
Dałabych ja tobie pierścionek swój.
Pierścionek ze złota,
Krakowska robota
Syneczku mój. |
|--|---|

18.

1. Ej dybych ja była, jak ta biała gąska,
Poleciałabych ją daleko do Śląska.
2. A siadłabych sobie na szerokim stawie,
Podziwałabych się syneczkowej sprawie.
3. Syneczkowa sprawa za marne pieniądze.
Ona mie przywiedzie z rozkoszy do nędzy.
4. Szanuj se dziewczeczko swojej pocziwości,
Jako to jabłuszko swojej zieloności.
5. Niewierz mu dziewucho choćby w ogniu gorzał,
Bo jak cie uwiedzie, nie będzie cie mu żał.
6. Nie uwodź, nie uwodź, bo mie nie uwiedziesz,
Boch ja je chudobna, ty se mie nie weźniesz.
7. Niewierz mu dziewucho, stoi ci na zdradzie,
Jako to jabłuszko co wisi na sadzie.
8. Jak jabłuszko ozdre, to też ono spadnie,
A ciebie dziewucho, obrzydzi cie snadnie.
9. Pijcie chłopcy pijcie, z czerwionego żbąnka,
Nie żałuj dziewczeczko zielonego wiązka.
10. Pijcie chłopcy piwko, woda sie nie godzi,
Woda sie skalila, ryba po niej chodzi.
11. Nabrał synek wody, nabrał ji do żbąnka,
Przypijej dziewczeczko, nie lutuj, nie żałuj zielonego wiązka
12. Za zielony wianek dostałaś czepieczek,
Co ci go darował ten szwarny syneczek.

19.

- | | |
|--|---|
| 1. Rola moja rola,
Krótki żagoneczki, [:
Ej krótki żagoneczki;
Któż cie będzie orać
Kiech ja u dziewczeczki, [:
Ej kiech ja u dziewczeczki. | 2. Mámcić ja pluzeczek
Trzy lata robiony, [:
Ej trzy lata robiony;
On ci będzie orać
Wysoki żagony, [:
Ej wysoki żagony. |
|--|---|

20.

1. Jedna godzina z północy biła,
Kie mie má miła odprowadziła,
Odprowadziła.

2. Ni ma na niebie tela gwiazdeczek,
Wiele mi miła dała lubiczek, (całusów)
Dała lubiczek.
3. Ni ma na świecie tela kościołów,
Wiele mi miła dała noclegów,
Dała noclegów.

21.

1. Chodzi synek po ulicy
Kłupką na dwerze,
A wstań że ma miła
A odewrz mi.
2. Jąbych wstała odewrwała
Ale sie boję,
Iże ją przy tobie
Nie obstoję.
3. Dobry wieczór moja miła
Dobry pokój masz;
Jeny mi po prawej stronie
Gęby dász.

22.

1. Śniło mi sie śniło w komorze na łożu,
Że mi sie mój miły utopił na morzu.
2. A jach zeskoczyła z wysokiego zamku,
Pytać sie rybiarzy o moim kochanku.
3. Rybiarze, rybiarze! dla Boga żywego,
Niewidzieliście tu mojigo miłego.
4. Mychmy go widzieli, ale nieżywego,
Płynął postrzód morza, mieczem przebitego.
5. A jách zeskoczyła z mostu wysokiego,
A wyrwałach mu miecz z swojigo miłego.
6. Z niegoch ją wyrwała, w swoji serce wbiła,
Dejże Panie Boże, żebych tu umrzęła.
7. A jak my umrzemy, pochować nas dejcie,
A na naszym grobie wyrysować dejcie.
8. Kto pójdzie, przejedzie, niech przeczytá sobie,
A gdo to tu leży, w tymto nowym grobie
9. Tu leży ciało i spróchniałe kości,
Które pomrzęły od wielkiej miłości.

23.

1. Wyszła dziewczyna, sama jedyna,
Jak różowy kwiat;
Ej wyszła, wyszła, a bardzo płą-
Zmienił sie ji cały świat. [kała.
2. Nie płacz dziewczyno, moja je-
Ty bedziesz moja. [dyna,
A cóżbych nie płakała, a nie na-
Nie będę twoja. [rzekała,
3. Já pójde wyrchem, [:
A ty doliną,
Ty zakwitniesz różą, [:
A já kaliną.
4. Já pójde drogą, [:
A ty gościńcem,
Já będę panną [:
A ty młodzieńcem.

(8)

- | | |
|--|--|
| 5. Ty bedziesz panną [:
W tym nowym dworze,
A ja będę księdzem [:
W klasztorze. | 7. A jak my domrzemy [:
Damy my sobie,
Złote litery [:
Wybić na grobie. |
| 6. Przed tobą będą [:
Czapki zdejmować,
A mie taki ¹⁾ będą [:
Ręce całować. | 8. Kto tu tędy pójdzie albo pojedzie,
Przeczytá sobie:
Ach tu wielka miłość, miłość tu
Leży w tym grobie. [wielká |
| 9. Leżą tu ciała, leżą tu ciała,
Leżą i kości,
Ach nie od roboty, ach nie od roboty,
Ale z miłości. | |

24.

1. Idzie woda skokem, kole naszych okien,
Nimogę ji zastawić;
Rozgniewałaś se szwarnego syneczka,
Nimogę go naprawić.
2. Ej pójdę já k'niemu, a będę go pytać, (prosić)
Aby mi sie nie gniewał;
Że je me serdeczko, zasmucone wszecko,
Aby mi go rozebrał.
3. Popasá Jasinek brannego koniczka
Na zielonej otawie;
Dała mu dziewczeczka, páwigo pióreczka,
Za kłobuczek na głowę.
4. A żalcić mi przeżał páwigo pióreczka,
Iżech se go rozpuścił;
A jeszcze mi żalniej, mojej kochaneczki,
Iżech se ją opuścił.

25.

- | | |
|--|---|
| 1. Za nic mie nie macie
I koniczka mego; (2 razy)
Uwiązaliście go
U żłobu próznego. | 3. Uwiązaliście go
U suchego jaru;
Namółwił syneczek
Dzieweczke do razu. |
| 2. Uwiązaliście go
U suchej leszczyny;
Ni mogę namółwić
Tej szwarnej dziewczyny | 4. Uwiązaliście go
U suchego dubu;
Nie daweć dziewczeczko
Jak já tam nie budu. |

26.

- | | |
|---|---|
| 1. Ciecze woda z pod ogroda,
A w ogrodzie jabka,
Nie miłuj mie, nie całuj mie,
Bo mie widzi matka, | 2. A jakoż cie nie miłować
Kieś je bardzo szwarná,
Oczka czárne, liczka biále
Jako malowana. |
|---|---|

¹⁾ także, cz. také.

27.

- | | |
|--|--|
| 1. Pasła dziewczeczka pawa,
Między gorami sama,
Przyjechali k'niej pany:
Pojeżdż dziewczeczko z nami. | 2. Ja bych z wami jechała,
Dybych pawa nie miała.
Puść pawą do potoce,
A pojeżdż z nami przece. |
|--|--|

28.

- | | |
|---|--|
| 1. Pódz Jánku do domu,
Powiel masz ku komu
Bedzie ci maciczka łác,
Żeś ty mógł doma zostać | 3. Kazała mi kolebać,
Mnie sie zachciało spać;
Nie mógłtech kolebką gnać,
Musiâtech ku milej legnąć |
| 2. Proszę was dla Boga,
Puście mie do dwora,
Ze dwora do świetnice,
Pocieszyć moje serce. | 4. Kolebka lipowa,
Pierzynka kwapowá,
Pisane obleczeni,
To je me pocieszeni. |

29.

- | | |
|--|---|
| 1. Stoi, stoi leszczyna,
Pod leszczyną dziewczyna;
Smutná nie wesola,
Jako była wezora. | 2. Jakóż ni mam smutná być,
Ni ma mie gdo pocieszyć,
Kie tu ni ma tego
Co ja mam być jego. |
|--|---|

30.

1. Przez pole jechał a smutnie wzdychał
Po dziewczusce nadobnej;
Rozpuścił sobie złote pióreczka
Koniczkowi po głowie.
2. Ej zarzyj, zarzyj, mój koniczku branny
Przez to pole jadący.
Aż mie usłyszysz moja najmilejszą
W okieneczku stojący.
3. W okieneczku stała i wianeczek wiła
Bielusińki jako kwiat;
Wyplakała se swoje czárne oczka,
Zmienił sie ji cały świat.
4. Ej z kępy, z kępy, mój koniczku tępy,
Przebierej nożkami;
Obłap Marynko szwarneho Janiczka
Obiema rączkami.
5. Czemuś nie przyszeł abc nie przyjechał,
Kiech po cie skázała;
Czyś ni miał konia, czyś nie był doma,
Czy ci mama nie dała?

6. Byłech ja doma, miałech i konia,
 Mamulka mi kazała;
 Uwilech wianek z białej lewandą
 Wpadł mi do Dunaja.

31.

- | | |
|---|---|
| 1. Pytał ¹⁾ pán panią na górze,
By mu dała na sznórze,
Na górze, na sznórze,
Szaty powieszać. | 6. A ona mu pedziała,
W komorze mu nie dała,
W komorze, na łoże
Głowy położyć. |
| 2. A ona mu pedziała,
Na górze mu nie dała,
Na górze, na sznórze
Szaty powieszać. | 7. Pytał pán panią w ogrodzie,
By mu dała na sadzie,
W ogrodzie, na sadzie
Kwieciá powoniać. |
| 3. Pytał pán panią w piwnicy,
By mu dała przy świecy,
W piwnicy, przy świecy
Piwka natoczyć. | 8. A ona mu pedziała,
W ogrodzie mu nie dała,
W ogrodzie, na sadzie
Kwieciá powoniać. |
| 4. A ona mu pedziała,
W piwnicy mu nie dała,
W piwnicy, przy świecy
Piwka natoczyć. | 9. Pytał pán panią w ogrodzie
By mu dała przy wodzie,
W ogrodzie, przy wodzie
Konia napoić. |
| 5. Pytał pán panią w komorze,
By mu dała na łoże,
W komorze, na łoże
Głowe położyć. | 10. A ona mu pedziała,
W ogrodzie mu nie dała,
W ogrodzie, przy wodzie
Konia napoić. |

32.

- | | |
|---|---|
| 1. Ej poszła dziewczeczka
Tą centrową wodą,
Nadeszła Jasinka
Z porąbaną głową. | 5. Dybych ja wiedziała,
Że mnie ty masz umrzeć,
Dałabych ja tobie
Cienką koszulę szyć. |
| 2. A jak go poznała,
Zaraz zapłakała;
Szateczke wyjena,
Głowiczke związała. | 6. O nie daweć ty mie,
Dej se sama sobie;
Bo ty bedziesz jutro
Na moim pogrzebie. |
| 3. Dybych ja wiedziała,
Że mie ty masz zostać,
Dałabych ja tobie
Po felczara posłać. | 7. Jejigo miłego
Ku kościołu niesą,
Jego najmilejszą
Sztyrze braciá wiedą. |
| 4. Nie pomoże felczar
Ani żadne maści,
Bo są w mojej głowie
Porąbane kości. | 8. A jak go już do grobu
Spuszczali,
Jego najmilejszą
Winkiem zakrąpiali. |

¹⁾ prosił.

- | | |
|--|--|
| 9. A nie płacz dziewczeczko
Trupa zabitego,
Możesz sobie obrać
Z tysiąca jednego. | 10. Choćbych obierała,
A nawybierała,
To taki nie będzie
Jakoch tego miała. |
|--|--|

33.

- | | |
|--|---|
| 1. Ej ożenił się Salwerynek (2 razy),
Salwerynek, z miasta synek.
2. Ej wziąć sobie Kasineczku,
Siedmioletni frajereczku.
3. A jeny jedną nockę spał,
A drugą na wojne jechał.
4. Ej tam masz mamó cere twoją
Cere twoją, żonke moją.
5. Ej chowej se ją roczek, ze sześć,
A na siódmy podziej kań chcesz.
6. Ej już cię siódmy roczek doszeł,
Salwerynek z wojny przyszeł. | 10. Siednę sobie na róg stoła,
Uwidzi me Kaśka moja.
11. Jak go ona uwidziała,
Szttyry sztoki przeskoczyła,
Salwerynka obłapiła.
12. Ej witej, witej mój nejmilejszy,
Salwerynku mój nejpierwszy. |
| 7. Dobry wieczór, mamó moja,
Żyje jeszcze Kaśka moja?
8. Ej żyje, żyje, nic dobrego,
Bo już poszła za inszego.
9. Dejcie mi mamó huśle moi,
Pójdę ji grać na wiesieli. | |

34.

- | | |
|---|---|
| 1. Nieszczęśliwy ten domeczek,
Ach Boże mój!
Coch straciła swój wiáneczek,
Ach Boże mój!
Nie było po gánku chodzić,
Romta rom-ta-ta-ta,
I chłopców za rączkę wodzić
Dziewczynó moja. | 3. Nieszczęśliwe ty poduszki,
Ach Boże mój!
Co sie jadły słodki gruszki,
Ach Boże mój!
Nie było jeść słodkich gruszek,
Rom-ta rom-ta-ta-ta.
Nie byłby cie bolął brzuszeczek
Dziewczynó moja. |
| 2. Nieszczęśliwe ty pokoje,
Ach Boże mój!
Co nas było tylko dwoje,
Ach Boże mój!
Kan je dwoje, tam je trzeci,
Rom-ta rom-ta ta-ta,
Tak sie dzieje w całym świecie
Dziewczynó moja. | 4. Jak já będę chłopca miała,
Ach Boże mój!
Czemu go będę powijała!
Ach Boże mój!
Idź do lasa udrzyj łyka,
Rom-ta, rom-ta-ta-ta,
A powij go jako byka
Dziewczynó moja. |

- | | |
|---|--|
| <p>5. Jak ja będę chłopca miała
Ach Boże mój!
Czemż go będę napawała?
Ach Boże mój!
Pojadę ja do Opawy, Rom...
Przywiezę ci cukru, kawy
Dziewczyno moja ¹⁾).</p> | <p>7. Jak ja będę chłopca miała,
Ach Boże mój!
Wczemż go będę kolebała?
Ach Boże mój!
Pojadę ja do Krakowa,
Rom-ta rom-ta-ta-ta,
Tam je kolebka gotowa
Dziewczyno moja.</p> |
| <p>6. Jak ja będę chłopca miała
Ach Boże mój!
W cóż go będę obuwała?
Ach Boże mój!
Pojadę ja do Wieliczki,
Rom-ta rom-ta-ta-ta,
Kupię gotowe strzewiczki
Dziewczyno moja.</p> | <p>8. Jak ja będę chłopca miała,
Ach Boże mój!
Czemż go będę cieszowała?
Ach Boże mój!
Pojadę ja do Cieszyna,
Rom-ta rom-ta-ta-ta,
Przywiezę ci pocieszenia
Dziewczyno moja.</p> |

35.

Odmiennie śpiewają pieśń tę tak:

- | | |
|---|--|
| <p>1. Co se pocznę nieszczęśliwą,
Ach ja, ja, ja, ja, ja,
Kiedy pieluszczeni ni ma,
Ach ja, ja, ja, ja, ja.
O maszcie ty trzy fartuszki,
Potargej ich na pieluszki,
Tra-ra, ra-ta-ra, bum-ra...</p> | <p>2. Co se pocznę nieszczęśliwa, ach ja...
Kiedy powojniczka ni ma, ach ja.
Idź do lasa urwij łyka,
Powij chłopca jako byka, tra...
3. Co se pocznę nieszczęśliwą, ach ja...
Kiedy kolebeczki ni ma, ach ja...
Pojademy do Krakowa,
Tam je kolebka gotowa, tra...</p> |
| <p>4. Co se pocznę nieszczęśliwą, ach ja...
Kiedy krapki wody ni ma, ach ja
Pojadę ja do Berlina,
Przywiezę ci beczke wina,
Tra ra, ra-ta ra, bum-ra...</p> | |

36.

- | | |
|---|---|
| <p>1. Trębacze trąbili,
Muzyczka grała,
Mój miły wandrował,
Kiedych ja spała.</p> | <p>2. Dybyś był dobry
Byłbyś mie zbudził,
A na rozłączoną
Słówko przemówił.</p> |
|---|---|

¹⁾ lub też: Pojadę ja do Cieszyna,
Rom-ta rom-ta-ta-ta,
Przywiezę ci beczke wina
Dziewczyno moja.

- | | |
|--|---|
| <p>3. Hanulko miła
Powandruj ze mną,
Kupię ja ci suknie
Suknie zieloną</p> <p>4. Suknie zieloną,
Nie bardzo długą,
Abyś se ty mogła moja nejmi-
Wandrować ze mną. [lejsza.</p> | <p>5. Powandrujemy
Przez hory, doły,
To tam będą nasze
Złote komory.</p> <p>6. Trawa zieloną,
Nasza pierzyna,
Tam będziemy spaci, społem
Hanulko miła. [rozmawiaci,</p> |
|--|---|

37.

- | | |
|---|---|
| <p>1. Szytry konie we dworze,
Żaden nimi nie orze, nie orze,
Żaden nimi nie orze.</p> <p>2. Orze nimi Janiczek,
Czerwiony jak rzebyczek....</p> <p>3. Gdy do pola wyjechał,
Na swą miłą zawołał....</p> | <p>4. Pójdź ma miła, pójdź ku mnie,
Ja ci powiem co je mnie....</p> <p>5. Ach boli me głowiczka,
Pobiła me maciczka....</p> <p>6. Pobiła me skrz tebe
Że ja chodzę ku tobie....</p> |
|---|---|

38.

- | | |
|--|---|
| <p>1. Róża-ech ja róża,
Powiel ni mam muza,
Jak będę mieć muze,
Spadną ze mnie róże.</p> | <p>2. Kwiatek-ech ja kwiatek,
Powiel ni mam dziątek,
Jak będę mieć dziatki,
Spadną ze mnie kwiatki.</p> |
|--|---|

39.

- | | |
|--|--|
| <p>1 Zdało mi sie zdało,
Że w polu gorało;
To mojej kochance,
Lice zakwitało.
war: A to mojej milej,
Liczo zakwitało.</p> <p>2. Zdało mi sie zdało
Że sie w polu mroczy;
To mojej kochance
Czernieją sie oczy.</p> | <p>3. Janiczku, Janiczku,
Woniały gwoździczku;
Tyleś mi zawoniał
W dziewiatym graniczku.</p> |
|--|--|

40.

- | | |
|---|---|
| <p>1. Świeć mi miesiączku
Na ten pański dwór,
Kanych chodziła
Chodzić ne budu.
Je tam cesta daleka,
Uszłapaną szeroka,
Tam je moja miła,
Czarne oczka ma.</p> | <p>2. Pszeniczki-ech nasiął,
Nie będę ji żyć; (żąć)
Piwkach sobie nalał,
Nie będę go pić.
Szwarnych dziewcze namówił,
Inszy mi go odmówił,
A tak naszej łasce
Koniec uczynił.</p> |
|---|---|

41.

1. Idzie woda skokem, kole naszych okien,
Nie mogę ji zastawic;
Namółwiałech ją szwarną dziewczuchę,
Nimogę ji namółwić.
2. Osiodłej koniczka, obłap tatuliczka,
On ci cere musi dać;
Osiodłej kobyłkę, obłap mamuliczkę,
Ona ci cere musi dać.

42.

1. Ej w tym to Pierścu dziewczeczek hojnie.
W nie każdym miejscu piekną znajdzie.
Miółtech dziewczeczke, chodziłtech ku niěj,
Sztetry niedziele.
2. Sztery niedziele, sztery noce,
Jako rybeczka po potoce;
Jeszcze raz pójdę miłej sie spytać,
Jesi chodzić mám.
3. Ej niechodź, niechodź mój Janiczku
Bo sie nie obstoję przed macierzą.
Maciczka łaje, tacieczek nie dā,
Żech je uboga.
4. Ej choć ty dziewczeczce statków ni mász,
Kiedy sie mi ty jeny podobász;
Pan Bóg statki má, to nám jedn da,
Ty bedziesz moja.

43.

- | | |
|--|---|
| 1. Pod tą moją kłaczą
Podkowinki skączą,
Niechciały mie dziewczuchy,
Taraz o mnie płaczą. | 2. Niechciała mie jedna,
Niechciała mie drugā;
Pozdrę na te trzeciā,
Oczkem na mnie mrugā. |
|--|---|

44.

1. O świecie marności pełny, który serca psujesz,
Co je Bogu ulubione, z drógi odwracujesz.
Twą falesznością pokrywász,
Oczy selzami zalewasz;
Bych z tobą cierpiął dziewczucho,
Bych z tobą cierpiął!

2. Jako ptasznik kiedy ptaszeczka w polu uchyci,
 A lnedą mu oblecze szaciątka ze sieci,
 Skrzydełka mu pokrępluje,
 Do więzienia go wtrącuje;
 By z nami cierpiał dziewucho,
 By z nami cierpiał.

45.

- | | |
|---|---|
| 1. Mamuniu, mamuniu,
Gora na mnie leci,
Tryfą sie mi wdowiec,
Ma siedmioro dzieci. | 3. Siedem krów podoję,
Jeszcze se postoję;
Niżej wdowcowi,
Jedno dziecko skoję. |
| 2. Ach lepszy mi lepszy
Siedem krów podoić,
Niżeli wdowcowi
Jedno dziecko skoić. | 4. Dałać-ech ci chustkę,
Siedmiorakiej barwy,
Jać-ech se myślała,
Żeś ty jaki ładny. |
5. A tyś je świdraty,
 Na obie dwie oczy,
 Nie dziw mi sie serce
 Z żalu nie rozskoczy.

46.

- | | |
|---|---|
| 1. Nie chodź tam syneczku
Kole naszej sieni,
[: Bo jak nas tam uwidzą
Oba wydzierzymy. [: | 3. W czas raniusińko wstać,
Koniczki pucować,
[: Aby mi sie świeciły
Jak pojedę orać. [: |
| 2. Miałbych ja wydzierzeć
A ciebie nie dostać.
[: Wolę ja do domu iść,
W czas raniusińko wstać. [: | 4. Jak pojedę orać
Sąsiadowi pole.
[: Bedzie mi sie dziwało
Pocieszeni moje. [: |
5. Pocieszeni moje,
 Dalekoś odemnie;
 Dybyś było bliżej mnie,
 Pocieszyłobyś mie.

47.

- | | |
|---|--|
| 1. Zakukała kukulinka
Za dołem, za dołem,
Zapłakało szwarne dziewczę
Za stołem, za stołem. | 2. Wyleciała kukulinka
Z jałowca, z jałowca,
Wolałaćby ma dziewczeczka
Młodzieniaszka, młodzieniaszka,
Niż wdowca. |
|---|--|

48.

- | | |
|--|--|
| 1. Ej zrobię ja sie drobną rybeczką,
Bedę pływała bystrą wodziczką;
A ja twoją nie będę,
Twój woli nie uczynię. | 2. Mają rybiarze takowe saczki
Co oni wychytają drobne rybeczki;
A ty moją musisz być,
Wóle moją uczynić. |
|--|--|

3. Ej zrobię ja się dzi kim gołębiem.
Bedę latała lasem i wysokim dębem;
A ja twoją nie będę,
Twojej woli nie spełnię.
4. Ej mają myśliwcy takowe flinty,
Co oni wystrzelają wszyscy gołębie;
A ty moją musisz być,
Moją wole wypełnić.
5. Ej zrobię ja się dzikim kaczorem,
Bedę latała lasem, jaworem;
A ja twoją nie będę,
Twojej woli nie spełnię.
6. Ej mają tesarze takowe topory,
Co oni wyrabiają lasy i jawory;
A ty moją musisz być,
Wole moją wypełnić.
7. Ej zrobię ja się gwiazdką na niebie,
Bedę świeciła ludziom k'potrzebie;
A ja twoją nie będę,
Twojej woli nie uczynię.
8. A ja będę rzekać w zimie, w lecie,
Aż się gwiazdeczka zbliży ku ziemi;
A ty moją musisz być.
Moją wole uczynić.

49.

- | | |
|---|--|
| 1. U naszymy mynárza,
Jest tam Kaśka jak żorza.
Pan się o nią dowiedział.
Po mynárza posłać dał. | 5. Nie stawiej mie na pudli,
Bo tam Kaśka nie chodzi;
Postaw mie ty w komorze,
Ma tam Kaśka swe łóże. |
| 2. Podż mynárzu do pana!
A po kigo szatana?
Dyć-ech mu nic nie dłużen,
Wczorach mu dał sto grzywien. | 6. A jak przyszło pół nocy,
Kaśka woła pomocy,
Kaśka woła a krzyczy,
Co jest w pańskiej pszenicy. |
| 3. Mynárz przez próg wstępuje,
Pán go winem częstuje;
Pij mynárzu, mászli pić,
Kaśka moją musi być.... | 7. Nie krzycz Kaśko nie wolej,
Nakładzie ci Mikołaj.
Dybyś ty był Mikołaj,
Na okienko byś wołał. |
| 4. Dał sie zasuć do miecha,
Nieś mie chłopie do młyna,
Nie stawiej mie na sieni,
Bo ma mynárz moc świni. | 8. Dybyś ty był słuszny pán,
Nie chodziłbyś w nocy sam,
Chodziłbyś z lokajami,
Jako służy na pany. |

50.

- | | |
|---|---|
| 1. Coch ja sie tu nachadzował.
Pod to twoji okienko,
A naburzył a naprosił,
Puśće mie tam Kasinko. | 2. Coch ja sie tu nachadzował
Pod ty waszy okienka,
Ani nie raz ani nie dwa,
Zmokła mi koszulinka. |
|---|---|

3. Wyjechałam w szczerę pole, 7. Na cóż bych ich wycierała,
Ona na mnie wołała:
Powiedz że mi o mój miły,
Czemech cie rozgniewała.
4. Dy ja jadę kole różę, 8. Nie bedziesz ma, nie bedziesz ma,
Ja ji targać nie będę.
Miłowalech dziewcze szwarne,
Już miłować nie będę.
5. Stoi gruszka w szczerem polu, 9. W szczerym polu stoi gruszka,
Do kola je zieloną;
Stoi pod nią moja miła,
A bardzo je upłakana.
6. A cóż płaczesz a narzekasz 10. Nacóż bychmy uciekali,
Kiedys jeszcze panienka,
Na chusteczke a wytrzyj se
Swoje czarne oczyczka.
Do kościoła nie dzwoni.

51.

1. Jechał szuhaj minął młyn, 2. Radzi by ją wydali.
Zatoczył kłobuczek swój;
Mynarka nań wołała,
Wróć sie szuhaj do młyna
Wróć sie szuhaj do młyna,
Je tu szwarną dziewczyna.
Kope słomy do strzewic.

3. A sztyry jałowiczki,
Dla tej swojej czyczki;
Jeszcze by ji świaczyło,
Czarna bandla ²⁾ na czoło,
A zieloną do tyłu,
Coby była po temu.

52.

1. A jak ja sie spodziewam w tych Leszczeńskich zagrodach,
Czyli oczko czarne, czyli dziewcze szwarne,
Jesi go tam zoglądam.
2. Ani go tam nie widać, ani go tam nie słyhać;
Z kim że ja sie będę, z kim że ja sie będę,
Ma galanko cieszywać.
3. Ja sie będę cieszywać z młodzieńcami po gospodach:
Ty sie bedziesz cieszył, ty sie bedziesz cieszył,
Ze szabliczką na wojnie,

53.

1. Rudzica, Rudzica, ty szeroki pole,
[: Tam sie mi rozchazy [:
Pocieszeni moi.

¹⁾ więcej, cz. vic(e). — ²⁾ wstążki, (Band).

2. Rudzica, Rudzica z drobnego kamienia,
[: Pomoż mi syneczku [:
Z ciężkiego więzienia.
3. Miałatech syneczka, syneczka jednego,
[: Poszeł mi do lasa [:
Zabiło go drzewo.
4. Nie było to drzewo, było to jāsieni,
[: Kanż sie mi podziało [:
Moje pocieszeni.
5. Miałat-ech syneczka, coch go miłowała,
[: Pan Bóg dał, Pán Bóg wzał. [:
Jach sama została.

54.

- | | |
|---|--|
| 1. W ogrodzie przy wodzie
Drobny list padze,
Cera trawke zbierała,
Mama na nią wołała:
Weż se owczärza. | 2. Oj nie chcę, oj niechcę
Nie je mi gwóli;
Jakech była dziewczęciem,
To mie piznął jagniędziem,
Jeszcze mie boli. |
|---|--|

Pieśni weselne.

55.

1. Ej dała mie dała moja mamuliczka,
Daleko od siebie,
Ona mie dała i zakazała,
Cesteczke do siebie.
2. Zrobię ja sie ptaszkiem, małym krogulaszkiem,
Siednę na leluje,
Szuhe! szuhe! ptaszku, mały krogulaszku,
Nie połámej mi ji.
3. Boś mi ji nie siał ani nie sadił,
A połámálbyś mi ją.
4. Ej tobie dobrze, najmłodsza siostrzyczko,
Przy macierzy se fujać,
Ale mi je źle, ubogiej sierocie,
Po świecie sie tułać.
5. Ciebie mama budzi, głoweczkę ci gładzi,
Stawej cerulko miłá!
Mie stary chłop budzi za włosy mie cudzi,
Stawej marcho leniwa!

56.

- | | |
|---|---|
| 1. Jużes nie nasza dziewczeczko,
Jużes nie nasza!
Jedzie po cie sztyry kocie (konie)
Piąta kolasa. | 4. Jużes za rzeczka dziewczeczko,
Jużes za rzeczka;
Jadą po cie sztyry wozy,
Piąty z muzyczka. |
| 2. Jużes za lasem dziewczeczko,
Jużes za lasem;
Któż mi bedzie wyszywawał,
Szatki harasem. | 5. Jeszcze se rozważ dziewczeczko,
Jeszcze se rozważ;
Jesi bedzie z tego Janka,
Dobry gospodarz. |
| 3. Jużes za wodą dziewczeczko,
Jużes za wodą;
Podej że mi prawą rączkę,
Pojadę z tobą. | 6. Nieskoro potym dziewczeczko,
Nieskoro potym;
Jak se bedziesz wycierała
Oczka za płotem. |

57.

Pieknie sobie poczynejmy,
 | : Pana Boga wspominejmy [:
 | : Pan Bóg je nasz a my jego,
 Nie możemy żyć bez niego [:

58.

1. Kiedych ja szel dróżką koło miasterzka,
 Nadeszłacić mie tam szwarna dziewczeczka.
 Była w pieknym obyczajn,
 Jako to tam w innym kraju,
 Niby dworeczka.
2. Dostałechcić ja z nią bogactwa wiele,
 Páre siwych wołków, strokate ciele.
 Za ty wołki dwa tálary,
 Za to ciele kozuch stary,
 Dzieweczko moja.
3. Dostałechcić ja z nią pasu strzebnego,
 Co z jęczmiennej słomy kutas u niego.
 O Boże mój, co za czasy,
 Kie bywały taki pasy
 Dzieweczko moja.
4. Dostałechcić ja z nią kabát od święta,
 Co nieboszczyk dziadek pásal w nim cieleta.
 A to mi tak miło było,
 W tym kabacie ciepło było,
 Dzieweczko moja.

59.

- | | |
|---|--|
| 1. Idzie żonka po lesie,
Já się pytam co niesie.
Ona nożke podniósłá, | Pokazała co niosła.
Ona niósła zająca,
Za pół trzecia tysiąca. |
|---|--|

2. O dziewczeczko co to masz; Nie kalendárz, bo wino,
Pod fártuszkem kalendarz? Chodź dziewczeczko dej mi go.

60.

- | | | | |
|----|-----------------------------------|----|--------------------------------------|
| 1. | [: Nadeszelech wilczka w.lesie,[: | 3. | [: Nierób wilczku, nie rób szpasu,[: |
| | [: Z mojej żonki nożkę niesie[: | | [: Nie noś mi ji do pół lasu.[: |
| 2. | [: A ja wołam wilczku połóż,[: | 4. | [: Połóż mi ją na pniu w lesie[: |
| | [: A on jeszcze dalej poniósł[: | | [: A on jeszcze dalej niesie.[: |

61.

- | | |
|---|--|
| 1. Poszła dziewczeczka do Bogumina,
Syneczek za nią z kwarteczką | 4. W tym folwarku często bywała,
W tej kamienicy spacerowała. |
| | [wina. 5. W tej kamienicy biały koń stoi, |
| 2. Wróć się dziewczeczko, masz doma | Bo się dziewczeczka do ślubu stroi. |
| | [gości. 6. Siadała na wóz bardzo płakała, |
| Ją sie niewrócę, boch już na | Zielone bandle z głowy targała. |
| | [moście. 7. Bandle, bandle, coście zielone, |
| 3. Przedała fartuch i zapasnice | Moje oczyczka bardzo skalone. |
| Kupiła folwark i kamienice. | |

62.

1. Kiedych ja tam wrót pomijał, 2. Jeszcze ja tam choć raz pójde
Zawoniał mi karafiol; Ojca matke prosić bede.
Tak mi pięknie woniało, Mamulko, tatulku,
Aż mie serce bolało. Dejcie mi te córke.
3. Jesi mi ji niechcecie dać,
Dejcie se ją wymalować.
Dejcie se ją za szkło.
Nie bedzie was po niej teschno,
Możecie sie na nią dziwać.

63.

- | | | | |
|----|--------------------------------------|----|------------------------------|
| 1. | [: Sadziła jabłonke z wieczora, [: | 4. | Wieżę wietrzyczku z obłoka |
| | [: Przyjechała się do rana, [: | | Zchyn mi jabłuszko z wysoka. |
| 2. | Rośnij jabłonko wysoko, | 5. | Zehyńże mi jedno abo dwie, |
| | Rozkładać gałązki szeroko. | | Miluskiemu jedno i dla mnie. |
| 3. | Białym kwiatkiem zakwitej, | 6. | Zehyńże mi piękne czerwione, |
| | Czerwione jabłuszka miewej. | | Ku mojemu liczku rumiane. |

64.

1. Na coś mie brał, kieś mie znał. 2. Choćbyś miła nie robiła.
Tyś mi patrzył na podobę, Jenó co byś wyglądała,
Ja ci robić nie pomogę, Aby było wszędzi dobrze,
To bedziesz miał. Jak na górze tak w kumorze,
Moja miła.

65.

1. Ej ciężki, ciężki ten kamień młyński;
Jeszcze cięższy [: ten stan małżeński [:
2. Bo kamień młyński rozwalić sie może,
Stanu małżelskiego [: rozwiązać ni może. [:

66.

1. Swoboda, swoboda, komu ją Pan Bóg da,
Gdo mi ją zasmuci, ten niech łlawu skruci.
2. Zasmuciłać mi ją jedna stara baba,
Dejże Boże łladu na tu staru babu.

67.

Zagrejże mi na basie,	Dam ci placka spalonego;
Dam ci placka na kwasie;	Zagrejże mi, jako umiesz,
Zagrejże mi szalonego,	Dam ci placka, co go ujész.

68.

Hejże jeno hejże hoj;
Obiecała kope jaj;
Obiecała, przyniesie,
Jak ji kurka naniesie.

* * *

Dziwujcie sie wszyscy święci,
Jak wikarzy d... kręci.

69.

1. W moim ogródeczku listki padają,
Ej juścić mi juści szewczyka dają.
Szewiec ma szydełko,
To jego bydełko,
Ja nie pójdę zań.
2. W moim ogródeczku listki padają,
Ej juścić mi juści gańczarza dają.
Ganczarz babrze w glinie,
Jako świnia w g....
Ja nie pójdę zań.
3. W moim ogródeczku listki padają,
Ej juścić mi juści masärza dają.
Masärz bodzie nożem,
Przydzierża powrozem,
Ja nie pójdę zań.



4. W moim ogródeczku listki padają,
Ej juścić mi juści kuśnierza dają.
Kuśnierz smerdzi czasem,
Jako bździna czasem,
Ja nie pójdę zań.
5. W moim ogródeczku listki padają,
Ej juścić mi juści krawczyka dają.
Krawiec szyje igłą,
A ja rada igrą,
To ja pójdę zań.

70.

Pieśni ludu kr. k. 111

1. [: Kozakabych tańcowała,
Kozaka mi grejcie ;
Kierogo ja będę chciała,
Tego wy mie dejcie. [:
Dawali mi pierszego
Ja nie pójdę za niego,
Bo ten pierszy bardzo pyszny
Ja nie pójdę za niego.
2. Kozakabych tańcowała, itd. 5. Kozakabych tańcowała, itd.
Dawali mi drugiego, Dawali mi piątego,
Ja nie idę za niego, Ja nie idę za niego,
Bo ten drugi bardzo długi, Bo ten piąty bardzo zgięty, (jes
Ja nie pójdę za niego. Ja nie pójdę za niego. [bez pięty)
3. Kozakabych tańcowała, itd. 6. Kozakabych tańcowała, itd.
Dawali mi trzeciego, Dawali mi szóstego
Ja nie idę za niego, Ja nie idę za niego,
Bo ten trzeci ma moc dzieci Bo ten szósty bardzo tłusty,
Ja nie pójdę za niego. Ja nie pójdę za niego.
4. Kozakabych tańcowała, itd. 7. Kozakabych tańcowała, itd.
Dawali mi szwartego, Dawali mi siódmego,
Ja nie idę za niego, Ja nie idę za niego,
Bo ten szwarty je obzarty (bar- Bo ten siódmy bardzo głodny,
Ja nie pójdę za niego. [dzomartwy) Ja nie pójdę za niego.
8. Kozaka bych tańcowała, itd.
Dawali mi ósmego,
To ja pójdę za niego,
Bo ten ósmy bardzo słuszny,
To ja pójdę za niego.

71.

1. Siedziała dziewczucha
Na białym kamieniu,
Rozpuściła swoji włosy
Po prawym ramieniu.
2. Włosy moi włosy
Pozbydziecie krasy,
Zakryjcie się pod czepiczek,
Za niedługi czasy.

- | | |
|---|---|
| <p>3. Chudobną dziewczucha,
Z chudobnego domu,
Nie da mi tucieczek,
Nie da leda komu.</p> <p>4. Syneczek chudobny,
Dziewucha nie ni ma,
Gdy sie tacy ludzie wezną
To ich Bóg pożegna.</p> | <p>5. Syneczek zasieje,
Dziewucha wymłóci;
Gdy sie tacy ludzie wezną,
To będą bogaci.</p> <p>6. Ej chudobną dziewczucha,
Chudobnej mi grejcie!
A wy szwarne a bogate,
Za mną postawejcie.</p> |
|---|---|
7. A to masz ty dziewczucho
Ten ostatni trojniczek;
Abyś na mnie nie płakała.
Żech ci wzion wianeczek.

72.

- | | |
|---|--|
| <p>1. Dycki sie mi ziaje,
Dycki sie mi spać chce;
Nie rzeknie mi moja pani mama:
Legnijże se jeszcze.</p> <p>2. Jeny dycki chodzi,
A dycki mie budzi:
A stawejże moja niewiasteczko,
Podój mi ty krowy.</p> <p>3. A jakóż ja mam wstać,
Kiech je bardzo młoda,
Kiedyc-ech ja u mej mamuliczki,
Legowała do dnia.</p> <p>4. Kiedys bardzo młoda,
Na coś sie wydała;
Na cóżes mi ty za moim synem,
Dycki poglądała?</p> | <p>5. Czy je wasz syn kontrol,
Czyli jaki dziedzic?
Toście se go mogli, moja pani
Do klasztoru wsadzić. [mamo,</p> <p>6. Jak przyszedł syn z pola,
Stanął wedle stołu;
Podała mu jego pani mama,
Dębowego kołu.</p> <p>7. Oto masz, mój synu
Ten-to kół dębowy,
Pożeń-żeż mi moją niewiasteczke.
Ac doji ty krowy.</p> <p>8. A cóż bych ja ją bił,
Kie mi nie nie robi?
Toli wam już, moja pani mamo,
Żaden nie wygodzi.</p> |
|---|--|

73.

(Jak pannę czepić mają).

- | | |
|--|--|
| <p>Jak sie mi ty moja miła
Czerwienisz.
Jesi sie mi po wiesielu,
Nie zmienisz.</p> | <p>Ach jeszcze piękniejszy,
Ach mój najmilejszy,
A jak ty mie zaczepioną
Uwidzisz.</p> |
|--|--|

73.

Do pola, marsz.

1. Lutowałbych sie, ni mam komu,
To ja muszę iść do domu.
Grejcie mi, trąbcie mi, marsz!
Karabiny na ramieniu,
U boku pałasz.

2. Lutowałech sie memu bratu 3. Lutowałech sie swej dziewusze,
On mi prawi: idź do katu. Ze już z tela precz iść musze,
Grejcie mi i t. d. Grejcie mi i t. d.
4. Ty pódź ze mną, ma dziewczeczko,
Pocieszysz mi me serdeczko,
Grejcie mi, trąbiecie mi, marsz!
Karabiny na ramieniu
U boku palasz.

Pieśni miłosne (odmówne).

75.

1. Syneczku, syneczku,
Nie wiedz se tak z pyszna;
Boch ja jest ubogą,
Jabych za cie nie szła.
2. Ja ni mam bogactwa,
Tysiącza żadnego;
A ty sobie łowisz
[: Wiana bogatego. [:
3. To moji bogactwo,
Wianeczek na głowie;
Ta szara sukienka
[: Co ja mam na sobie.
4. Hączki sie nieświecą,
Łańcuszki nie brzeczają;
Proszę cie syneczku,
[: Weź se kiera inszą. [:
5. Weź ty taką sobie,
Co ma strzebne hączki;
Bedzie ci nąszować,
[: Do karczmy siodmączki.

76.

1. Przy Dunaju, przy Dunaju,
[: Stoi branny koń; [:
Kolaseczka malowana,
[: Osiodłany koń. [:
2. Pod tym koniem złotą podkową,
[: Złotą podkową; [:
Powiedz-że mi ty dziewczeczko,
[: Bedziesz li moja. [:
3. A ja ciebie Wacpan niechę,
[: Bo ty w karty grasz. [:
A ja ciebie [: panno niechę [:
[: Szpatne nogi masz. [:
4. A ja skoczę do Dunaju
[: Umyję nogi;
Wacpan przegrał sto talarów,
[: Bedzie ubogi. [:
5. A co to je sto talarów?
[: To je niewiele; [:
Tyś sie panno nie czosala
[: Piątą niedziele. [:
6. A co tobie [: Wacpan potym [:
Do mojej głowy?
Osiodlej se swego konia,
[: A jedź do wdowy. [:
7. Jak do wdowy ty pojedziesz,
[: Każda cie minie, [:
Boś ty Wacpan na tej cieście,
[: Co pasą świnię. [:
8. A czy też to nie są ludzie,
[: Co pasą świnię? [:
To co komu Bóg obiecał,
[: To go nie minie. [:

77.

- | | |
|---|--|
| 1. Ujadesz mie piesku ujad,
Jeszcze mi nie było dwóch lat;
Ujadesz mie w prawą nożkę,
Przez trzewiczek przez pończosz- | 3. Jak pojedę na ślub jutro,
Bedzie tego tobie luto;
Bedziesz płakać a omdlewać,
Jak sie bedziesz na mnie dziwać. |
| 2. Ja syneczku prawię tobie, [ke. 4.
Nie mieszkej-że czasu sobie;
Boch ja se już umieniła,
Abych ciebie opuściła. | Jak ja pójdę od ołtarza,
Zgaśnie świeczka, zgaśnie żorza,
Zgaśnie świeczka i słoneczko.
Zostań z Bogem kochaneczko. |

78.

1. Pod zielonym gajem na rzece
 Pasła dziewczeczka kaczyce,
 Ona im prawi: kacz, kacz,
 Paście się, kacząta, przydę zaś.
2. Czarna mrokiewka na niebie,
 Puść-że mie, dziewczeczko, ku sobie.
 Ej jakoż ja ciebie puścić mám,
 Kiedy ja chudą, a tyś pán?
 Tyś je w strzebrze, we złocie,
 A ja w potarganym szurgocie.

79.

1. Żle ścielesz, dziewczeczko, źle ścielesz;
 Długą słomka pod kolánka,
 Nie bedziesz ty moja żonka;
 Żle ścielesz, dziewczeczko, źle ścielesz.
2. Żle ścielesz, dziewczeczko, źle ścielesz;
 Dybyś była lepiej słała,
 Byłabyś mi sie dostała;
 Żle ścielesz, dziewczeczko, źle ścielesz.

80.

- | | |
|--|---|
| 1. Chłopczyzna sie gniewa,
Dobrą noc mi nie da;
Ja o niego nie stoję,
Bo sie wydać nie stoję. | 2. Takowego kwiecia,
Nazbieram se wszędzi,
Nazbieram go lecy gdzie,
Ba i w naszej zagrodzie. |
| 3. Za coch cie kupiła
Za to se cie przedam;
A ja sie ci, moj chłopczyño,
Kunierować nie dam. | |

81.

Ej dziewczę, dziewczę w czarnym damaszku.
Nie bedziesz chodzić po moim sałaszku,

Po moim sałaszku.

Bo mój sałaszek za trzysta złotych,
Każda owieczka za dwa dukáty,
Za dwa dukáty.

82.

1. U Cieszyna na kopieczku, w tej kamienicy,
Tańcowały sztyry panny sztyrce panicy.
2. Jeny jedna panienczka nie tańcowała,
Co swojigo kochaneczka na wojnie miała.
3. Pozdrzyjcie wy, mamuliczko, z wysokiej wieże,
Jesi już ten mój miluśki z wojny nie jedzie.
4. Ej jedzie on jedzie, koniczek mu rze,
Od samego złota, strzebla, cały sie świeci.
5. Odewrzieć wy, mamuliczko, szeroko wrota,
Aby sobie jego koniczek nie otrzył złota.
6. Pościelcie wy, mamuliczko, zagłówek pod próg,
Aby sobie jego koniczek nie umazał nóg.
7. Rozciągnijcież mamuliczko obrus ciągniony,
A na tento obruseczek kapłan pieczony.
8. A siednij se, mój syneczku, pokrawej sobie,
A jesi ty noża ni masz, pojczam ja tobie.
9. Zdałobysie, ma dziewczeczko, zdało po tobie,
Iże mie ty bardziej przajesz, jako ja tobie.

Waryjant.

83.

1. W Raciborzu, w Raciborzu, na tej kamienicy,
Tańczą tam śliczne panny, szumni panicy.
2. Jeny jedna śliczna panna nie tańcowała,
Co na swego miluśkiego obczakowała.
3. A wydrzyjcie, pacholątka, z wysoki wieże,
Jesi jeszcze mój milutki ku mnie nie jedzie.
4. Pościelcie mu, pacholątka, paproci pod próg,
Aby se on nie z ocierał tych złotych ostróg.
5. Przykryjcie mu, pacholątka, tabulowy stół,
A na ten stół mu przynieście marcypanu kram.
6. Niech on pije, a niech on je, niech on labuje.
A niech sobie szwarne dziewczę niech wytańcuje.

84.

1. Na Hermański kępie, stoi gąj,
[: Powiedz mi, dziewczeczko [:
Czego ci żal.

2. Oj jeścić mi żal ai luto.
[: Że jeszcze mój wiąnek [:
Nierozkwita.
3. Ej będę ja też w nim chodziła,
Jak jeny opadnie z Hermanśkiego sośnia
Czeczowina.
4. A ty czeczenko opadejże,
[: A ty dziewczuszko [:
Rozmyślęże.
5. Ej juścić-ech se rozmyśliła,
[: A ciebie syneczku [:
Opuściła.
6. Ej ty mie, synku, ty mie opuść,
[: Boś ty je nie szwarny [:
Boże odpuść.
7. A ja je szwarną, szkoda mie je,
[: Jak bychmy sie wzieni [:
Bijał byś mie.

85.

1. Siwy koń, siwy koń
Siołeczko niesie,
Czakejżeż mie, moja miła,
W kalinowym lesie.
2. A ja cie niedoczekam
Ani na chodniczkę,
Bobyś mie ty uwiódł
Nadobny syneczku.
3. Uwiódł byś mie uwiódł
Jak rybke na wędke,
Miałabych po tobie
Do śmierci pamiętkę.

86.

1. Kiedych ja szel do milutki,
Brzynkały mi podkowinki,
Oj brzynkały, brzynkały,
Czarne oczka płakały.
2. Nieplączcie wy czarne oczy,
Bo sie mi już głowa toczy.
Ej toczy sie do koła,
Zostań z Bogem ma miła.
3. Kozakowski równe pole,
Nie bedziesz ty, dziewczę, moje,
Ej nie bedziesz ty na wieki,
Ej dla ludzkiej pośmiechy.

87.

Erb. 86.

1. Słowijaszek, mały ptaszek,
Wysoko latał,
Hej wysoko latał!
A syneczek swej panience.
Szydzić sie nie da,
- Hej szydzić sie nie da!
Jakbych sie miał szydzić dać,
Wolałbych na wojne iść.
Wojna swobodna,
Hej dziewcze! przywodna.

- | | |
|---|---|
| 2. Wy sie na mnie domniewacie,
Że ja nic ni mam,
Hej! że ja nic ni mam!
A ja jeszcze waszy cery
Po was nie żądam! | Hej! po was nie żądam!
Bo je panien wszędzi dość
Jako na jabłoni liści,
Tak ja powiadam,
Hej tak ja powiadam! |
|---|---|

88.

1. Idę do karczmechki, stanę wedle proga,
 Mój miły tańcuje, nie boi sie Boga.
 Szateczką sie uciera,
 Do tańca sie pobiera.
2. Ja przydę do domu, siednę na łódeczku,
 Zacznę se roz-imać to moji serdeczko.
 A on przydzie a burzy,
 Stań, dziewczeczko, otwórz mi.
3. A idź-że odemnie, bezbożne stworzeni,
 Bo mie bardzo boli to moji sumieni.
 Bo jo już mam inszygo,
 Kochaneczka milszygo.

89.

1. A jak przydzie po deszczu pogoda,
 [: Przydź syneczku ku mnie do ogroda. [:
2. Nawoniasz sie kwiecią rozlicznego,
 [: Pocałujesz liczka rumiennego. [:
3. A cóż mi je po twej rumienności,
 [: Kie ni mamy ku sobie zwolności. [:

90.

- | | |
|--|--|
| 1. Coch ja sie tam nachodził,
Swoich nożek nabrodził,
Koniczkach se zgubił,
Swoji nożki zchodził,
Teraz ci sie niegodzę. | 3. Stawej dziewczce, bo już dzień
Aż sie z tobą rozłączę.
Coch ci złego zrobił,
Przez te sztyry lata
Coch ja ku tobie chodził? |
| 2. Dej ci Boże uznani,
Za to moji chodzeni;
Zebyś se uznała,
Jak bedziesz leżała,
Na ostatni pościeli. | 4. Nie robileś nic złego,
Nie mogę ja rzec tego.
Dej ci Boże szczęści,
Ty mój najmilejszy,
Do wszyckiego dobrego. |

91.

1. Ej serce, serce, och serdeczko moji,
 W twoim dekrete powiedz, co cie boli.
 A mnie nic nie boli,
 Godzina wybiła,
 Kon je ta przysięga,
 Co przed nami była.

2. Świadczyłeś sie Bogem, że kochasz serdecznie,
Twojich obowiązków nie poniechasz wiecznie.

A teraz łamiesz
Obowiązki swoji,
A mnie sie serce
Na poły rozkroji.

92.

- | | |
|---|---|
| 1. Stoi u wody
Kawaler młody.
[: Powstań, powstań, śliczna panno,
Dej koniom wody. [: | 5. Ej hola, hola,
Wielką niewola.
[: Bedziesz li ty, śliczna panno,
Bedziesz-li moja? [: |
| 2. Jakoż ja mam wstać,
Koniom wody dać.
[: Kiedych bosa, zimna rosa,
Ni mogę obstać. [: | 6. Ni może to być,
Ani uczynić.
[: Jestech młoda jak jagoda,
Nie umiem robić. [: |
| 3. Masz dwie szateczki,
Owiń nóżeczki.
[: Jak mi Pan Bóg dopomoże,
Kupię strzewiczki. [: | 7. Rośnie w lesie bicz,
Nauczy robić.
[: A brzoza mietelecza
Rano obudzić. [: |
| 4. Nie kupuj ty mnie,
Kup se sam sobie.
[: Mam ja ojca, mam ja matke,
Kupią oni mnie. [: | 8. Jeszcze ni masz nic,
Już gotujesz bicz.
[: Nidej-że mi Panie Boże
Za huncfuta iść. [: |

93.

- | | |
|--|---|
| 1. Obiecałeś, że mie weźniesz,
Jak pszeniczkę z pola zeźniesz,
Tyś już zeżou i skludził,
Przeceś mie, szelmo, oszydził. | 2. Jach ci wonkę darowała,
Sto złotych mie kosztowała,
Same róże czerwione,
Moji serdeczko uprzymne. |
|--|---|

94.

- | | |
|---|--|
| 1. Choćbyś miała, nadobną dziewczeczko,
Trzy domy,
A ja jeny chałupeczke
U brony.
To ja se cie nieweznę,
Ani na cie nie wezdrę,
Kochaneczko ma. | 3. Choćbyś miała, ma dziewczeczko,
Złoty pas,
A ja jeny na ugorze
Owce paść.
To ja se cie nieweznę, itd. |
| 2. Choćbyś miała, ma dziewczeczko,
Sto owiec,
A ja jeny za bruleczkem
Jałowiec.
To ja se cie nieweznę, itd. | |

- | | |
|--|---|
| 1. Około Cieszyina
Wodniczka ciecze,
Skazał mi mój miły,
Iże mnie już nie chce.
Dy nie chcesz, niech tak,
Já o ciebie nic nie dbam,
Smutku nie poniesu
Ani go ni mám. | 2. Naczbych ja pro ciebie
Smutek nosiła,
Kiech ja cie za prawdy.
Nie miłowała?
Miłowała sem,
Ale tak szpasem.
Nie wiedział mój miły,
Jak faleszna sem. |
|--|---|
3. Przyleciał słowiczek,
 Siad na jedliczke,
 Zaczon sobie śpiewać
 Krasną pieśniczke
 Krasnu wspaniału,
 Każdu chwilkę innu,
 Iże ma mój miły
 Kochanku innu.

Pieśni miłosne.

(O utraconych wianeczkach, kochankach).

- | | |
|--|--|
| 1. Mój tatulku! twardo śpicie
[: Mego głosu nie słyszycie. [:
2. Ej! kiebyście głos mój czuli,
Zapłakaćbyście musieli. [:
3. Mój wianeczek polejowy
[: Skulał sie mi z mojej głowy [:
4. Skulał sie mi do potoczka
[: Syneczкови do kłobuczka. [:
5. A já mu sie nie dam kulać,
[: Bedę sobie pod nim bujać. [: | 6. Bujałach se, jeszcze będę,
[: Pokiel tego nie zabadę. [:
7. Mój wianeczek marnie ginie,
[: Jako liści na brzezynie. [:
8. Liści spadnie rozwinie sie,
[: Mój wianeczek woda niesie. [:
9. Choćbych siadła na sto koni,
[: Już go żaden nie dogoni. [:
10. Choćbych siadła i na dwiesta,
[: Gdyż daleka jest ma cesta. [: |
|--|--|

1. Ej świecie, świecie, świecie marny,
 Ej opuścił me synek szwarny;
 Ej opuścił, opuścił, poszeł preczka,
 A wzion kluczyki od mego serdeczka,
 Ej wzion od mego i od swego,
 [: Abych nie odemkła do żadnego. [:

2. Ej nie będę sie frasowała,
 Ale ja se będę wybierała;
 Ej wybierę se jak gwoździček,
 Jaki był ten pierwszy miłowniczek.
 Ej obierę se, coby miał gory i lasy,
 [: A sztyry branne konie do kolasy.

98.

1. Zaszumiała zieloną Dąbrowa,
 Zaszumił też gaj,
 O cóż płaczesz, nadobna dziewucho,
 Czy ci wiązka żał?
 Czemużes go pierwszy nie żalala,
 Kiedych ci go brał?
 2. Jakożech go pierwszy miała żaleć,
 Kiedys mi go brał,
 Kiedych jeszcze głupi rozum miała,
 Teraz mi go żal.

99.

1. [: Przy Dunaju, bystrej wodzie, [:
 [: Płacz dziewczę o przygodzie. [:
 2. Dwa ptaszkiwie ją cieszyli,
 Nie płacz, dziewczę, przydzie miły.
 3. Przydzie, przydzie, już przyjechał,
 Z koniczka zląz i zapłakał,
 4. Nie płacz, dziewczę, nie cnij sobie,
 Bo mnie gorzej jako tobie.
 5. Bo mnie gorzej z tym wianeczkem.
 Jak tobie z tym dzieciąteczkiem.
 6. Ty se dzieciątko wychowasz,
 Jak wychowasz, do ludzi dasz.
 7. A jak przydziesz na sąd Pański,
 Bedzie ten twój wianek ciężki.
 8. Bo ja-cię go nosić muszę,
 Kiech go przyjon na swą dusze.

100.

- | | |
|--|---|
| 1. Ej już mi sie stało,
Co mi sie miało stać;
Miałach strzebny łańcuch,
Ni może mie obstać. | 3. Nadstaw go, dziewczeczko,
Jedbawną sznóreczką;
Będą ludzie prawieć,
Żeś jest panieneczką. |
| 2. Pierwy mie obstał,
Jeszcze kącyczek został,
Teraz mnie ni może,
Miły mocny Boże! | 4. Choćbych go nadstawiła
Ze samego złota,
Już mi sie nie wróci
Moja miła cnota. |

101.

- | | |
|---|---|
| <p>1. Kiedych ja szeł od Cieszyna,
Nadeszły mie trzy panny,
Jach dał jednejpieknepozdrawie-
A ony mnie witaly. [ni,</p> <p>2. Jakoż já ciebie wltać mám,
Kiedy já ciebie nie znám?
Miałać-ech já zielony wiáneczek
A tyś mnie przywiódł oń.</p> <p>5. A já nie chcę żaden dukát,
Ani żadne penize,
Ale ja chcę, mój miły syneczku,
Ciebie za meho muże.</p> <p>6. Kieś mie chciała za muże mieć,
Mógłaś k' inszym nie chodzić,
Ej mógłaś sobie ty, nadobną dziewczeczko,
Ej spacerką nie chodzić.</p> | <p>3. A já ciebie ón nie przywiódł,
Przywiódłaś sie ty sama,
Wzienaś mie za prawą rączkę,
Wiódłaś do kopki siana.</p> <p>4. Tomász, dziewczcze, to masz dukát.
Za tu jednu nocku twu,
Abyś ty niepowiadała,
Iżech já je galan twój.</p> |
|---|---|

102.

1. O kamienne serce, co mi za radę dász,
W kim-ech sie kochała, tego już nimasz;
Ej nimasz, nimasz, ani nie bedzie,
Dziw mi sie serce żálem nie rozędzie,
Żálem nie rozędzie.
2. O ptáskowie moi, powiedzcie mi jeszcze,
Jesi sie mój miły z inszymi nie pieści,
Pieści sie, pieści, czuje serce moji,
Nie uńdzie káry od szczeróści mojej,
Od szczeróści mojej.
- O dybych já była to smutná wiedziała,
Iże já kochanka falesznego miała!

103.

1. Oczka, czárne oczka, na dziewczęta zradne,
Ślubowały, a nie dały, szateczki jedbawne.
2. Przydź, syneczku, potym, wyszyję ci złotem,
Coby ani pani mama nie wiedziała o tym.
3. Chociaż mama nie wie, ale ludzie wiedzą.
A i ci trze kawalerze, co za stołem siedzą.
4. Jeden pije winko, drugi gorzálteczke,
A ten trzeci sobie myśli, jako zwieść dziewczeczke.
5. Niezwiódcić ich jeszcze tylko jedenáście,
Dyby jeszcze jedna była byłoby dwanáście.
6. Poszła do kościoła, stála za dwierzami,
Co pozdrzała na syneczka, zalała sie łzami.

7. Miły mocny Boże! coż ja uczyniła,
Kiedy ja już we wianeczku nie będę chodziła.
8. Już się mi ta ława na poły złamała,
Kany-ch ja se z moim miłym zawsze siadowała.
9. Dejże panie Boże, coby się zaś zrosła,
Cobych ja się z moim miłem jeszcze choć raz zesła.

104.

1. [: O ty syneczku marnie zginiesz, [:
[: Jak ten listeczek na brzezynie. [:
2. Listeczek spadnie, rozwinie się,
A mój wianeczek woda niesie.
3. Niesie go niesie tą rzeczeczką
Od Skoczowa ku Pierścierzku.

106.

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Kalina, malina
Czerwona jagoda;
Powiedz mi, co płaczesz,
Dzieweczko nadobna? | <ol style="list-style-type: none"> 2. Jakóż ni mam płakać
Kie mie głowa boli;
Straciłach wianeczek,
Nie po moji woli. |
| <ol style="list-style-type: none"> 3. Po czyjże woli?
Syneczku po twoji,
Kiedyś ty chadźował,
Pod okienko moji. | |

106.

Erb. 44.

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Ej pastyrze, pastyrze, pastyrze,
Coście gęsi paśli,
Straciłach se wianeczek,
[: Kierzyście go naszli? [: 2. Mychmy go nie naszli,
Jenychmy widzieli,
Jak zielone bandliczki,
Po wodzie pływały. | <ol style="list-style-type: none"> 3. Szyfarze, szyfarze,
Na szyfy siadajcie,
A mojigo wianeczka,
Po morzu hladejcie. 4. Choćbychmy my siedli,
Na trzydziści koni;
To twej pocziwości,
Żaden nie dogoni. |
|---|--|

107.

Waryjant:

1. Chodziła dziewczeczka po wysokim wale,
[: Straciła wianeczek [:
Mamulka jej łaje.
2. Koniarze, koniarze, coście konie paśli,
[: Straciłach wianeczek [:
Kierzyście go naszli?
3. Nie naszli, nie naszli, alechmy widzieli,
[: Zielone bandliczki [:
Po wodzie płynęły.

4. Bodejże ta rzeczka kamieniem zarosła,
[: Co mi mój wianeczek [:
Do morza zaniósła.
5. Zaniósła, zaniósła, już go nie przyniesie,
[: Boch go zostawiła [:
W kalinowym lesie.

108.

- | | |
|--|---|
| 1. W jarząbkowym polu,
Szeroki zagonki,
Orze ich tam mój miłuski
W koszulce bieluski. | 5. A jak ich zebrała
Zaraz wandrowała,
A w tym jarząbkowym łasku
Pierszą nockę spała. |
| 2. Zagonek uorał
Oczko sobie wytrzeł,
Ach nieszczęsne zakochani,
Coś mie ty przywiódło. | 6. Jak sie przebudziła,
Żałośnie płakała,
Ach nieszczęsne zakochani,
Coś mie ty przywiódło! |
| 3. Wyrze sobie jedno,
Wyrze sobie obie:
Lebo mi wróć mój wianeczek,
Lebo mie weź k sobie. | 7. Kole lasu jechał,
Czapeczka mu spadła,
Cóżeś mi tak moja miła,
Cóżeś mi tak zbladła. |
| 4. Tysiące ich liczył
Na zielonym stole,
A to se zbier, ma dziewczusko,
Bo z tobą na dwoje. | 8. Zbladłach-cię já, zbladła,
To je wszystko tobą;
Że już mój wianeczek,
Płynie na dół wodą. |

109.

- | | |
|--|---|
| 1. U przewozu stała,
Żałośnie płakała,
Przewieź, przewieź, przewoźni-
Dam ci pół talara. | 2. Przewoźniczek przewioź,
Ni miała czym płacić,
Oh, musisz ty, szwarne dziewczce,
Swój wianeczek stracić. |
| 3. Swój wiánek straciła,
Ojca opuściła,
O Boże, cóżech uczyniła,
Już mi żaden nie pomoże. | |

101.

1. Siedziała dziewczeczka na ostrym kamieniu,
Rozpuściła włosy po prawym ramieniu.
2. Miło ci, syneczku, na me włosy patrzeć,
Jeszcze ci milejszy pocziwość zapłacić.
3. Nie zapłacisz mi ji talarkami dwiema,
Ani też tysiączkiem, ani też siedmiema.
4. Posuł ji pieniążki na lipowym stole,
Pódz se ich pozbierej za pocziwość twoje.
5. Ona ich zbierała w czerwionym fartuszk,
Polewała lzami po wysokim brzuszku.

111.

- | | |
|--|--|
| 1. Kiepo Dunaju chodziła, (2 razy) | 6. Wszyscy młodzieńcy płakali
Kiedy Hanulke kludzili. |
| To małe dziecko zrodziła. „ | 7. Ten jeji płakał nejwice,
Co ji kupował strzewice. |
| 2. Rybiarze ryby łapali,
To małe dziecko znaleźli. | 8. Wszycki panienki we wiąnkach,
Jeny Hanulka bez wiązka. |
| 3. Weźmy to dziecko na rade
Zrobimy z niego gromade. | 9. Coś ty, Hanulko, zrobiła,
Iżeś wianeczka pozbyła? |
| 4. Coś ty, Hanulko, zrobiła,
Żeś małe dziecko zmarniła. | 10. Coch uczyniła, niech zginę,
Ja już tu z tela nie wyndę. |
| 5. Głowiczkę mu zakrzęciła,
Do Dunajuś go wrzuciła. | |
11. Dejcje mi klasztor fundować.
Pod nim mie dejcje pochować.
Na nim mie dejcje wymalować.

112.

- | | |
|--|---|
| 1. Na Pierścieckich stawkach | 3. Jeścić ten paweczek
Bardzo rozpieszczony,
Potargał dziewczeczce,
Fartuszek jedbawnny. |
| Zieleni sie trawka,
Pasie tam dziewczeczka,
Zielonego pawka. | |
3. A gdo nie chce wierzyć,
Niech tam idzie wezdrzyć,
Szak tam jeszcze jedná piórko,
Ż tego pawka leży.

113.

- | | |
|--|---|
| 1. Anich sie nie wyspał,
Anich nic nie zyskał;
Kanyż je ta moja miła,
Coch ji rączke ściskał? | 2. Oj poszła za wrota,
Chyciła sie plotą;
A cóż ja se teraz pocznę
Ubogá sirota? |
|--|---|

114.

- | | |
|--|---|
| 1. Jak je dobrze wandrować,
Kie na polu kwiéci;
Jeszcze lepiej miłować,
Kie miesiącek świeci. | 4. Na kopieczku rzerzucha,
Pod kopieczkiem trawa,
Gdy ja sobie rozpomnę,
Zaboli mie głowa. |
| 2. Jak je ciężko umierać
Kogo nic nie boli;
Jeszcze ciężej miłować,
Kie miłości neni. | 5. Pierszy raz-ech cie widział,
Kieś róże targala;
Jach cie prosił o jedne
Tyś mi ji nie dała. |
| 3. Co mi było k libości,
To mie opuściło;
Co mi k libości nie było,
To za mną chodziło. | 6. Drugi raz-ech cie widział,
Gdyś łóteczko słała;
Jach cie prosił o poduszke,
Tyś mi ji nie dała. |

7. Trzeci raz-ech cie widział 11. Bogatej se nie weznę,
W kościele klęczącą;
Ni mógech sie Bogu modlić,
Na ciebie patrzącą.
8. Sztwarty raz-ech cie widział, 12. Sztiry świece zgorały,
W baluś tańcowała;
Jách cie prosił byś szła semną,
Tyś semną nie chciała.
9. Na mnie szaty nie szuszcza, 13. Pierszą godzina biła,
Łańcuszki nie brzyncza,
Jabych tobie radziła,
Abyś se wzion inszą.
10. Bogatej sobie nie bier, 14. Nie obrócę, bo się smucę,
Bo by ci wyczytała,
Kaneh sie ji podziało,
Co od ojców miała,
15. Mój wianeczek zielony,
Ten nad skałą skącze;
A ta moja pocziwość,
Na kolebce płacze.

Waryjant:

1. Poszło dziewcze lasem, 2. Wzion se ją za rączke,
Zbierający jagód;
Nadeszeł ją myśliwieczek
Żeby se ją nawiód.
3. Sztiry świece zgorały... i t. d. aż do końca.

115.

1. Zbladła pani, zbladła,
Na róg stołu siadła;
Biały cukier obierała,
Cały dzień go jadła.
2. Przyszeł ku ni miły,
Co to pani czyni?
Wiła wianek lewandowy,
Na zielonej skrzyni.
3. A on ji zapytał,
By mu jeden dała;
A ona mu dać nie chciała,
Ale zapłakała.
4. Posłała mu wianek,
Pieknny lewandowy;
A on ji zań posłał fartuch,
Pieknny kartonowy,
5. Fartuch kartonowy,
I łańcuszek złoty;
To masz, moja najmilejsza,
Nie szanuj swej cnoty.
6. Bo już twoja cnota,
Na kolebce leży;
A twój zielony wianeczek
Na dół wodą bieży.

116.

1. Za gorami, za lasami,
Tańcowała Maryjanka z husarami.
Wola ociec, wola maci,
A podź że ty, Maryjanko, domu spaci

2. Ja nie pójde, boch nie wasza,
Boć-ech ja je Maryjanka ze sałasza.
Pod jaworém biały korzeń,
Gdo miłuje po dwie, po trzy to je błazen.
3. Na jaworze biały kwiatek,
Kolebała Maryjanka dwoje dzieciak.
Kolebała a płakała:
Czegóżeż sie, niebożátko, doczakała!

117.

1. W czarnym lesie na białym kopieczku
[: Namółwił Janiczek szwarnu dziewczeczku. [:
2. A tak ją tam długo namółwał,
Aże ji wianeczek z głowiczki serwał.
3. „Janku, Janku, nie zimej mi wiątku,
Bo ja będę wołać na moją maminku“.
4. „Wolej, wolej, szak sie nie dowołasz,
Bo w tym czarnym lesie ptaszeczka nimasz
Nie cobyś sie mogła kogo dowołać“.
5. Jak dziewczuszka pierszy raz zawołała,
Hneda w Dunaju woda zawrzała.
6. „Janku, Janku! nie zimej mi wiątku,
Bo ja będę wołać na moją maminku“.
7. „Wolej, wolej, szak sie nie dowołasz,
Bo w tym czarnym lesie piaszeczka nimasz,
Nie cobyś sie mogła kogo dowołać“.
8. Jak dziewczeczka po drugi zawołała,
Aże ją maminka do snu usłyszała.
9. „O stawejcie, moi synowie,
Bo już wasza siostra w czarnym lesie je“.
10. A oni hneda postawali,
Na siodłane konie hneda posiadali.
11. A jechali głęboką doliną,
Należli tam Janka za bukowiną.
12. „Janku, Janku, nadobny Janiczku,
Kanześ nam ty podział nasz siostrzyczku?“
13. Janku, Janku! nadobny Janiczku,
Kandyżeś ty tu wzion biału spodniczku?“
14. „Umrzeła mi najmłodsza siostrzyczka,
Została mi po niej biała sukniczka“.
15. „Janku, Janku! nadobny Janiczku,
Kanześ ty ukrwawił twoju szablczku?“
16. „Leciała tu biała gołębiczka,
A jach ji trefił aż do serdeczka“.
17. A tak sie tam długo namółwali,
Aże z Janiczka kęsy rąbali.

18. A jedźcie wy tam tą dąbrowiną,
Naleziecie Kaśke pod bukowiną.

118.

- | | |
|--------------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Przy Krakowie czarna rola, (2 r.) | 9. Już braciszek z wojny jedzie: |
| Sztyry lata nie orana. (2 razy) | „Ma siostrzyczko, napiłbych się“. |
| 2. Na tej roli biały kamień, | 10. Ona leci do piwnice, |
| Krakowianka siedzi na nim. | Biere wino ze szklenice. |
| 3. Przyszedł ku niej cudzoziemiec: | 11. A brat pije, z konia leci: |
| Krakowianko! dej mi wińniec. | Siostrzo moja, chowej dzieci. |
| 4. Jabych ci go rada dała, | 12. Wziena konwie, szła po wodę, |
| Dybych się brata nie bała. | Aż k'samemu winogrodu. |
| 5. Otruje ty brata swego, | 13. Jedną konwią wodę brała, |
| Bedziesz miała mie samego. | A tą drugą o ziem prała. |
| 6. Dyby wiedzieć czym go otruć, | 14. Mocny Boże! coch zrobiła, |
| Otrulabych, Boże odpuść. | Dych sobie brata otrula! |
| 7. Idź do sadu wiśniowego, | 15. Kiech otrula brata swego, |
| Chyć chrobaka zielonego. | Bedę miała cie samego. |
| 8. Dej go potym do szklenice, | 16. Dyś otrula brata swego, |
| Ze szklenicą do piwnice. | Otrulabyś mie samego. |

17. Nieszczęśliwa ta godzina,
Kiedych swego brata strula! ¹⁾

Erb. 117

119.

- | | |
|--|---|
| 1. „Hora, hora, wysokaś sy, (2 r).
Ma panienko dalekoś sy. (2 razy) | 7. Jego matka увидziała,
Te mietle ji z garści wzięła. |
| 2. Hora, hora, rozkwitej se,
Ma panienko, rozmyślej se.“ | 8. „Idź precz, ty marchu bezbożna,
Tyś mego syna niegodna“. |
| 3. „Jáćbych sobie rozmyślała,
Kiebych twoją miłą była“. | 9. Dzieweczka szła, a płakała,
Syneczкови żalowała: |
| 4. „Szełbych k'tobie, bardzo źle je,
We dnie padze, w noey éma je. | 10. „O syneczku, twa maci zła,
Która Ciebie wychowała“. |
| 5. Szełbych k'tobie, wielki błoto,
Nie stałoby mi to za to“. | 11. „Weź se, dziewczę, co je twego,
Pojdem do świata cudzego“. |
| 6. Wziena mietle zamiała,
Lzami izbe pokrapiała. | 12. A jak przyszli w postrzed lesy,
Rozrubał ji na trzy kusy. |

¹⁾ Pieśń ta ma bardzo dużo wariantów. Niektórzy tak ją śpiewają:

W szczérym polu stoi rola,
Na tej roli biały kamień;
Siedzi śliczna panna na nim.
Siedzi, siedzi, upłakuje,
Czarne włosy rozczosuje.
Przyszedł ku niej cudzoziemiec,
Śliczna panno, dej mi wińniec, itd

13. Kan ta niewinną krew strzykła, 16. Zakopcie mie w czarną glinę,
 Piekna różyczka wykwitła. I te moje krew niewinną.
 14. Śliczne panny je targały, 17. Wszycki zwony zazwoniły,
 Swoim miłym je dawały. Umrzelo mi pocieszeni.
 15. A ja ji ni mam dać komu, 18. Umrzeć mi ten różę kwiat,
 Panie Boże, racz być se moją. Droższy niżli ten cały świat.

120.

1. Ej zima mi, zima,
 Wiaterek podyma;
 Puść mie, dziewczusko,
 Na swoji łóteczko,
 Serdeczko mi omdléwá.
 2. Puszczę cie tam kata
 Na ty biédne lata,
 Straciłach wiáneczek,
 Strzébný pierścionecek,
 Nie poznałach świata.
 3. A ja ciebie puszcze,
 Na mych rączkach uspię,
 Ślubowałach ja,
 Samemu Bogu,
 Że ja cie nie opuszczę.

121.

1. Śniło sie mi, śniło tej tam nocy,
 Żech sie ze śna przebudził,
 Żech se moją najmilejszą,
 Izech se ją nawszczywił.
 2. „Co mi po twym nawszczywieni,
 Kie już krasa spadniona,
 Já ubogá podwódnicá,
 Já już będę straconá“.

122.

1. Od buczka do buczka listek drobny,
 Pamiętej, syneczku, jakiś dobry;
 Poznász, poznász moje dobroć,
 Zapłaczesz, dziewczeczko, na mnie nieráz.
 2. Boś ty je, syneczku, szelma, złodziej;
 Szelma, zbójnik, szelma, złodziej.
 Wielas ty tysiączek panien zwodził,
 Inszyś zwodził ku mnieś chodził,
 Pamiętej, syneczku, żeś źle zrobił.

123.

1. Poszło dziewczce do gajiczka, 2. Myśliwieczek, czárne oczy,
 Do zielonego; Dwierze otwiera;
 Nalázło tam myśliwieczka, A ta jego najmilejszą,
 Bardzo szwarneho. Oczy wycierá.

3. W kanenaryi na kanapce 4. To malutki, to szwarniutki,
 Tam ich je troje;
 Wybier że se, myśliwieczku, Kupię ją mu ślabikárzyk,
 Kiere je twoje. Do szkoły go dać.
5. Bedzie sie mi dobrze uczyć,
 Bedzie z niego kniez;
 A ty przeca, ma dziewczeczko,
 Moja nie bedziesz.

124.

1. Ej haju-haju-hajuszek, (2razy) 8. Wzienaś mie z karczmy do siebie,
 Porąbátech se paluszek. Położyłaś mie ku sobie.
 2. Miluéká mi go wiązała. 9. Spijże syneczku w łózkú mym,
 Żałośnie nad nim płakała. Aże já ciebie obudzę“.
3. „Nie płacz, miluśko, żałośnie, 10. Z północy trzecia godzina,
 Bo ten paluszek zarośnie“.
4. „Jakóžbych já nie płakała, 11. Wstańże, syneczku, już je czas.
 Kiedych já cie rada miała“?
5. „Ej nie płacz, miluśká, niepłacz, 12. On okienkem wyskoczył,
 Bo temu jeszcze nie czas. A kłobuczkiem se zatoczył.
6. A jesi bedzie syneczek, 13. „Ej hola, hola, dziewczeczko,
 To ci zapłacę wiáneczek. Jużes pozbyła wiáneczka“.
7. A jesi bedzie dziewczyna, 14. „Szak ciebie Pán Bog skárze,
 Bedzie, dziewczucho, twa вина. Żeś oszydził dziewcze młode“.

Śpiewają w niektórych wioskach tylko powyższe cztery strofy. W innych dodają jeszcze następujące wiersze:

15. A wy, rozmiłe galanki, 18. Nie wieszecie mnie na dębie,
 Poszyjcie wy mi koszulki. Bo by mie tam jadły gołębie.
16. Jedne mi szyjcie milową, 19. Zawieście wy mie na jedli,
 Drugą mi szyjcie ciemniową. Kany má miłą na wodę chodzi.
17. W milowej będę leżeć, 20. Jak miłą wody nabrała,
 A w tej ciemniowej będę wisieć. Gołąbki z niego zegnała.
21. Ej! szohe! szohe! z miłego.
 Z tego ciáteczka białego!

26.

1. Widziátech já trzy panienki,
 W jednym okieneczku.
 Jednej było Maryjanka,
 Tej drugiej Nanienka;
 A tej trzeciěj nie wysłowie,
 Bo była ma galanka.

- | | |
|--|--|
| <p>2. A on ji dał złoty pierścień,
By z nim nocke spała;
Ona na to nic nie rzekła,
Jeny sie rozśmiała.</p> <p>3. A jak przyszło o pół nocy,
O jednej godzinie:
„Obróć że sie, ma galanko,
Prawym liczkem do mnie“.</p> | <p>4. „Já sie k'tobie nie obrócę,
Bo sie bardzo smucę,
Iże já swój wianeczek,
Przy tobie utracę“.</p> <p>5. „Nie utracisz go ty semną,
Utracisz go z inszymi,
Utracisz ty swój wianeczek,
Ze swoim Jasienkem“.</p> |
|--|--|

126.

1. „W ogrodzie stromeczek, a pod nim listeczek,
Kan sie mi też podział ten mój galaneczek?
2. Czy go woda wziena, czy go zakaliła,
Czy go sobie insza panna namówiła?
3. Dybych já wiedziała, że mi sie má dostać,
Wolałabych já mu po felczara posłać“.
4. „Nie pómoże felczar, ani drogi maści,
Bo mu wypadaly z głowy wszycki kości.
5. Nie banuj dziewczyno o trupa jednego;
Możesz sobie wybrać z tysiąca inego“.
6. „A choćby ich było jak na dębie szyszek,
Żaden ni masz taki jak mój nieboszczyczek“.

127.

1. Na onej gorze syneček orze,
Jeszcze dziś nic nie śniadął.
Ma miłą, wynieś mu śniadani,
Jeny z nim nic nie gądej.
2. Postawiła gárki,
Dała sie z nim do gárdki,
Wiele on też koszul má?
„Trzy koszule ładne,
Trzy lata nie prane“.
„Jeny mi sie podobasz“.
3. Syneček kłobuczek unosił,
O wianek zielony prosił.
Wianeczek dała,
Choć syneczka nie znała,
W gájiczku zielonym.
4. Syneček pięknie podziękował,
Za wianeczek zielony,
Za wianeczek,
Dał złoty czerwiony talareczek.

1. „Ścinej, syneczku, lipke,
Dziewczęciu na kclébke.“
„Cóżbych já lipke ścinał,
Kiedych já sie nie przyczyniał?
Przyczyniali sie ini.
Ci sąsiadowi kmieni.“
2. „A cóż ci sie stało, szwarna dziewczynko;
Że już zawieszasz swoji okienko?“
„Synku mój, nie przed tobą,
Bo já rada gádám z tobą,
Matka mi nie dá.“
3. Że sie mi już z tobą gádać nie godzi,
Że już iny Jasinek do mie chodzi,
Że chodzić nie przestanie,
Pokił mie nie dostanie,
Jasineczek mój.
4. A dyćech já ci też szateczki prała,
A dyćech já ci ten wianeczek dała“
„Tak cie tam czert oń prosił,
Drugi cie za mną nosił.
Żeś mi go dała“.

Pieśni zalotne.

129.

1. A co tu je w tym dworze?
Nasza pani ni może.
Hop, hop, hop, hop, hop,
Nasza Pani ni może.
2. Chciało sie ji winka pić,
Ni miał go gdo natoczyć.
Hop, hop i t. d.
3. Pani pana wysłała,
Z oficerem se spała.
Hop, hop i t. d.
4. „Powiedz że mi, pani ma,
Coś tak łózko zgiemziła?“
Hop, hop i t. d.
5. „Koczek myszy chytała,
To tak łózko zgiemziła?“
Hop, hop i t. d.
6. „Powiedz że mi, pani ma,
Czyji boty z kwatlama?“
Hop, hop i t. d.
7. „Ej czyżmárze tu byli,
Czyżmy tu zapomnieli.“
Hop, hop i t. d.
8. Powiedz że mi, pani ma,
Czyi kłobuk z bortama?“
Hop, hop i t. d.
9. „Powiedz że mi, pani ma,
Czyja westa z kneflama?“
Hop, hop i t. d.
10. Powiedz że mi, pani ma,
Gdo stoi za dwerzama?“
Hop, hop i t. d.
11. „Stoi woják ubogi,
Połámał mu koń nogi.“
Hop, hop i t. d.

12. Ej pán do kapsy siagnął,
I trzy dukáty wyjął.
Hop, hop, i t. d.
13. „To masz, woják ubogi,
Dej se sprawić twe nogi“.
Hop, hop i t. d.
14. Woják idzie po rynku,
Spiwá sobie piosenku.
Hop, hop i t. d.
15. „Jedną nockech z panią spał,
Trzy dukáty sem dostał“.
Hop, hop i t. d.
16. Pani z okna wyzdrzała,
Na wojáká wołała.
Hop, hop i t. d.
17. „Ty, wojáká, nie śpiwej,
A, coś dostał, to schowej“.
Hop, hop i t. d.
18. Bo ci to pán odbiere,
A mie kijem opiere“.
Hop, hop i t. d.

130.

1. „A jak będą wrota skrzypieć,
Dziewczynko moja?“
„Miarke masła ożatuję,
Co ty wrota naszmaruję,
Przydź, syneczku, przydź, przydź
Przydź, syneczku, przydź!“
2. „A jak będą gęsi gagać,
Dziewczynko moja?“
„Bedziemy prosić kucharki,
To im nasypie tatarki,
Przydź, syneczku“ i t. d.
3. „A jak będą kaczki gagać,
Dziewczynko moja?“
„Kaczki puścimy na wodę,
My se zrobimy wygodę,
Przydź, syneczku“ i t. d.
4. „A jak będzie ociec słyszeć
Dziewczynko moja?“
„Pojademy do Berlina,
Kupimy mu kwarte wina.
Przydź, syneczku“ i t. d.
5. „A jak będzie matka słyszeć,
Dziewczynko moja?“
„Matce kupimy na czepiec,
A my se legnemy za piec,
Przydź, syneczku“ i t. d.
6. „A jak będzie piesek szczekać,
Dziewczynko moja?“
„To psu damy kąsek chleba,
Niech nie szczeká, dy nie trzeba,
Przydź, syneczku“ i t. d.
7. „A jak będzie łózko skrzypieć,
Dziewczynko moja?“
„Na ziemi se pościelemy,
A społem sie wyleżemy,
Przydź syneczku“ i t. d.
8. „A jak będą myszy piszczeć,
Dziewczynko moja?“
„Idź do diabła, ty psie łysy,
Ty sie boisz biednej myszy,
Więcy tu niechodź,
Więcy tu nie chodź!“

131.

1. Na Uherskiej stronie, nie daleko zámku,
[: Pasie tam syneczek konie w macierzánku. [:

2. Ej, pasie ich, pasie, aż sie cały trzasie,
[: Tu jego najmilejszą pachole mu niesie. [:
3. Niesie mu go, niesie w czerwionym fartuszk,
[: Położyła mu go w masztali na łóżku. [:
4. „Ty, moja dziewczeczko, nie rób że mi tego,
[: Weźmij to pachole, ukąż na inego. [:
5. Weźmij to pachole ukąż na wojaki,
[: Dám ja tobie za to trzy bite siodmaki. [:
6. Weźmij to pachole ukąż na huzary,
[: Dám ja tobie za to trzy bite talary“. [:
7. „Nie uczynię tego, bo by mie Bóg skarał,
[: Jak przyszło w niedziele, po łóżkuś sie wałał“. [:
8. „A, kiedy nie powiesz, nie se nie pomożesz,
[: Já na wojne pójdę, a ty tu zostaniesz. [:
9. Já se będę jeździł na brannym koniczku,
[: A ty bedziesz wodzić syna za rączyczku“. [:
10. „Walałeś sie, wołał, od ściany do ściany“,
[: Teraz sie nie zaprziesz, syneczku kochany“. [:
11. „Ej niebyło tego mojigo walańia,
[: Godzinke z wieczora, drugą do śniadania. [“

Niektórzy pieśń tę zaczynają:

Na Ustrońskim polu stoi tyczka chmiela,
[: Pasie tam syneček cisawego konia. [:
Ej pasie go, pasie i t. d.

132.

- | | |
|--|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Po tej naszy ulicy
[: Wandrują tam młodzieńcy, [: 2. Sliczną panną wychodzi,
[: Kłaniają sie ji młodzi. [: 3. Śliczną panną, puść mie tam,
[: Zostawię se szatke tam. [: 4. Ty, synečku cichutko,
[: Zaporeczka niziutko. [: 5. Za dwierzami stoi grát,
[: Połóż sobie tam kabát. [: 12. Idzie woda czyściutka,
A gdo sie ji napije,
Szarne dziewczę dostanie. | <ol style="list-style-type: none"> 6. Nad okienkiem klineczek,
[: Zawieś sobie kłobuczek. [: 7. Przy łódeczku stołeczek,
[: Połóż sobie brucleczek [: 8. Przy stołeczku łódeczko,
[: Legnij sobie, serdeczko. [: 9. Już łasztówki świergały,
[: Wstań synečku, dzień biały.]: 10. Juściłbych był dawno wstał,
[: Ale ci mnie, dziewczę, żal. [: 11. Ty, synečku, nie żałuj,
[: Coś oblał, to całuj. [: 13. A ja sie ji napiję,
Szarne dziewczę dostanę,
Szarne dziewczę dostanę. |
|--|---|

133.

- | | |
|--|---|
| 1. Szła dziewczeczka na wodę (2razy) | 5. Mam łóžeczko lipowe,
A pierzynki kwapowe. |
| 2. Jak wodzićki nabrała,
Bardzucno zapłakała: | 6. Mam łóžeczko z deskami,
A pierzynki z bandlami. |
| 3. „Ach! Boże mój, Boże mój,
Odkazał mi miły mój. | 7. Nad łóžeczkiem klineczek,
Zawieś sobie kłobuczek. |
| 4. „Przydź, syneczku, w niedziele,
Ja ci łóžko pościelę.“ | 8. Przy łóžeczku stoi gnát,
Połóż sobie swój kabat. |

134.

1. Ty krogulášku, mały ptášku (2 razy),
Nie miewejże ty przy chodniczku.
2. Ej! bo tam ludzie chodźiwają, (2 razy)
A wszystko ci tam popsuwają.
3. Ej! miewej że ty w czarnym lesie,
Kany dziewcze szwarne trawę siecze.
4. Ej! jak nasiekło, nawiązało,
Ej! to na syneczka zawołało:
5. „Ej! ty, syneczku, z cudzej ziemie,
Ach! podźże mi ty dzwignąć brzemie.“
6. „Jak ja tobie, dziewcze, będę dzwigać?
Ej! bedziesz ty mieć co kolebać.“

135.

1. [: „Co to za pachole po wsi chodzi, [:
A ty białe nożki [: w błocie brodzi?“ [:
2. Jeścić to pachole Raszykowe (N. N.),
Chodzi pod okienko Kobielowo (N. N.).
3. Kłupká na okienko i na dwierze:
„Stánże, ma Haniczko, a odewrz że“.
4. A Haniczka stała, odewrzęła,
Swojigo Juraszka przywitała. [:
5. „Ach witejże, mój Juraszku miły, [:
Jách sobie myślała, że to iny.“ [:
6. Dejże mi, Haniczko, rozmaryjan,
„Jakże ci go mam dać, kie go ni mam.?”
7. „Nie dawnoch go siála zágoneczek,
Alech go wywiła na wiáneczek.
8. Na ten to wiáneczek, na zielony,
Coby był Jurásek przystrojony“.

136.

1. Przyszedł Jasio do Kasiuni,
Dzień dobry winszować;
„Niechże mi, serce moji
Troszke pożartować“
2. „Ni mam czasu, moja Kasiu,
Bo sie w podróż śpieszę;
Dejże mi to, coś miała dać,
Niechże sie ucieszę“.
3. „Já cie kochám, duszo moja,
Dla mojej uciechy,
Kupię já ci dla uciechy
Turecki orzechy.“
4. Zawołała na służącą :
„Podej mi zwierciadło;
Będę ja sie przeglądała,
Jesi liczko zbladło.“
5. „Choćbyś sie ty przeglądała
Z rana do wieczora;
Już nie bedziesz taką panną,
Jakaś była wczora.
6. Wczoraś była czerwionutką,
Jak róża w ogrodzie,
A dzisiaj jest taką bladą,
Jako ta we wodzie.“
7. Zawołała na służącą:
„Podej mi pończochy,
Bo ja pójdę z mojim miłym
Na przechadzke trochę“.
8. Rośnie, rośnie, mech na sośnie,
Gdy ją podkrzasują,
Rosną włosy, niby kłosy,
Gdy je rozczasują.

137.

1. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miła,
Kogóżeś tu w domu miała,
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden potrębacz, a drugi brat jego.
A ten trzeci potrębaczek,
Stał wedle niego.“
2. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miła,
Kanześ im też leżeć dała,
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden na ławie, drugi na skrzyni,
A ten trzeci potrębaczek,
Ze mną w pierzynie.“
3. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miła,
Czymżeś im sie umyć dała,
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden ze żbera, drugi gnojówką,
A ten trzeci potrębaczek,
Czystą wodziczką.“
4. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miła.
Czymżeś im sie utrzyć dała
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden dzicheiskem, drugi handrzymem,
A ten trzeci potrębaczek,
Moim fátuszkem.“

5. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miłą,
Jakóż ci też rzékali,
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden ojcie nasz, drugi wierzymy,
A ten trzeci potrzebaczek,
Nic z pod pierzyny“.
6. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miłą,
Cóżes im też jeść dawała,
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden kaczyne, drugi gęsine,
A ten trzeci potrzebaczek,
Ze mną zwierzyne.“
7. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miłą,
Cóżes im tu robić dała,
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden drwa rąbał, drugi układał,
A ten trzeci potrzebaczek
Ze mną w karty grał.“
8. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miłą,
Jakóż ci też dziękowali“
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden wykrzyknął, drugi wygwizdnął
A ten trzeci potrzebaczek
Rączke mi ścisnął.“
9. „Powiedz, dziewucho, powiedz ma miłą,
Jakóż ci też odjeżdżali,
Kie mie w domu nie było?“
„Jeden po błocie, drugi po płocie,
A ten trzeci potrzebaczek
Miał konia w złocie.“

138.

- | | |
|---|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Kazała mi k'sobie przyść,
Ej! jak będą sztyry bić;
[: Ej! tydrom, tydrom, [:
Ej! jak będą sztyry bić. 2. A ja przyszedł, pięć biło,
Milej doma nie było;
Ej! tydrom itd. 3. Posłała mi na ławie,
Wyszy w nogach niż w głowie,
Ej tydrom itd. | <ol style="list-style-type: none"> 4. A jał sie chciał obrócić,
Sparzyłech se w kotle r...;
Ej! tydrom itd. 5. Wzięna deske lipową,
Uciosiała r... nową;
Ej! tydrom itd. 6. Po kiermaszu chodziła,
Z tą r..... sie chwaliła;
[: Ej! tydrom, tydrom, [:
Z tą r..... sie chwaliła. |
|---|---|

139.

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Kiedych ja szel do swej miłej,
A to było w nocy;
Cosikiej mie kijem pizło,
Co miało swej mocy. | <ol style="list-style-type: none"> 2. A jał sie go chciał zapytać,
Za co mie tak piznął;
A on mie jeszcze raz piznął,
Ażech sie obliznął. |
|---|--|

140.

1. Kiedy jasne słońce wyszło,
Czarne wołki dziewczę pasło
W olszynie, nie-nie-nie w olszynie.
2. Ej! jak słoneczko zachodziło,
Dziewcze wołki potraciło,
W olszynie itd.
3. Wyszedł chłopiec z olszą naraz
Ty czarne wołki ji znalazł,
W olszynie itd.
4. „Ej! kiedyś ja ci wołki znalazł
Musisz mi dać gęby zaraz
W olszynie itd“.
5. „Panuch dała za dukáty,
A tobie dam bez zapłaty,
W olszynie itd.
6. Ej panuch dała za tálary,
Ponieważ był bardzo stary,
Wolszynie, nie-nie-nie wolszynie.“

141.

1. Z tej tam strony jeziora,
Stoi lipka zieloná,
Ej! lipka zieloná,
Śpiwają tam ptáskowie.
2. Ej nie są to ptáskowie,
Są to kawalerowie,
Dziwają się nadobnej dziewczusze,
Kiery ją z nich mieć będzie.
3. Jeden prawi: „będzie ma“,
Drugi prawi: „jak Bóg da“.
Ej! a ten trzeci: „moja nejmilejszá,
Co jay smutná, nie weselá?“
4. „Jakoż ni mám smutná być,
Kie mám za starego iść?
Zasmuciło się moi serdeczko,
Ni może się rozwiesielić.
5. Za dwierzami w komorze,
Stoi zielone łóże,
Na tym łóžeczku piękne pierzyny
A gdo będzie na nich spał?
6. Jesi będzie stary spał,
Coby rana nie doczkał,
A jesi młody, pięknej urody,
By mu Pán Bóg szczęści dał!“

142.

1. Posłała mi matka,
Z Filipem na jabka;
A ja fiku po chlewiku,
Rosułać se jabka.
2. Posłała mi matka,
Z Jadamem na jabka;
A ja szuru kole muru,
Rosułać se jabka.

143.

1. Kąpała się Kaśka w morzu,
Paśka konie w pańskim zbożu.
Pán starosta jechał z pola,
Zajon koniczki do dwora.
Kaśka mu dawała dwa tálary,
Jeden nowy drugi stary.
2. „Kaśko, ja tego nie chcę.“
„Przydź ku mnie na nocke.
Jedną nożką nie nie chrząpkej
Bo tam leży stary, dyszy,
Hneda usłysz“.
3. Stará usłyszała,
Zawołała na starego:
„Stań stary, miły Boże,
Cosi chodzi po kómorze.“
Niż się stary z łóžka stoczył
Pán starosta oknem skoczył.

144.

1. „Ceruchniczko, dziecie moi,
A cóż to tam kłupką?“
„Ja, ja, pani mamó,
Pogonicz biczem puką.“
2. „Ceruchniczko, dziecie moi,
A cóż to tam chodzi?“
„Ja, ja, pani mamó,
Kocur myszy wodzi.“
3. „Ceruchniczko, dziecie moi,
Má ten kocur oczy?“
„Ja, ja, pani mamó,
Do łóžeczka skoczy.“
4. „Ceruchniczko, dziecie moi,
A má ten kocur nos?“
„Ja, ja, pani mamó,
Do łóžka mi włáz.“
5. „Ceruchniczko, dziecie moi,
Má ten kocur uszy?“
„Ja, ja, pani mamó,
On lhedá usłyszý.“
6. „Ceruchniczko, dziecie moi,
Má ten kocur zęby?“
„Ja, ja, pani mamó,
On chce po mnie gęby.“
7. „Ceruchniczko, dziecie moi,
Má ten kocur fusy?“
„Ja, ja, pani mamó,
I piękne firmusy.“
8. „Ceruchniczko, dziecie moi,
Má ten kocur ręce?“
„Ja, ja, pani mamó,
I złote pierścienie.“
9. „Ceruchniczko, dziecie moi,
Má ten kocur nogi?“
„Ja, ja, pani mamó,
I strzeźne ostrogi.“
10. „Ceruchniczko, dziecie moi,
Sukieneczka krótká.“
„Ja, ja, pani mamó,
Krawiec ukráđ sukna.“
11. „Ceruchniczko, dziecie moi,“
Fártuch nie obstanie.
„Ja, ja, pani mamó,
Dobry rok nastanie.“

145.

1. Z jednej strony lastóweczka, a z drugieji dúdek,
Tańcowało szwarne dziewcze, a z nim Jakubek.
2. Jency się ráz obrócili, wyraził nogę,
„Owe! owe! dziewcze szwarne, já już ni mogę.“
3. Pościel że mi białe łóże w nowej komorze,
A połóž się mi do niego, to mi pomoże.“
4. „Já się usłać nie wypierám, leżeć nie będę,
Bobyh já cie uraziła w bolawą nogę.“
5. A jak przyszło o pół nocy, poruszył nogą,
„Owe! owe! co to dobrze z dziewuchą młodą!“
6. Żaden felczar ani doktór nie móg dopomóc,
Co to dziewcze dopomogło przez tę jedną noc.
7. „Nie starej się, ma dziewucho, co będziesz jadła,
Kupię já ci wiertel otrąb, za reński sadła.“

146.

1. „Cisawy koniczek má obcięte uszka,
Niewpuszczej, dzieweczko syneczka, do łóžka,
Hej! syneczka do łóžka.“

2. „Jakóż mám nie wpuszczać, kiedy pięknie prosi,
 Caluje, obłapia, gorzáleczke nosi?
 Hej! gorzáleczke nosi.“
3. „U naszy maciczki, czerwione gwoździczki,
 Podcinej, syneczku cisawe koniczki,
 Hej! cisawe koniczki.“
4. „Jakóż mám podcinać, kiedy niestarczuje,
 Sznura sie mi targá, dziewczeczka nie czuje?
 Hej! dziewczeczka nie czuje.“

147.

- | | |
|--|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Byłać-ech já, była
 Kochaneczka szczerá
 Swoimn miłemu;
 Ale sie nie będę
 Na oczy stawiała
 Błáznowi jednemu. 2. Bo z ciebie je błázen
 Nadewszyćki błázny,
 Ludzie powiadają;
 Mám já jeszcze inszych
 Kochaneczków miłszych
 Co na mie czakają. | <ol style="list-style-type: none"> 3. Co na mie czakają,
 Choć piniądze mają,
 I branne koniczki;
 Tyś je jeny jednym,
 Potulaczem biédnym,
 Potulási się dycki. 4. Potulaczu ludzki,
 Potulasz się dycki,
 Nie chodź tu za nami;
 Bo mie tu je dobrze,
 W zielonym wiáneczku,
 Między panienkami. |
|--|--|

Pieśni żołnierskie.

148.

Ej nieráz, nie dwa,
 Ty panienko piekná,
 Zapłaczesz nademną.
 Jak mie wojácy,
 Ci rezyjácy,
 Ku Opawie powiedą.

149.

1. Była łaska była, między nami dwiema,
 Teraz ji neni;
 Płazzkowie ją rozniesli po gorach, po lasach,
 Drobných kamieni.
2. Mamcié ja koniczka oszerowanego,
 Doma jeszcze dwa;
 Já na koniczka siednę, a na wojne odjadę,
 Kochaneczko ma,

150.

1. Ej! lepszy, tacieczku, na brannym konieczku,
Ej! lepszy, tacieczku, wojaczkiem być;
Niż bych się miał ożenić,
A szkaradną babe mieć,
Ej lepszy, tacieczku, wojaczkiem być.
2. Bo szkaradna żona byłaby mi doma,
A musiałbych dycki na nią hledzieć:
A na konieczka siednę,
A na wojne pojedę,
Tam sobie swe serce rozwiesielić.

151.

1. [: Żaden nie uwierzy, jak na wojnie źle [:
Pieczonka ze psa, kołacze z owsa,
Woda z kolaje.
2. [: Żaden nie uwierzy, jak sirocie źle, [:
Stąncie, tatuliczku, stąncie, mamuliczko,
Polutujcie mnie.
3. [: Żaden nie uwierzy, ani braciszek, [:
Jak je porąbany, jak je porąbany,
Branny konieczek.
4. [: Żaden nie uwierzy, ani siostrzyczka, [:
Jak je porąbana, jak je porąbana,
Moja głowiczka.
5. [: Żaden nie uwierzy, jaki pogrzeb mój, [:
Ej w szczerym polu, ej w szczerym polu,
Wykopany dół.
6. [: Żaden nie uwierzy, jak mi zwonili, [:
Ze wszystkich sztyrech stron, ze wszystkich
Kęsami bili. [sztyrech stron,

152.

1. [: Ciężko mie mamulka wychowała [:
[: A z rączki na rączke [: przekładała,
2. Kiedy mie mamulka kolębała,
To mie już wojaczkiem nazywała.
3. Jeszczech nie urosnął, jużech wojak,
Czerwione wyłożki, biały kabat.

Dodawają jeszcze niektórzy:

4. Kiedych był maluśki, nieznałście mie,
Kąszczyczka chlebiczka, niedaliście mi.
5. Jagaście mie poznali, na wojneście mie dali,
Bóg wam to zapłaci, prząciele mili.

- | | |
|---|---|
| <p>1. Idzie woda jaworowa,
Od Rudzice do Bronowa,
Wszyscy ławki zebrała,
Jeny jedne niechciała:</p> <p>2. Co mój miły po niej chodzi, 5.
Szarne dziewczę z sobą wodzi,
Utargł jabłko, utargł dwie,
A puść że ich po wodzie.</p> <p>3. Płyn jabłuszko kany rączysz, 6.
Szak sie nigdy niepomoczysz,
Płyn jabłuszko płyn dołu,
Aż ku naszemu dworu.</p> | <p>4. Na dwóch bębnach bębnowali,
Kie syneczka oblekali,
Na waltorniach ¹⁾ trąbili,
Kiedy go już kludzili.</p> <p>Podź sie miła podziwaci,
Jak mie bydą oblekaci.
Do rewerendy do siwej,
Przez cie dziewczę uprzymne.</p> <p>Bijcie dzwony na wsze strony,
Umrzęto mi pocieszeni,
Umrzęćcie mi z róże kwiat,
Droższy niżli cały świat.</p> |
|---|---|

1. [: „Ej! przy Cieszynie bystra woda, [:
[: Napij sie, syneczku [:
Bo je dobrą.“
2. [: „Jużech sie ji napił, już ji mam dość, [:
[: A ja ci dziękuję, moja najmilejsza, [:
Za twą miłość.“
3. [: „Wzieni go na wojne wczora w nocy, [:
[: Coby nie widziały ani nie płakały, [:
Moji oczy.“
4. [: „Swieć mi, miesięczku, nadę młynem, [:
[: Kanyż ja sie, miła, [:
Z tobą zeńdę.“
5. [: „Ej zeńdemy sie między lasy, [:
[: Ej tam sie bedemy [:
Społem cieszyć.“
6. [: Ej! za to jedno ucieszeni, [:
[: Wsadzili syneczka [:
Do wezeni.
7. [: Ej do wezeni do ciężkeho, [:
[: Przyszła jego miła [:
Płakać jeho.
8. [: „Spisz ty syneczku, czyli czujesz, [:
[: Czyli se też o mnie [:
Przemyślujesz?“
9. [: „Ej niespięć jeszcze, ale czuję, [:
[: Dycki se o tobie, moja najmilejsza [:
Przemyśluję.

¹⁾ Waldhorn.

155.

- | | |
|--|---|
| 1. Siedziała dziewczucha
Za zielonym stołem,
Szyła se szateczke
Czerwionym jedbawiem. | 2. „O moja dziewczucho
Komu ty to szyjesz ?“
„Swoimu miłemu,
Co pomaszeruje. |
| 3. Maszeruj, maszeruj,
Pán Bóg cie błogosław.
Jeny mi szateczke
Na pocieche zostaw“. | |

156. Erb. I. 186.

- | | |
|---|--|
| 1. Bedzie wojna bedzie;
Gdo na nią pojedzie?
[: Kiera má miłego, [:
W sercu kochanego. | |
| 2. „Dyby mi Cesárz Pán
Koniczka darował,
Siadłabych na niego,
Pro swego miłego
A jechałabych tam“. | 6. „Kanżbyś ich dziewczucho
Kanżbyś ich kulała ?“
„Na pruskiej granicy,
Na strzebnej stolicy,
Tam bych ich kulała“. |
| 3. „Cóżbyś tam, dziewczucho,
Cóżbyś tam robiła ?“
„Prażabych koszule,
Cobyś chodził mile,
Tobych tam robiła“. | 7. „Cóżbyś tam, dziewczucho
Cóżbyś tam jadała ?“
Są w ogrodzie gruszki
Dla szwarnej dziewczuski,
To bych ich jadała. |
| 4. „Kanżbyś ich, dziewczucho,
Kanżbyś ich pierała ?“
„Jest na morzu kamień,
Kijaneczka na nim,
Tam bych ich pierała“. | 8. „Cóżbyś tam, dziewczucho,
Cóżbyś tam pijała ?“
„Wodziczke z kolaje,
Co mi Pán Bóg daje,
Tobych pijała“. |
| 5. „Kanżbyś ich, dziewczucho,
Kanżbyś ich suszyła ?“
„Na wysokiej gorze,
Na jedbawnej sznórze,
Tam bych ich suszyła“. | 9. „Kanżbyś tam, dziewczucho,
Kanżbyś tam légala ?“
„W lesie są choinki
To moji pierzynki,
Tobych tam légala“. |

157.

1. [: Starsza siostra [: konia dała,
[: I wywiodła, osiodłała [:
2. Młodsza siostra miecz mu dała
A żałośnie zapłakała.
3. Nie płacz, siostró, przyjadę ją,
O za roczek, za półtora.
4. Minał roczek i półtora
I jadą żołnierze z pola.

5. Pytam sie ich w swej chudobie,
Daleko je brat na wojnie?
6. A braciszek w szczerym polu
Dzierży głowę na kamieniu,
Prawą nożką we strzemienu.
7. A koń jego wedle niego,
Grzebie nożką, lutuje go.
8. Lepiej doma cepem buchać,
Jak na wojnie z kęsa gruchać.
9. Lepszy doma groch kapusta,
Jak na wojnie kura tłusta.
10. Lepsza doma kapuścina,
Jak na wojnie owieżina.
11. Lepszy doma kądziel prządać,
Jak na wojnie szablą rąbać.
12. Bo na wojnie szable kruszą (bruszą)
Nie jeden sie żegna z duszą.

158.

- | | |
|---|--|
| 1. W mieście grają i bębnują,
Wojaczkowie maszerują. | 6. Już trzy lata pominęły,
Siostry brata nie widziały. |
| 2. Teżciłbych ja maszerował,
Dyby mi gdo konia siodłał. | 7. A on leży w szczerym polu,
Głowiczkę ma na kamieniu. |
| 3. Siostrzyczka to usłyszała,
Hnet koniczka osiodłała. | 8. A koniczek wedle niego,
Grzebie nożką lutuje go. |
| 4. A ta drugą rączki dała
A ta trzecia zapłakała. | 9. Stawej że, młodzieńcze, młody,
Dawałeś mi owies goty. |
| 5. Nieplączcież wy siostry brata,
Uzdrzycie go za trzy lata. | 10. Teraz nie dasz ani słomy,
Rozniesą cie stroki, wrony. |

159.

- | | |
|--|---|
| 1. „Mamo, mamulko ma,
Dodejcie mi rady.
Chodzi ku mnie każdodziennie,
Dragoneczek młady“. | 4. Jak przyszło po roce,
Przyszła cera k' matce
A młodego dragoneczka,
Przyniosła w pierzynie. |
| 2. „Cero ma, cero ma,
Zaniechaj dragona;
O! zaniechaj ty dragona,
Zostań ze mną doma.“ | 5. „Mamo, mamulko ma,
Pomożcie mi chować,
To was będzie ten dragonek,
Starzyczką nazywać“. |
| 3. „Mamo, mamulko ma,
Ni może to byci,
Bo ja muszę z tym dragonek
Precz maszerowaci“. | 6. „Cero ma, cero ma,
Chowej se go sama,
Cosy chciała, toś dostała,
Mezy dragonama“. |

160.

Patrz weselne.

1. Dziękowałbych swemu ojcu
On mi mówi: „idź ty zbójcu:“
Grejcie mi, trąbcie mi, piskejcie mi marsz!
Na ramieniu karabiny
U boku pałasz.
2. Dziękowałbych swej macierzy,
Ona mówi „idź do dwierzy“;
Grejcie mi itd.
3. Dziękowałbych swemu bratu, 4. Dziękowałbych swoji siostrze,
On mi mówi „idź do świata“, Ona mówi: „idź ty łotrze“;
Grejcie mi itd. Grejcie mi itd.

161.

1. A ja nie wiem, co mam czynić,
A ja nie wiem, co mam czynić,
Czy wandrować, czy sie żenić,
Czy wandrować, czy sie żenić.
2. Wandrowałbych, nie wiem kędy, 5. Oddawam cie pod obrone,
Zarosła mi cesta wszędy. Idę pod wojską brone.
3. Zarosła mi drobnym buczym, 6. Tam mi warta wypisaną,
Już sie z tobą dziewczę lęczę. Bedziesz miła o mnie płakać.
4. Prawą rączkę ci podawam, 7. Bedziesz płakać we dnie w nocy,
Panu Bogu cie oddawam. Aż wypłaczesz swoji oczy.

162.

1. Kie ja idę po ryneczku, 3. Miątech ja grejcar z tych peniz,
Ona stoi w okieneczku; Coch sie miał za nie ożenić;
Ja na niego spoglądam. Juzech przepił, ni mam nic,
On sie pyta co żądam. Muszę latoś nie żenić.
2. Jednorół, jednoralski, 4. Je nasz Cesarz hält bogaty,
Nie skyrz ojca, nie skyrz matki; Sprawí on nam piekne szaty,
Ja na wojnu zabieram Nie trzeba nam nic robić,
Bo ja piniędzy ni mam. Jeny szpacerką chodźć.

163.

1. Matuszynie, swojski synie,
Już twoja wiesiołość
Z wodą płynie.
2. Ta uroda jak jagoda,
Przeca cie, syneczku, nadobny syneczku,
Było szkoda.

3. Bo na wojnie wszystko strojnie,
Koniczek i siodło,
Diewucho nadobną.
4. „Siądej ku mnie“. „Jącbych siadła i jechała
Ale mi maciczka
Zakazała“.

164.

1. „Czyjaż to roliczka niezorana?“
„To mojigo syna zaniedbaną“.
„Orąlech ja, tatuliczku, ale mało,
Bo mi sie kółeczko połamało“.
2. [: „Kie ci sie złamało, dej go sprawić, [:
[: Żebych cie sie synu mógł zabawić!“ [:
3. „Wy mie, mój taticzku rád ni macie,
Że wy mie od siebie wyganiacie.
Nie wyganiejcie, pójde ja sam,
Siednę na koniczka będę huzarem“.
4. Lepiej je na wojnie wojákowi,
Niżli u wdowy młodzieńcowi.
Woják ma cesarski dwacetniki
Może se poskoczyć u muzyki.
5. Lepsza je pszeniczka, niżli owies, ¹⁾
Lepszy je młodzieniec, niżli wdowiec.
Młodzieniec miłuje na swym łóžku,
A wdowiec wspomina na niebożku.
6. Lepszy je piweczko, niżli woda,
Lepsza je dziewucha, niżli wdowa.
Dziewucha miłuje nie narzeka,
A wdowa spomina nieboszczyka.

Pieśni łowieckie.

165.

Idzie liszka lasem,
Siadła na roli;
Idzie druga za nią,
Siadła wedle ni,

Myśliwieczek, czárne oczy,
Myśliwieczek we dnie w nocy,
Uciekej, nieczakej,
Bo cie zastrzeli.

¹⁾ Por. Nr. 3.

166.

- | | |
|--|--|
| 1. Łączka zieloną,
Nieposieczoną,
Siedzi na ni myśliwieczek
Czaka jelenia. | 3. „Możesz winszować,
I pocałować,
Jeny, proszę myśliwieczku,
Cnoty szanować. |
| 2. Świeć mi, miesięczku,
Świeć mi z wieczora,
„Dej ci Boże szczęści, zdrowi
Kochanko moja“. | 4. O bo myśliwiec,
To je jego wiec
W co zamierzy, w to uderzy
To je jego wiec“. |

167.

- | | |
|---|---|
| 1. Siedzi zajączek pod miedzą,...
A myśliwcy o nim nie wiedzą.
Zając siedzi, conceptuje,
Testament sobie spisuje,
Śmiertelny, śmiertelny! | 2. Rozpuścili charty, ogary,
Aby im zajączka łapały
Zając przez pole do lasa,
A prawi sobie: „hopsasa,
Hopsasa, do lasa!“ |
| 3. A, jak je zajączek kęs w lesie,
On sobie ogonek podniesie:
„Wy ogary i myśliwcy,
Całujcie mie w kapse wszyscy;
Jách je pán w lesie sám“. | |

168.

- | | |
|--|---|
| 1. Pojademy na gon, na gon,
Towaryszu mój!
Na goneczek, na nowy,
Za ten lásek wiśniowy,
Towaryszu mój! | 3. Óno idzie liszka,
4. jelen,
5. sarna,
6. wilczek,
7. niedźwiedź
8. panna. |
| 2. Óno idzie zając, zając,
Towaryszu mój!
Rozpuść charta z charcicą,
Aż zająca uchycą,
Towaryszu mój! | 9. Tobie będzie zając, zając,
Towaryszu mój!
Tobie zając i sarna,
A mnie liszka i panna,
Towaryszu mój! |

Pieśni wyszydzające. (wyśmiewne)

169.

Na stare dziewczki.

- | | |
|---|--|
| 1. Przy Cieszynie dziewczki stare,
Oparzył ich mróz;
Przyjechali tam szergowie,
Nabrali ich wóz. | 2. Wszyscy ludzie sie dziwali,
Takich cudów nie widzieli,
Kany ich tam wióz. |
|---|--|

3. Złożył ich pod murem,
Przyłożył ich gaszturem:
„O tu leżcie, marchi stare,
Potoch was tu wióz“.

170.

Na klermaszników.

- | | |
|--|--|
| 1. Ej! wy, pani mamó,
Jadą klermasznicy;
Jeden na krężelu,
Drugi na pręślicy. | 2. Ej! wy, pani mamó,
Jadą Skoczowianie;
Jeden na cisuli; }
Drugi na różanie. } |
|--|--|

171.

Na szewców.

- | | |
|---|--|
| 1. Wandrowali szewcy
W ten największy mróz,
Musieli iść wisieć,
Na jeden powróż. | 2. Ten najstarszy towarzysz,
Musiał świnie paść;
Uciekło mu prosie
Musiał wisieć zaś. |
|---|--|
3. Szewczyku, szewczyku
Ty zły rzemieśniku,
Obieśleś suke
W lesie na rzemyku.

172.

Na księży.

- | | |
|--|---|
| 1. Sikora sie okociła,
Za stodołą w chroście;
Porodziła dziewięć wilków,
Księżdów jedenaście. | 2. A jeden był dziekanem
Na lipowym moście;
A wilk mu sie spowiadał,
Że zjad konia w poście. |
|--|---|
3. Ksiądz mu zadał pokute,
Wbił mu obręcz na du.;
Wilk tu rety krzyczy,
Że mu obręcz du. puczy.

173.

Na pacholków.

- | | |
|---|--|
| 1. Stare czasy nastawają,
Co pacholcy pyszni;
Grejcareczka nie zarobi,
Ożenić sie myśli. | 2. Idzie jeden do drugigo,
Grejcareczka pojczać;
Pojczej że mi, mój braciszku,
Idę sie zalęcać. |
|---|--|
3. Bo galaty same łaty,
Koszula nie dobrą.
Kole lemca szyfulinca,
Jako rzepa drobną.

¹⁾ Nazwy krów.

174.

Na księżę kucharki

- | | |
|--|--|
| 1. Wczora była niedziela,
Dziś świętego Marka.
Radaby sie wydała,
Księżdzowa kucharka. | 3. A ja wiem, nie powiem,
Co w zagrodzie roście;
Maryjan do kolan
Coch zasiąta w poście. |
| 2. Dała sobie suknie szyć,
A na przodku rozpór;
Chciała sobie poskoczyć,
A on sie ji rozpruł. | 4. A ja wiem, nie powiem.
Co po lesie szuści;
Biały ptaszek, zbiera piasek
Po lesie go puści. |

175.

Na panny.

1. Hore! kozy, hore! a owce dolina,
 Ty cieszyński dziewczki zebranią nie miną.
 Opar-że ich, Boże, od wielkiej przygody,
 By nie powpadały z torbami do wody.

176.

Na stare baby.

Poszła baba do fararza,
 Była bardzo strapiona:
 „Powiedz-że mi, mój fararzu,
 Czy ja będę zbawiona?“
 Ksiądz ji zazdrzał do paszczeki,
 Baba zębów nimiała:
 „Niebóże sie, babo, piekła,
 Czymże byś tam zgrzytała?“

177 a).

Na zięciów.

- | | |
|--|--|
| 1. Dziwujcie sie wszyscy ludzie,
Jakigo mám zięcia;
Krzywe zęby, smerdzi z gęby
Jakby od prosięcia. | 2. Dziwujcie sie wszyscy ludzie,
Jakigo mám szwagra;
Mā galaty same łaty,
A przy boku szabla. |
|--|--|

177 b).

Hej! hej! nadobna dziewczeczko,
 Krzywe nożki masz;
 Dejże se ich poprostować,
 Niebedzie cie nic kosztować,
 Bedziesz tańcować.

178.

- | | |
|--|---|
| 1. N. N. synowie,
Mają botki cynowe,
A podkówki z oceli
To są chłopcy wiesieli. | 2. Jeden idzie potóczkiem,
A ten drugi ze sztukem
A ten trzeci z ocelką,
Tak se idą szpacérką. |
|--|---|

179.

1. „Ty, mojadziewucho, nie chce cie, 2. „Ej! ty mój syneczku, niewierz ty,
 Służyłaś u ludzi, gania cie; Przydź jutro rano, uzdrzysz ty,
 Rano nie stawaśz, Jako ja stawałam,
 Krowom nie dawasz, Krowiczkom dawałam,
 Kądziołki nie przedziesz Kondziołke podprządam“.
3. Ej przyszeł rano, raniusko.
 Ona jeszcze leży na łóżku.
 Krowy ryczały,
 Swinie kwiczały,
 Kądziołeczka caluska.

180.

1. Pasła kozy wedle brzozy, na poganisku,
 Przyszeł ku ni w czarnej guni, kłapatym czapczysku.
2. Miał on też cielecą westeczkę, pikowe bćciki,
 Słomianne galaty a szateczke z potarganej chuściczki.
3. Nie przebierać panno, abyś nie przebrała,
 Za kanarka czārnegu gawrona albo szkodliwego wrćbła.
4. Kanarek tobie swoim gćlosem zarmutek odbiera,
 Ale gawroneczek i wrćbliczek swoim dzićbem chłćb (p)obierā.

181.

1. Co sie stało, przydało,
 Zonie mojej dziś rano:
 Szła do pieca kurzyci,
 Zgorzało ji pćł r....
2. Nie starej sie, żonko ma,
 Bo to wszystko sprawa ma:
 Mām ja deske dćbowā,
 Dam ci zrobić r... nowā.

182.

1. Pytała sie Kasia nadćbnego Jasia,
 Wiela on też portek ma.
 A on ich ma dwoje, pojsc... oboje,
 Ktćre mi ty wymachasz.
 W Piątek a w Sobote bedziesz mieć robote.
 Bedā portki jak nowe.
2. Pytała sie Kasia nadćbnego Jasia:
 „Wiela też ty koni māsasz?“
 „Jeny jedno zgrzćbię, dycki na nim dyrbię
 Toch ja taki gospodarz“.
 Przedala pierścienie, kupila mu konie
 Kazała mu furmanić.
 Zajechał do Ślāska poprzedał ty końska
 A na Kasie wypion r...

183.

Bez uroku! patrząc na cie,
 Slicznaś jak monarcha,
 Kiedy idzie kole ciebie
 Smerdzisz jako marcha.
 Szykownaś je jak przęslica,
 Obracasz sie jak kłonica,
 Kie tańczę z tobą.

184.

- | | |
|--|--|
| <p>1. Rada idziesz do karczmecki
 Tańczysz tam ładnie,
 A gdy z tobą potańczę,
 Jak gdy z drzewa spadnie,
 Lepiej jest niedźwiedzia wodzić,
 Niżli z tobą w tańcu chodzić.
 Kochanko moja.</p> | <p>3. Głowiczke masz ugiadzoną,
 Jako żęta trawa,
 Oczyczka masz malusińki,
 Jak turecką sowa,
 Zębulki masz malusiczki,
 Jak świnia dziwoką,
 Dyby cie chciał pocałować,
 Wybódbi se oko.</p> |
| <p>2. Rano wstajesz, nie myjesz sie,
 Pacierza nie rzekasz;
 Telki kaski jako piastki
 Chlebiczka połykasz.
 Ociec z matką sie starają,
 Jako ciebie wychowają,
 Wydać ni mogą.</p> | <p>4. Strzewiczki masz z całej skory,
 Jeszcze nie są dości;
 Pięteczki masz malusińki
 Jako raci koński.
 Na twoi szlachetne nożki,
 Dwie sta owiec na pończoszki
 Ostrzygać ci trzeba.</p> |

Pieśni pasterskie.

185.

Za onego czasu Wpadła baba do kwasu, Wyjeni ją z kwasu, Rzli nią o piec, Wyleciał z ni chłopiec. A ten chłopiec wzion cieśliczke, Szeł do lasa ścion jedliczke; Postawił kościółek. A w tym kościele, Nie było żadnych świętości, Jeno same i kości; Przyleciały kawki,	Postawiły ławki; Przyleciały wrony, Postawiły zwóny; Przyleciał szkowrónek, Postawił ten mały zwónek; Przyleciał czyżyczek, Postawił wina żydliczek; Przyleciała pinkoła. Wszystko im to wylała; Przyleciał krok, Po.... im to skok; Przyleciała sowa,
---	--

Myliła księdzowi słowa;
 Książd ją rznął tabulicą,
 Aże sikła wajecznicą;
 Przyleciała myszareczka
 I wziena to do garnieczka;
 Przyszli malerze,
 Wzieni to na talerze;
 Przyszeł chłop z obręczą,
 Pytał sie kan sie te g.... męczą;
 Przyszły żebraczki,
 Zebrały to na taczki?
 Kandy są ty taczki;
 Woda je zebrała;
 Kandy je ta woda?
 Woły ją wypily;
 Kandy są ty woły?

W pogance;
 Kandy je ta poganka?
 Gołębie ją wyluskały;
 Kandy są ty gołębie?
 Na dębie;
 Kandy je ten dąb?
 Cieśliczka go ścinała:
 Kandy je ta cieśliczka?
 U chłopą;
 Kandy je ten chłop?
 Umrzeł;
 Kandy go chowali?
 Pod świńskim progem.
 Czym mu trąbili?
 Baranim rogem.

Helokanie.

*Są to śpiewki, które naprzemian wyśpiewują pasterze lub pasterki,
 nie daleko siebie pasący bydło.*

186.

Helo, helo! maliczko!
 Daleko tam pasiesz? Haniko!
 Oto niedaleczko,
 Jeny przez poleczko,
 O gory, o dwoje,
 Przez zielone gaje,
 Helo, helo! nadobną!
 A sznóreczka jedbawną!

Helo, helo! maliczko!

Jakże ci sie pasie? Kasieczko!
 Zdrowaś helokała,
 Na rok sie wydała,
 Dobrego dostała;
 Aby cie nie bijał,
 Gorzálki nie pijał,
 Jeny raz na tydzień
 A potym każdy dzień,
 Helo, helo, nadobną!

.
 Powiadały wróny,
 Ze lecą na zwóny,
 Powiadały kawki,
 Ze lecą na ławki,
 Powiadały stroki,
 Ze lecą na boki,
 Powiadał Janiczek,
 Ze będzie Kubiczek,
 Helo, helo nadobną!

187.

1. Helo, helo! Janiczku nadobny!
 Jako ci sie pasie,

Jako ci sie pasie,
 Helo, helo! Janiczku nadobny?

R. Helo, helo! Pawliczku nadobny!
 Dobrze mi sie pasie,
 Dobrze mi sie pasie,
 Helo, helo, Pawliczku nadobny.

2.
 Czyś dostał śniadani,

R. Dostałech śniadani

i tak bez końca śpiew w pytaniach i odpowiedziach.

Albo: (śpiewa Hana i Maryna:)

Hana:

Helo! helo! Marynko,
 Ku mnie helo!

albo: ale ty N. N...owa Marynko,

Maryna:

Helo! helo! Haniczko,	A na tym jaworze,
Ku mnie helo! Haniczko,	Malowane łoże,
<i>albo:</i> ale ty X. X...owa Haniczko,	A na tym łódeczku,
Jako ci sie pasie?	Szateczka jedbawną,
Mie sie dobrze pasie.	A na tej szateczce,
Tobie niewiem jako.	Fiolecza modrą,
Boś tam je daleko.	A na tej fiołce,
Já tu niedaleczko,	Haniczka nadobną.
Przez małe poleczko,	Helo! helo! Haniczko,
Przez niewielki gony,	Ku mnie, helo!
Jaworek (gąszczek) zielony,	

Hana:

Helo! helo! Marynko,	Jak będzie u ciebie,
Ku mnie, helo!	Pożenę ją k tobie.
Pożeń że ty ku mnie,	A teraz je u mnie
Je tu trawka u mnie,	Pożeń-że ty ku mnie
W stodole na gumnie;	Helo! helo! Marynko,
	Ku mnie, helo!

Maryna:

Helo! helo! Haniczko,	Jakbych sie wydała,
Ku mnie, helo!	Bedę cie za družkę pytała,
Helokam, helokam,	Jesi nie za družkę,
Dawam chleb żebrakom,	To za towarzyszkę:
A twaruszki żydom,	Helo! helo! Haniczko!
Ać sie na rok wydam.	Ku mnie, helo!

Hana :

Helo! helo! Marynko,
 Ku mnie, helo!
 Pojadę, pojadę,
 Na twoi wiesieli,
 W kolaseczce modrej,

W szateczce jedbawnej,
 W sukience, w atlasie,
 Wybijanym pasie.
 Helo! helo! Haniczko!
 Ku mnie, helo!

Gdy bydło w szkodę wejdzie :

Niedej, nie dała,
 Aby sie szkoda nie stała,
 A jak sie szkoda stanie,
 Te se też Janiczek dostanie.
 Że ma krowy w obilu (w zbożu)

Jak pójdzie gazda do pola,
 Ząjmie krowy do dwora,
 A pastyrza na nici,
 Bedzie go bić po r....
 Niedej, niedej.

Gdy pasterz za późno pędzi bydło w pole.

Za gorami tárka, tárka,
 Niezdrzała je, niezdrzała je,
 A ta N. N. (Maryna),
 Ospała je, ospała je.

Idzie za krowami,
 Jeszcze drżemie, jeszcze drżemie,
 A gaździną ją kijem żenie,
 Kijem żenie.

Łatki, garce długo
 Wylizuje, wylizuje,
 A nieskoro krowy wyganiuje,
 Wyganiuje.

188.

Liwy, liwy, gąski
 Póďte do domu;
 Nima pana doma,
 Ani jego syna;
 Pán szel na wino,
 Syn szel na piwo,

Kucharka na gorzałke,
 Dziewka na kapálke;
 Stodoła zamknótá,
 Mieczem podeprzétá,
 Gdo sie miecza dotknie,
 Temu głowe zetnie.

189.

W Pendzialek: nawarzył gałek,
 We Wtorek: szyl worek,
 We Strzode: golił brode,
 We Sztwártek: poszel do ciotek,

W Piątek: nakupil cielátek,
 W Sobote: miał z nimi robote,
 W Niedziele: zjád krowe i ciele.

Przyspiewki i tańce.

190. Taniec skakany.

Jedzie Turek po granicy,
Szabla sie mu blyská;
Stare baby uciekają
A on sobie wyská.

192.

Ej moja, moja,
Nie dała mi pokoja,
Nie dała mi w nocy spać
Musiałech ją kolébać.

194.

Zadudej, zadudej,
Lebo mi dudy dej;
Wolę ją zadudać,
Jako ci dudy dać.

196.

Ej jedzie furman jedzie,
Jużcié więcej nie przyjedzie;
Jego miła wyglądała,
Gołębiczka gotowała.

198.

Hejże jeny, hejże dyna,
Jách pachótek, tyś dziewczyna;
Jách pachótek do roboty
Tyś dziewczyna do ochoty.

200.

Kowaliczku mój,
Złamał sie mi krój!
Pódź że mi go zocelować,
Abych móg nim podorować,
Kowaliczku mój.

191.

Kierá żona zła,
Nierada muże ma;
Wolałaby husara
Z czernyma fusama.

193.

Warej, warej zły duchu,
W rostarganym kozuchu,
Warej, warej odemnie
Bo mász czary przy sobie.

195.

O cóżes sie, nadobná dziewczeczko
O cóżes sie starała?
Czemużes mie za męża niechciała,
Czy ci Jáńka żal?

197.

A jak ją sie uwezneń,
Katoliczki nie wezneń;
Wezneń sobie luterke,
Bedzie mieć pieniędzy trówelke.

199.

Jechál chłoppek do mlyna,
Padła pod nim kobyła.
Żonka płacze, hałacze,
Szkoła było tej klacze ¹⁾.

201.

Ej jeny ty kowaliczku dymej, dymej,
Ukujże mi pod koniczka szyne, szyne,
Zagrejże mi sztyry razy łup cup, łup
[cup,
Niebedziesz ty mej żonki szkub, szkub.

¹⁾ Jestto początek pieśni dosyć długiej i śmiesznej, którą na później zostawiam, niemając całej w obecnym zbiorze.

202.

Dybyś se ty nie poczynął,
 Galaty se pozeszywał.
 Oto jegła, oto nie,
 Zaszyj sobie całą r..

203.

Dybych ją wiedziała,
 Czyji to koniczki,
 Nażenabych ją jim
 Zielonej trawiczki.

Dybych ją wiedziała,
 Że syneczka mego,
 Nażenabych ją jim
 Owsa zielonego.

204.

Bodejes ty, mój wilczku
 Skapał, skapał,
 Kiedyś mie ty jałoweczke
 Spapał, spapał.

205.

Kończynka, kończynka, koń sie pasie,
 Kończynka, kończynka, koń sie pasie,
 Kończynka, kończynka posieczona,
 Już je moja miła namółwiona.

Taniec skakany. 206.

Kiedy ją wołki poženę na leżaj,
 To tobie, ma dziewczeczko, budzie żal;
 A jak ją poženę wołki z leżaja,
 To ty bedziesz, ma dziewczeczko, leżała.

Taniec wolny. 207.

Nie zganiej syneczku wołeczków
 [z ugora,
 Niech jedzą pod miedzą, aż do
 [wieczora.

208.

Miałać-ech ją galana,
 To było straszidło;
 Dóma sie go kury bały,
 A na polu bydło.

209.

Hejże hoj! szumiął gáj!
 Szumiała leszczyna,
 Płakała dziewczyna:
 Jách sie śmiał.

210.

Powiała stroka wronie
 Kupmy sobie sanie,
 Bedziemy sie wázowały,
 W stodole na słomie.

211.

N. N... zła,
 Szwarną cere má;
 Pójdzie Jánek kole progu,
 Pomodli sie Panu Bogu,
 Może mu ją dā.

Taniec skakany. 212.

Kiedych lęg na pawłaczy,
 Śmiałech sie z naszymi Kaczy,
 Że má czárne kolana,
 Aby se ich umyła.

Taniec skakany. 213.

Dybych ją miał nowe bótki,
 Kazałbych se nalać (wódki),
 Niedałbych sie starej babie
 Kozubem nazywać.

Taniec skakany.

214.

Co mi dasz, to mi dasz,
 Panie Boże wieczny;

Jeny mi nie dawej
 Starej baby z dziećmi.

Taniec skakany.

215.

Odpuście mi, odpuście,
 Odpuście mi, odpuście,
 Były woły w kapuście,
 W kapuście, w kapuście.

Jakóż ci mam odpuścić,
 Odpuścić, odpuścić?
 Mógeś ich tam niepuścić
 Nie puścić, nie puścić.

216.

Nie wiedziała, co robiła
 Od żalu, od żalu,
 Zawiesiła swój wianeczek
 Na walu, na walu.

Nie wiedziała, co robiła
 Od myśli, od myśli,
 Zawiesiła swój wianeczek
 Na wiśni, na wiśni.

217.

Kiebych ja sie Boga nie bał,
 Tobych ja sie podziwał,
 Gdoby mi ku mojej milej
 O północy chodziwał.
 Nabiję se flinteczku,
 Zabiję cie, syneczku.

Taniec wolny. 218.

Dzieweczko, szatanie,
 Gdo ciebie dostanie,
 Czy kontrol, czy pisarz
 Czyli jaki konwisarz?

219.

Taniec Kacza.

Przedgra. Ta nasza koczyczka
 Zdumiała,
 Chyciła wróbliczka
 Zezrała.

Taniec. Uciekej, Kaczo, uciekej,
 Goni cie Kaczor dziwoki.
 Kacza ucieka, jak może,
 Kaczor ji chycić ni może,
 Uciekej, Kaczo, uciekej,
 Goni cie Kaczor dziwoki.

Uciekej, Kaczo, po lodzie,
 Goni cie Kaczor po wodzie.
 Kacza ucieká, jak może,
 Kaczor ji chycić nie może.
 Uciekej, Kaczo, po lodzie,
 Goni cie Kaczor po wodzie.

Do pola: 220.

Ej! już czas, już czas
 Mój syneczku przestać.
 Jużes sie dość namilował,
 Szwarne dziewczce nacałował
 Już czas przestać.

Skakany 221.

Ej! wolałbych ja wolał,
 Ej! aby mie brzuszek bolał;
 Ej! bobyh nie nie robił,
 Ej! jenybyh sie walał.

Skakany.

222.

Ja mam kurke jarzębiatą,
 Co mi dali mama z tatą;
 Jabka mam, gruszki mam,
 Przydź syneczku, to ci dam.

* *

Na kominku śliwki są
Ja tam skoczę, pomieszam.

Skakany. 223.

Ty, syneczku, dybyś móg,
Nie szanuj ty moich nóg,
Moi nożki z żelaza,
Nie trzeba im szlosarza.

Skakany. 224.

Tańcowała Maryjanka
[: Z Ickem: [:
Wybiła mu sztyry zęby
[: Cyckem. [:

Skakany. 225.

Ej skakej, dworska dziewczko,
Maślanka ci z gęby pyrska;
Jakóžby mi nie pyrskała,
Kiedych sie ji nastrzebała?

Skakany. 226.

Idą ludzie z kościoła,
Dziwują sie, co za stwora:
Siedzi wróbel na rokiecie,
Kiwa głową rozmaicie.

Skakany.

227.

Nacóżeś sie wydawała
Kieś mała,
Bedzie z ciebie gospodyńka
Niedbała.

Nacóżeś sie wydawała
Kieś młoda,
Bedzie z ciebie gospodyńka
Nie hojna.

Skakany. 228.

Moja żonko podziubaná,
Bedę cie bić każde rano,
Každe rano, każdy wieczór,
Aże z ciebie dziuby zleca.

Skakany. 229.

Spięwałabych, spięwała,
Ni mam kaska nuty;
Suknia mi sie potargala
Pies mi o... buty.

230.

W stodole na gumnie
Przyszło cosi ku mnie,
W cielęcej postaci,
Ni miało to raci.

231.

Morawiec na ławie,
A niemiec pod ławą,
A mój najmilejszy,
W łóžeczku se mną.

232.

Husar na rynku,
Husar na rynku,
Pije palenku,
Pije palenku.

Póđz husar domu,
Po co, ku komu?
K ojcu, k macierzy,
K dobrej wiczerzy.

Woluy.

233.

Czyjażeś, dziewczeczko,
Czyjażeś, dziewczeczko?
Żydowa, żydowa:
Oczy wyblęszczone,
Zęby wyszczérzone,
Jak sowa, żydowa.

Wolny.

234.

Sojka na dębie
Szkubie żółędzie;
Powiedz mi, dziewucho,
Czyja bedziesz?

Czyjażbych była,
Syneczku? twoja,
Dych ci obiecała
W komorze wczora.

235.

Hejże, dziewczę, sapersencie,
Nie chodź na ogórki;
Jest tam piesek, ugryzie cie,
Musisz dać gębulki.

236.

Dam ci, piesku, dam ci skórki,
Jeny mie puść do komórki,
Do komórki, do tej nowej,
Ku dziewczęce myśliwcowej.

Wolny.

237.

Zalecał sie Bartek Marynie,
Powiel były szpérki w kominie.
Jak wyszły szperki z komina,
Osmarkalbym ją cie, Maryna.

Wolny.

238.

Czych sie narodził w piecu,
Czyli na nalepie,
Iże mi tak dziewczki przają
Jako kocur rzepie?

239.

Żyję, żyję, niewiem długoli,
Umrę, umrę, niewiem skoroli;
A co po mnie zostanie?
Galaciska na ścianie,
Będą żydowi.

240.

Kandyż je ten co mie chciał,
Co mi butki obiecał?
Óno stoi za lasem,
Dzierży butki za pasem.

241.

Mój taticzek dobry był,
Kupił mięsa samych żył.
A ty żyły dobre były,
Kiedy wrzały, to dyrdały,
Dr. dr. dr. dr. dr.

242.

Późdzcie, chłopcy, na wojne
Na te pańską swobode;
Nie bedziecie nic robić,
Tabak kurzyć, wino pić.

Landler.

243.

Tata grątek pobijali,
Mama czepek pokręcali;
Wiedzieli, wiedzieli,
Ze sie krowa ocieli.

Krowa sie im ocieliła,
Piekne ciele porodziła;
Dostali trzy złote,
Za to ciele stokate.

Cielęcak

244.

Za gorami zărza,
Bedzie prędko dzień,
Dzień, dzień, dzień,
Bedzie prędko dzień.

Za piecem je gárnek,
Są tam kluski w nim,
W nim, w nim, w nim,
Są tam kluski w nim.

Janek sobie poskakuje,
A po jedną wytahuje:
„Późdzcie kluski sem-sem-sem
Późdzcie kluski sem“.

Kolomyjka. 245.

Świeć mi, miesiączku,
 Świeć mi z wieczora;
 Dobrą nockę ci winszuję,
 Gałanko moja.

Polka (w lewo) 247.

Nie chodź kole wody,
 Nie rób panu szkody
 A nie łamej gałązeczek,
 Nie chybej do wody. [:

Polka. 248.

Dyby było piwo,
 Piłoby się piło!
 Ale, że je woda,
 Później boli głowa.

Walec.

Dybyś ty, chmielu
 Po tyczkach niełaz,
 Nie robiłbyś ty
 Z panienek niewiaśc.

Walec.

Dych była mała, malutka,
 Pastach ją konia, koniczka
 Na łące, na trawie, zielonej otawie
 Hopsa sa.

Walc (w lewo)

Już wszyscy sirotki
 Na wojne zebrali,
 Już wszyscy sirotki
 Na wojnie są.

Do białego.

A czych ją je pies pruski?
 Kuja na mnie łańcuszki,
 Łańcuszki mnie opadną,
 Za dziewczyną, za ładną.

246.

Z pod pieca gołąbek,
 Rozbił se żołądek.
 Z pod pieca,
 Niegruchnął,
 Zjad kaszę,
 Nie dmuchnął.

Starą babą była,
 Rozumu ni miała
 Nałamała gałązeczek,
 Do wody chybała. [:

Walec, 249.

Na onej gorze
 Siedlaczek orze
 Ma piękną cerę (córkę)
 Dej mi ją, Boże!

250.

Ale ty, chmielu
 Po tyczkach leziesz,
 Nie jedną panienkę
 Z wiązka wywiedziesz!

251.

A teraz, jagech urosła,
 Mám ją syneczka, jak sosna.
 Synek je szykowny, má bruclek je-
 Hopsa sa. [dbawny

252.

Jak jeszcze jeden krąg (raz)
 Na wojne będą brąć,
 Musi też siedlaczek,
 Swe syny dać. [:

253.

Dych ją szek kole ściany,
 Koczki na mnie wyrzwały,
 Jach też na nie: wyr, wyr, wyr,
 A ony mi zjadły syr.

Powolny.

254.

Prawde ptászek powiada,
Co na gaju siada
Że to dziewczę nie je stałe
Co z dwiema gada.

Z jednym gada do strzody,
Z drugim do niedziele,
Z trzecim idzie na kázani,
To sie ztych dwóch śmieje.

255.

Siedzi dudek na kościele,
Warzy piwo na niedziele,
Co nawarzy, to wypije,

Przydzie do dom żonke bije.
Żonka płacze, lamentuje,
A ten gałgan podskakuje.

Polka.

256.

Zawiazali cyganowi oczy, oczy,
Aby nie szel ku cygance w nocy, w nocy
Choćbyście mu zawiązali obie, obie,
On sie jednak ku cygance szkrobie, szkrobie.

Polka.

257.

Kole mlyna na grobli,
Gónili sie dwa dziabli,
Gónił dziabeł dziąblice,
Że mu wziena przęslice.

258.

Przyjechali jasi, pasi,
Poorali role Kasi;
A Kasia sie temu śmieje,
Gdo poorał, niech ten sieje.

259.

Ożenił sie szwiec,
Żonka poszła precz;
Dogonił ją pod jabłonią,
Wytrząskał ji d.. dłonią,
To mász na czepiec.

Kołomyjki.

260.

Kołomyjki mik, mik, mik
Ożenił sie sukiennik
A cóż se wzion za żone?
N. N. Maryne.

261.

Kołomyjki migu mik,
Ożenił sie dziabelnik,
A wzion sobie takową,
Co miała r.. dębową.

262.

Kołomyjki tańczujcie,
Jeny pieca szanujcie,
Trzeba pieca na zime:
Nie każdy má pierzyne.

263.

Kiedys ty wiedziała,
Żech já był pijany,
Było sie obrócić,
Kolanem do ściany.

Kolanem do ściany,
Nie k kolanu memu,
A teraz narzekasz
Żech já je przyczyna.

264.

Kole naszy chałupki,
Goni zając bez d...,
Chyc mi go, ja ci prawie
Ja mu d .. przyprawie.

265.

Kie-ch ja chodził do szkoły,
Uczył-ech sie litery:
Jeden, dwa, trzy, sztyry,
To są piekne litery.

266.

Gory, gory, gory su,
Za gorami lasy su,
Gdo chce szwarne dziewczę dostać,
Niech sie uczy moresu,
More, more, moresu.

267.

Na onej gorze, siedzi wilk w dziurze;
Chłopcy tam nań zagłądają,
Za ogon go pociągają,
Pocóżes tam włáz?
Wylazuj zaraz!

268.

To je kółko, to je wodne,
A to małe, a to godne;
To kółeczko, a to pół,
A to kółko, a to kół.

To je kurka, a to grzęda,
To kokotek na ni śpiewa.
To są hósle, a to bas,
A tu cymbał, a to zaś.

Powolny.

Ach, mój miły maryjanku,
Siewałach cie po żagonku;
Gdóż cie siewać będzie,
Jak mie tu nie będzie?

Jest tu jeszcze młodsza siostra,
Kierą jeszcze niedorośła,
To go siewać będzie,
Jak mnie tu nie będzie.

Moji miłe białe łyżki,
Mywały was moje rączki,
Gdóż was mywać będzie,
Jak mie tu nie będzie?

Jesttu jeszcze młodsza siostra,
Ona jeszcze nie dorosła;
Ta was mywać będzie,
Jak mie tu nie będzie.

269.

Ach, mój miły biały stole,
Grawałach tu na cymbale.
Gdóż tu grawać będzie,
Jak mie tu nie będzie?

Jest tu jeszcze młodsza siostra,
Ona jeszcze nie dorosła,
Ona grawać będzie,
Jak mie tu nie będzie.

Moich miłych ojców progi,
Chodziły tu moi nogi,
Gdóż tu chodzić będzie,
Jak mie tu nie będzie?

Jest tu jeszcze młodsza siostra,
Ona jeszcze nie dorosła,
Ona chodzić będzie,
Jak mie tu nie będzie.

Powolny.

270.

Na kopieczku stoi gruszka,
Pod kopieczkiem dwie;
Namawiałech szwarne dziewczę,
Lecz nie dla siebie.

Aj! żół, żół, żół mi będzie,
A jak mi ją wezną ludzie,
Pocieszeni moi.

Zasiadałam ja maryjaneł,
On mi nie zeszeł.
Namawiałałam se miłego,
On mi nie przyszeł.
Aj! żół, żół, żół mi będzie,
A jak mi go wezną ludzie,
Pocieszeni moi.

Pieśni różnej treści.

271.

1. Na fojtowej roli studzieneczka stoi,
Gdo jedzie kole niej, gdo jedzie kole niej,
Hej! koniczka napoi.
2. Przyjechał tam furmān, studzieneczke minął,
Aże mu koniczek, aż mu koniczek,
Hej! nożeczke wywinął.

272.

- | | |
|--|--|
| 1. Ej, labuj, labuj, duszo moja,
Szak labować przestanieś;
Skończy ci sie twa uciecha,
Jak miłować przestanieś. | 2. Skończy ci sie miłowani,
Skończy ci sie całowani,
A to wszystko, że na świecie
Nic stałego neni. |
|--|--|

273.

- | | |
|--|--|
| 1. Beskidzie, beskidzie,
Co po tobie idzie?
Słowiaczek z koniami
Jedzie za saniami. | 2. Beskidzie, beskidzie,
Co po tobie idzie?
Owczarze z owcami
Baczówki z krowami. |
|--|--|

274.

Nie widzieliście tu mojej żonki?
Szła do lasa na korzonki.
A cóż będzie korzeniła,
Kiedy mięsa nie warzyła?

1. Była jedna babusia rodu bogatego,
Miała ona koziulinka bardzo rozpustnego,
Ona má žyg-žyg-žyg-mazura
Fitosa, barabasa
Trr-cinki, borabinki
Bardzo rozpustnego.
2. Nasadziła babusinka zágródke kupusty,
Wszycko jito požežerał, ten kozieł rozpustny,
Ona má žyg ...
Ten kozieł rozpustny.
3. Nasadziła babusinka zágródke sałátu
Wszycko ji to požežerał, a to z poza płotu.
Ona má žyg ...
A to z poza płotu.
4. Ej ni miała babusinka kija dębowego,
Wyganiała kozelinka, tego rozpustnego,
Ona má žyg ...
Tego rozpustnego.
5. Ej staćacić babusinka na lipowym moście,
Nie znalazła z koziulinka jeno same kości.
Ona má žyg ...
Jeno same kości.
6. Ej stała zaś babusinka na wysoki gaci,
Nie znalazła z koziulinka jeno tylko oczy.
Ona má žyg ...
Jeno tylko raci.
7. Dziwiała sie babusinka, kan sie woda toczy,
Nie znalazła z koziulinka jeno tylko oczy.
Ona má žyg ...
Jeno tylko oczy.
8. Oj poszła babusia między same hory,
Nie znalazła z koziulinka jeno jego rogi.
Ona má žyg ...
Jeno jego rogi.
9. Oj poszła babusia między same lasy,
Nie znalazła z koziulinka jeno jego włosy.
Ona má žyg ...
Jeno jego włosy.
10. Oj poszła babusia między same ławy,
Nie znalazła z koziulinka jeno kąsek głowy.
Ona má žyg ...
Jeno kąsek głowy.
11. Oj poszła babusia między same dęby,
Nie znalazła z koziulinka jeno jego zęby.
Ona má žyg ...
Jeno jego zęby.

276.

1. Kandyżeś bywał [: czárny baranie? [:
[: We młynie [: mościwy panie.
2. Cożeś tam robował [: czárny baranie?
[: Zasypał [: mościwy panie.
3. Kanżeś tam legawół [: czárny baranie? [:
[: Pod ławą [: mościwy panie.
4. Czymżeś się przykrywał [: czárny baranie? [:
[: Dzichciskiem [: mościwy panie.
5. Cożeś tam jadował [: czárny baranie? [:
[: Otręby [: mościwy panie.
6. Czymże cie bijali [: czárny baranie? [:
[: Tatarem [: mościwy panie.
7. Jakóżeś płakał [: czárny baranie? [:
[: Me-e-e [: mościwy panie.
8. Jakóżeś uciekał [: czárny baranie? [:
[: Łup-ciup-ciup [: mościwy panie.

277.

- | | |
|--|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Poszeł ksiądz do lasa
Cepem ścinać dęby,
Trefił żabie na ocas.
Wybiła mu zęby.
Dalej, chłopcy, dalej żywo,
Pijcie wódkę, pijcie piwo! 3. Spowiadał się wilk księdzowi
Zadał mu pokute,
Musił zeżrać całe ciele,
Zabił mu klinkem d..
Dalej, chłopcy, | <ol style="list-style-type: none"> 2. Oprosiła się świnią,
Na krakowskim moście,
Porodziła dziewięć żydów,
Żydówek patnáście.
Dalej, chłopcy, 4. Wleciał komor do komina,
Narobił moc bauchu;
Niedźwiedz się go polekał,
Umierał od strachu.
Dalej, chłopcy, dalej żywo,
Pijcie wódkę, pijcie piwo! |
|--|---|

Pieśni l. krak. 157.

278.

1. Służyłach u pana na pierszy lato,
A on mi jeny dał kurzyczke za to!
A ta kurka, złotopiórka,
Po sadzie chodzi, kurczęta wodzi.
2. Służyłach u pana na drugi lato,
A on mi jeny dał czyżyczka za to!
Ten czyżyczek szkubie mak,
A ta kurka, złotopiórka,
Po sadzie chodzi, kurczęta wodzi.
3. Służyłach u pana na trzeci lato,
A on mi jeny dał, kaczyczke za to!

- A ta kaczką prawi: tak,
 Ten czyżyczek szkubie mak,
 A ta kurka, złotopiórka,
 Po sadzie chodź, kurczęta wodzi.
4. Służyłach u pana na szwarte lato,
 A on mi jeny dał gąsienkę za to!
 A ta gęś nogą trzęś,
 A ta kaczką prawi: tak,
 Ten czyżyczek szkubie mak,
 A ta kurka, złotopiórka,
 Po sadzie chodź, kurczęta wodzi.
5. Służyłach u pana na piąte lato,
 A on mi jeny dał cieliczkę za to!
 A to ciele, d.... miele
 A ta gęś nogą trzęś.
 A ta kaczką prawi: tak,
 Ten czyżyczek szkubie mak,
 A ta kurka złotopiórka,
 Po sadzie chodź, kurczęta wodzi.
6. Służyłach u pana na szóste lato,
 A on mi jeny dał byczkę za to!
 A ten byczek, smyczek,
 A to ciele miele,
 A ta gęś nogą trzęś,
 A ta kaczką prawi: tak,
 Ten czyżyczek szkubie mak,
 A ta kurka złotopiórka,
 Po sadzie chodź, kurczęta wodzi.
7. Służyłach u pana na siódme lato,
 A on mi jeny dał prosiątko za to!
 A to prosie p..... sie,
 Szło do rzeki, umyło sie,
 A ten byczek, smyczek,
 A to ciele miele,
 A ta gęś, nogą trzęś,
 A ta kaczką prawi: tak,
 Ten czyżyczek szkubie mak,
 A ta kurka złotopiórka,
 Po sadzie chodź, kurczęta wodzi.
8. Służyłach u pana na ósme lato,
 A on mi jeny dał krowiczkę za to!
 A ta krowa nie zdrowa,
 A to prosie sie,
 Szło do rzeki umyło sie i t. d.
 A ten byczek smyczek,
 A to ciele miele,
 A ta gęś nogą trzęś,

- A ta kaczką prawi: tak,
 Ten czyżyczek szubie mak,
 A ta kurka, złotopiórka,
 Po sadzie chodzi, kurczęta wodzi.
9. „Służyłaś u pana dziewiąte lato,
 A on mi jeny dał chałupkę za to!
 W tej chałupce, jako w d.....
 A ta krowa niezdrowa,
 A to prosie sie,
 Szło do rzeki umyło sie,
 A ten byczek smyczek
 A to ciele miele,
 A ta gęś nogą trzęs,
 A ta kaczką prawi: tak,
 Ten czyżyczek szkubie mak,
 A ta kurka, złotopiórka
 Po sadzie chodzi, kurczęta wodzi.

Lilie Mickiewicza.

279.

- | | |
|--------------------------------------|---------------------------------|
| 1. [: Przyszła nam tu nowina, [: | 9. Braciszka doma neni, |
| [: Pani pana zabiła. [: | Wysłałaś go do wojny. |
| 2. W zagrodzie go schowała, | 10. Cóż to za krew na schodzie, |
| Leluje nań nasiąła. | Na strzewiczku, na nodze? |
| 3. Roś, lelujko, wysoko, | 11. Dziewka kury rzazała, |
| Jak je mój pan głęboko. | Gości sie nazdawała. |
| 4. Wydrzyj, dziewczę, w gęsty las, | 12. Choćby ich sto zarznoła, |
| Jesi jedzie gdo do nas. | Nie taka krew by była. |
| 5. Jada, jada panowie, | 13. Jedźcie z nami, bratowa, |
| Nieboszczyka bratowie. | Nieboszczyka katowa. |
| 6. Poczymżeś ich poznała, | 14. Jakóż z wami jechać mam? |
| Żeś ich takich nazwała? | Kiedy drobne dziatki mam. |
| 7. Po koniczkach, po brannych, | 15. My dziatki pobieremy, |
| Po siodełkach czerwionych. | Po służbach je rozdamy. |
| 8. Przyjechali w gospode, | 16. Przyjechali w gęsty las, |
| Pytali sie po bracie ¹⁾ . | Opad panią złoty pas. |

¹⁾ [: Przyjechali k' gospodzie, [:
 [: Widzieli krew na schodzie. [:
 Cóżżeś pani robiła,
 Żeś telką krew rozlała?
 Dziewka sie mi opila,
 Kurczęta mi pobiła.
 Bys sto kurcząt zabiła,
 Telka krew by nie była.
 Weźcie panią na łańcuch,
 Wiedźcie ją przez Kraków.

Nie wiedźcie mnie przez Kraków
 Bo ja tam mam sześć bratów.
 Zawiedźcie mnie na łączkę,
 Utnijcie mi głowiczke.
 Bedzie ze mnie krew sikać,
 Bedą ją panny zbierać.
 Jak daleko zasiknie,
 Żółty kwiatek wykwitnie.
 : Bedą go panny zbierać, [:
 : Wieniec z niego uwijać. [:

17. Stójcie, bracia, na chwile,
 Aż sie po ten pas schylę.
 18. Nie bedziesz się schylała,
 Boś go nie sprawowała.
 19. Sprawił-cię go 'franciszek,
 Nasz nieboszczyk braciszek.
 reszty *brakuje*.

Wesele Komarów.

280.

1. Komarzy sie żenili, e, e, żenili,
 Kapki wina ni młeli, e, e, ni mieli.
2. Przyleciał tam czyżyczek, e, e, czyżyczek,
 Przyniós wina żydliczek, e, e, żydliczek.
3. Komarzy sie napili, e, e, napili,
 Aż jednego zabili, e, e, zabili.
4. Komár leży w kumorze, e, e, w kumorze,
 Mucha płacze na dworze, e, e, na dworze.
5. Niepłacz, muszko, co ci je, e, e, co ci je,
 Bo zaś komár ożyje, e, e, ożyje.
6. Biedne jego ożyci, e, e, ożyci,
 Kiedy ni má pół r....., e, e, pół r.....
7. Mam já deske dębowa, e, e, dębowa,
 Urobimy r.... nowa, e, e, nowa.
8. Chwała Bogu już mam r.... e, e, już mam r....
 Nie trzeba mi nic robić, e, e, nie robić.
Niektórzy dodają jeszcze:
9. Zabili go żenicy, e, e, żenicy (żeńcy),
 Na turecki granicy, e, e, granicy.
10. Skóre z niego sjimali, e, e, sjimali,
 Gorądom ją przedali, e, e, przedali.
11. Przedali ją na kyrpce, e, e, na kyrpce,
 Aby mieli k muzyce, e, e, k muzyce.

281.

- | | |
|--|--|
| 1. Gąseczka dziwoka
Leciła wysoko,
Zawołała na syneczka,
By orął głęboko. | 2. On orze, jak może,
W zielonym ugorze;
Ustały mu sztyry konie
On piąty ni może. |
|--|--|

282.

- | | |
|---|---|
| 1. Ryczy Kalinka ¹⁾ , ryczy,
Wiedą ją masarczycy. | 2. Nie rycz, Kalinko, nie rycz,
Bo já cie nie dam zabić. |
|---|---|

¹⁾ nazwa krowy.

- | | |
|--|---|
| 3. Dám já Kalince siana,
Bedzie Kalinka rada. | 5. Dám já Kalince bobu,
Nie bedzie Kalinka mieć głodu. |
| 4. Dám já Kalinie owsa,
Bedzie Kalinka rosla. | 6. Dám já Kalince wyki,
To nie wyda sąsiad dziewczki. |
7. Bo sie ji suknia wlecze,
Gnojówka ji z ni ciecze.

283.

1. [: Pani mamó, szwarną cere macie [:
[: Czemu wy ji doma nie miewacie? [: tam.
2. Moja cera w szczerym polu stoi,
Plewie ona pszeniczke z kākoli: tam.
3. Jak opleła pół drugą zagona,
Przyszło ku ni wojska kompania: tam.
4. Dzieweczko, pódź że ty z nami,
Bedziesz wiedzieć, jak je między nami: tam,
5. Niżbych miała waszą miłą byci,
Wolałabych do morza skoczyci: tam.
6. Oj! je w morzu wielka głęboczyna
Są tam ryby, je tam dziwoczyna: tam,

284.

- | | |
|---|---|
| 1. Kandyż jedziesz, mój Janiczku,
Orać, orać za wodziczku,
Orać, orać, za wodu. | 2. Jużech zorał zagon, dwiesta,
Wszycko mi to woda zniósła,
Woda, woda, wodziczka bystra. |
|---|---|

285.

- | | |
|---|--|
| 1. Ej za rok za weliki,
Pobrał diabeł służebniki,
Jeny se jednego niechał,
Co do piekła na nim jechał. | 2. A cóż to tu? Kiermasz to tu!
Nie pójdemy na robotu.
Bedziemy sie kiermaszować,
Nie bedzie nas nic kosztować. |
|---|--|

286.

- | | |
|---|---|
| 1. Ej kiedych já konie pásał,
Przyszła na mnie drzemota,
Ej drzemo-drzemo-drzemota,
Wlaziły konie do żyta. | 2. Przyszeł na mnie siedlák szelma,
Tego żyta gospodarz;
Ej! ty szelmo, co ty dziełas,
Ze ty konie w życie masz? |
|---|---|
3. A jách nie jest żaden szelma,
Ani żaden syn,
Choćby moja matka była,
Toch já przecie jeji syn.

287.

Mój taticzek na kierchowie leży,
 Niedaleko kostelowych dwerzy;
 Przy nim leży maciczka,
 Przy macicze cerzyczka,
 Rośnie na nich zieloná tráwiczka.

288.

- | | |
|---|--|
| 1. O spomnij, człowiecze,
Że żyjesz na świecie,
Nie bydź tak zuchwałym,
Pysznym i wspaniałym,
Na świecie. | 4. I hetmana zbroja,
Wrzucić to do gnoja:
I ona buławe,
Wrzucić są pod ławe
Inszemu. |
| 2. Obróć twoji oczy,
Co sie hań to toczy;
Na mizernym świecie,
Prędko śmierć zagniecie
Człowieka. | 5. Kanż są moji sanie,
Złotem malowane,
I boty kowane?
Wszystko to schowane
Do ziemi. |
| 3. Nie trwá Pápieżowi,
Ani też księdzowi;
Biere i pamięta,
Biskupy, książęta
Do ziemie. | 6. Kanż je mój wżácný koń,
Coch dáł sto złotych zań,
Nie ujedziesz na nim,
By miał strój z perlami
Przed śmiercią. |
| 7. Nie pómoże doktór,
Ani piéniędzy wór,
Ani liszá szuba;
Póđz do fojta, Kuba,
Bo już czas. | |

289.

- | | |
|---|---|
| 1. [: Starają sie ludzie o mnie [:
Iż nie mają miejsca dla mnie. | 5. Ej na Pierściecki zwonicy,
To tam są moi muzycy. |
| 2. Wy sie o mnie nie starejcie,
Bo wy mi miejsca nie dacie. | 6. Ej! jak mi oni zacząną grać,
To já będę twardo spać. |
| 3. Jak mi będzie miejsca trzeba,
Będę se go hleđać sama. | 7. Ej! choćby grali sto godzin,
To já sie już nie obudzim |
| 4. Ej na Pierścieckim kierchowie,
Ej to tam je miejsce dla mnie. | 8. [: Choćby grali, baji dwiestá [:
Już daleka moja cesta. |

290.

1. Chałupniczek przy muzyce,
 Ej! chałupniczek przy muzyce,
 [: Ej! siedlakowi sie ji niechce. [:

2. {: Bo sie stará o swe konie [:
 {: Ej że ich má na forszpánie. [:
3. {: Jak swe konie do dom dostál, [:
 {: Hned se po gorzáłke posláł. [:
4. {: Dál se nalać pól žydliczka, [:
 {: Nie pytał sie, gdzie muzyczka. [:

291.

1. Co sie stało w naszym zamku, ku, ku,
 Wziął katolik luteranku, ku, ku.
 Teraz płacze i narzeka, ka, ka,
 Że se wziena katolika, ka, ka.
2. Dybyś była katoliczka, ka, ka,
 Miałabyś czerwione liczka, ka, ka,
 Ale sy ty luteranka, ka, ka,
 Nie bedziesz ty moja żonka, ka, ka.
3. Poczkejcie, wy luterani,
 Bedzie jutro inszã s wami,
 Pożeną was do Benatek (Wenecyi),
 Ze żerecie maso w patek.

292.

- | | |
|--|--|
| 1. Przyszli niemcy do kraju,
Podle swego zwyczaju,
Z cielęcymi torbami,
Zrobili sie panami. | 2. Ty, dziewczeczko, z Kamieńca,
Ej niebier sobie niemca,
Ej bo niemiec gorący,
On stojący. |
|--|--|

293.

1. Przyjechali sukiennicy z Berna, z Berna
 Pytali sie po czym tu je welna, welna.
2. A ta cienká po tálarku, spełna, spełna,
 A ta hrubá jako iná welna, welna.

294.

- | | |
|---|---|
| 1. Płakała szewcowa
Na swojigo szewca,
I że ji nie uszył
Strzewiczków do tańca,
Po jeji wóli. | 3. A já ci ich uprzedę
Z tej jęczmiennej słomy,
Ty mi szaty uszyjesz
Z kwiatu makowego,
Po moji wóli. |
| 2. A já ci ich uszyję,
Z tej kokoci skóry,
Ty mi dratwi naprzedzisz,
Z tej jęczmiennej słomy,
Po moji wóli. | 4. A já ci ich uszyję
Z kwiatu makowego,
Ty mi nici naprzedzisz,
Z deszczyczka drobnego
Po moji wóli. |

- | | |
|---|--|
| <p>5. Já ci nici uprzedę
Z deszczyczka drobnego,
Ty mi chleba napieczesz
Z kamienia grubego,
Po moji wóli.</p> <p>6. Já ci chleba napiekę
Z kamienia grubego,
A ty mi go ukroisz
Lipowym nożykiem,
Po moji wóli.</p> <p>9. Já tam k nimu popłynę
Na młyńskim kamieniu,
Ty mnie bedziesz dzierżeć,
Z muchy na rzemieniu.
Po moji wóli.</p> | <p>7. A já ci go ukroję
Lipowym nożykiem,
Ty mi łóżko uściellesz
Na postrzód Dunaja,
Po moji wóli.</p> <p>8. Já ci łóżko uścielę
Na postrzód Dunaja,
Ty mi k nimu popłyniesz
Na młyńskim kamieniu,
Po moji wóli.</p> |
|---|--|

295.

1. Ej! masar- masar- [: masarczyczku [:
Ej! zabiłeś mi jałowiczku,
Zabiłeś mi jałowiczku,
Za krowiczku.
2. Ej! dybyś była [: plocku dała |:
Ej! byłabyś też tańcowała.
Ej! nie dałeś mi ani kaska,
Nie bedziesz też trząśła.

P. ludu krak. 112.

296.

- | | |
|--|--|
| <p>1. Z tej tam strony jeziora,
Z tej tam strony lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
Jeziora.</p> <p>2. Pasło dziewczę gąsiora,
Pasło dziewczę lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
Gąsiora.</p> <p>3. Jakóżeś go wołała?
Jakóżeś go lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
Wołała?</p> <p>4. Wołałach go: liwuś mój,
Wołałach go lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
Liwuś mój.</p> | <p>5. Kanyżeś go pásala?
Kanyżeś go lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
Pásala?</p> <p>6. Pásalach go w pański kończyńce,
Pásalach go lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
W kończyńce.</p> <p>7. Bo tam było moc pszenice,
Bo tam było lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
Pszenice.</p> <p>8. Kanżeś go napáwała?
Kanyżeś go lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
Napáwała.?</p> |
|--|--|

9. Ganiałach go do rzeki,
Gániałach go lipcem, jaworem,
Wojtek za borem
Do rzeki.

297.

- | | |
|---|---|
| 1. Syneczkowie dwa mali,
Każciecie peniez nabrali?
Postrzygacz nam dał,
Bo ich mocki miał. | 2. Coch ja sie tam nachodził,
Niżech reński wychodził,
Wychodzilech sześć,
Już są dzisiaj precz. |
|---|---|

298.

- | | |
|---|---|
| 1. Synie, synie, swcjski synie!
[: Już twoja wesołość [:
Wodą płynie. | 2. Płynie, płynie jako woda,
[: Przeca cie syneczku [:
Było szkoda. |
|---|---|

299.

- | | |
|---|--|
| 1. Ta Cieszyńska wieża
Je bardzo wysoka,
Przeleciała przez nie
Kaczycza dziwoka.
Falodri, faladra,
Kaczycza dziwoká,
Falodri ¹⁾). | |
| 2. Nie jeny kaczycza
Ale i kaczątá,
Że są w tym Cieszynie
Ubogi dziewczęta. Falodri.... | 5. Masarzowa żona
Bładá jako ściana,
A masarz czerwiony,
Jakby ni miał żony. Falodri.... |
| 3. Ta fojtowa żona
Biega po dziedzinie,
Że sie ji straciły
Prosięta od ś..... Falodri.... | 6. Dy mie nie zabili
Na francuskich łakach
To mie nie zabiją
Mej panience wrękach. Falodri... |
| 4. Szafarzowa cera
W poczwiwości chodzi,
A její poczwiwość
Po kasarni chodzi. Faladri.... | 7. Dy mie nie zabili
Kiedych był wojákem,
To mie nie zabiją
Kiedych je siedlakem. Falodri.... |

300.

Listeczku dębowy, wpadeś mi do wody;
Nie będę sie wydawała, aż będą jagody
Jak jagód nazbieram, to sie potym wydam
Aby mi mój nie wyczytał, że ja też nie nimam.

¹⁾ Z małemi odmianami śpiewają tę pieśń i w morawskim dyalekcie.

301.

1. Ej! poznać li poznać,
Kiery je młodzieniec,
Bo idzie do karczmy,
Ma na ręce wieniec.
2. Ej! poznać li poznać,
Kiery je pacholek,
Bo idzie do karczmy,
Ma za cząpką chochołek.
3. Ej! poznać li poznać,
Kiery je żonaty,
Bo idzie do karczmy
Ma nisko galaty.

302.

W niedziele rad sie napiję,
W piątek też cię nie wyleję,
We wtorek szparuję,
We środę sie z karczmareczką rachuję.
We szwartek na jarmak pójde,
W piątek żoneczkę bić bede,
W sobotę, w sobotę:
Wydeje mi, moja żonko, robote.!

303.

1. Sztzyry mile za Opawą,
Ożenił się wróbel z kawą,
Wszyscy ptaszki pozapraszał,
Jeny sowy te zaniechał.
2. Jak sie sowa dowiedziała,
Na wiesieli przyjechała,
Siedła sobie na stołeczku,
Kazała grać po nimiecku.
3. Wzion ją mały wróbel w taniec,
Wyraził ji mały palec.
Pomału-że, ty oźralcze,
Wyłamiesz mi wszycki palce!

304.

1. Kiedych ja była malučką dziewczeczką,
Zagłądali na mnie świdrową dziureczką.
2. A terazykej są szerokucne wroty,
Jeszcze sie pośmieją z ubogi siroty.
3. Ej ubogach ja jest, ubogi mi grejcie,
Wy szumne, bogate, w sieni posłuchajcie.
4. Ej! kiebyś ty była ubogą dziewczeczka,
Nie nosiłabyś ty ze złota wianeczka.
5. Nosiłabyś go ty z tej drobnej różyczki,
Jako to nászują sirocze dziewczyczki.
6. Ej poszła za wrota, chyciła sie płota,
Kany ja sie podzę uboga sirota.

7. Tak ci to bywa ubogim dziewczekom,
Jako to przy wodzie tym białym kwiateczkom.
8. Kalna woda przydzie, kwiateczek zagłoni,
Ubogą dziewczeczkę lecy gdo obmółwi.
9. Dziewuszyńa enota, jako kula złota,
U syneczka wiara, jako u psa para.

305.

- | | |
|---|--|
| 1. Za stodołą na jęczmieniu,
Uwiązała baba chłopca
Na rzemieniu. | 4. Ty spisz, a chrapisz, ani nie obła-
A ja leżę wedle ciebie, [pisz
Smętny żal mie trapi. |
| 2. Miła żonko, puść mie ztego,
Przez trzy lata ci nie rzeknę
Słoweczka złego. | 5. Leżysz, jako kłoda, ziębisz jako
A ja leżę wedle ciebie, [woda,
Smętna osoba. |
| 3. Ani też złego, ani marnego,
Tak sobie bedemy żyli,
Jak co słósznego. | 6. Ożenił sie stary, zaś mu luto było,
Chłopisko sie zfrasowało,
Dziw że nie zwątpiło. |
7. Uzdrzał wilka w lesie, że se poskakuje,
Tyś sie jeszcze nie ożenił,
Bo sie nie frasujesz.

306.

1. Maryna, Maryna, pódźmy do kościoła,
„Nie pójdę, nie pójdę, boch tam była wczora“.
2. Maryna, Maryna, pódźmy do karczmeckzi,
„Doczkej mie, doczkej mie wezmę se strzewieczki.“
3. Maryna, Maryna, pódźmy na wiesieli
„Nie pójdę, nie pójdę, bo nas tam niechcieli.“

307.

Gdóžby was, dziewczęta, nie miłował?
Kiedyście, jakby was wymalował.
Oczy czärne, białe ciało,
Jak kieby z komina wyleciało.

Waryjant:

Oczka czerne, cieło białe,
Wyście są dziewczęta rostomiłe.

308.

1. Miała baba chłopca, co sie śmierci bał,
Po sztyry niedziele doma nie bywał.
[: Doma, doma, doma, doma [: doma nie bywał.

2. Ach! moja żeniczko, óno idzie śmierć,
Jesi masz stary miech, do niego mie śmieć
[: Donie-donie-donie-donie [: do niego mie śmieć
3. [: A ja miecha ni mam, starą cyche mam [:
[: Do ni do ni do ni do ni [: do ni cie schowám.

309.

1. Jaworowy, Ostry ¹⁾, to graniczek prosty,
Tujdam, tujdam, to grániczek prosty.
A ten kamienity, między nimi skryty,
Tujdam, tujdam, między nimi skryty.
2. Gorale, gorale, czym wy tu żyjecie,
Tujdam, tujdam, czym wy tu żyjecie?
Borówkami w gorach, bo ich tu siejemy,
Tujdam, tujdam, bo ich tu siejemy.
3. Syrem od owieczek, tym żyje syneczek,
Tujdam, tujdam, tym żyje syneczek;
A z owsa plackami, tym sie posilamy,
Tujdam, tujdam, tym sie posilamy.
4. Bobu też po kapce, to dąwam swej babce,
Tujdam, tujdam, to dąwam swej babce.
Pozadek od bobu, to zaś mám dla drobu,
Tujdam, tujdam, to zaś mám dla drobu.

310.

- | | |
|---|---|
| 1. Szła dziewczeczka na wodę
Przez zieloną zagrodę.
Potkał się z nią pán, pán, pán,
Co ji rozbił żbán, żbán, żbán. | 5. Ona konia niechciała,
Jeszcze bardziej płakała:
Mój zielony żbán, żbán, żbán
Co mi rozbił pán, pán, pán. |
| 2. Ej! dziewczeczko, nie płakej,
Ja ci ten żbán zapłacę,
Dám ci dukát zań, zań, zań,
Za zielony żbán, żbán, żbán. | 6. Ej! dziewczeczko, nie płacz ty,
Ja ci ten żbán zapłacę,
Dám ci folwark zań, zań, zań,
Za zielony, żbán, żbán, żbán, |
| 3. Ona dukát niechciała,
Jeszcze bardziej płakała
Mój zielony żbán, żbán, żbán,
Co mi rozbił pán, pán, pán. | 7. Ona folwark niechciała,
Jeszcze bardziej płakała,
Mój zielony żbán, żbán, żbán,
Co mi rozbił pán, pán, pán. |
| 4. Ej! dziewczeczko, nie płacz ty,
Ja ci ten żbán zapłacę,
Dám ci konia zań, zań, zań,
Za zielony żbán, żbán, żbán | 8. Ej! dziewczeczko, nie płacz że,
Ja ci ten żbán zapłacę,
Dám ci tysiąc zań, zań,
Za zielony żbán, żbán, żbán. |

¹⁾ Szczyty w Beskidach śląskich.

9. Ona tysiąc niechciała,
Jeszcze bardziej płakała:
Mój zielony żbán, żbán, żbán,
Co mi rozbił pán, pán, pán,
10. Ej! dziewczeczko, nie płacz że, 12. Bądźże Bogu cześć chwala,
Já ci ten żbán zapłacę,
Dám ci siebie sám, sám, sám,
Za zielony żbán, żbán, żbán.
11. Dziepro płakać przestała,
Bo jeny pana chciała,
Ach mój pán, pán, pán,
Nie płaczę o żbán, żbán, żbán,
Za to zech já dostała,
Za zielony żbán, żbán żbán,
Dostał sie mi pán, pán, pán.

311.

1. [: Tam w tym dole lásek stoi, [:
[: A pod tym láskem láger leży. [:
2. A z tego lágru husar jedzie,
A pod nim koniczek smutny idzie.
3. Hej koniu, koniu, koniu branuy,
Cożes tak smutny, zastarzany?
4. Czyli cie mierzią me ubiora,
Czyli ta szabliczka ocelowa?
5. Ej! mie nie mierzią twe ubiora,
Ani twa szabliczka ocelowa.
6. Ale mie mierzią twe ostrogi,
Bo mi przebijają moji boki.
7. [: Ej! przebijają, przepychają, [:
[: A że mi sie krwią zalewają. [:

312.

1. [: Starła sie moja mać, [: 4. Na Cieszyńskiej zwonicy,
Czym mie bedzie zimować. [: Tam są moi muzycy.
2. Nie starej sie, maciczko, 5. Jak mi oni będą grać,
Mám ja dobre miejsceczko. To ja będę twardo spać.
3. Przy Cieszyńskim kościele, 6. Choćby grali sto godzin,
Tam mi Pán Bóg pościele. Nie obudzi mie żaden.
7. [: Choćby grali i dwie sta [:
[: Daleká je ma cesta. [:

313.

1. Poszło dziewczę na szpacer (2razy) 3. W tym pytliczku piniądze (2razy)
Poszło dziewczę, serduszko, W tym pytliczku serduszko
Romtaj, romtaj, romtaj, romtaj, Romtaj i t. d.
Na szpacer Piniądze.
2. A naszło tam pytliczek, (2razy) 4. Co se za nie kupimy, (2razy)
A naszło tam serduszko, Co se za nie serduszko
Romtaj i t. d. Romtej i t. d.
Pytliczek. Kupimy?

5. Kupimy se zágródke, (2 razy) 6. W tej zágródce kalina, (2 razy)
 Kupimy se, serduszko, W tej zágródce, serduszko,
 Romtaj, i t. d. Romtaj, i t. d.
 Zágródke. Kalina.
7. Pod kaliną dziewczyna, (2 razy)
 Pod kaliną, serduszko,
 Romtaj, i t. d.
 Dziewczyna.

314.

1. Jak ja piję trzy dni w karczmle, 3. Jak mie wiedą przez wieś drógą
 Tak aż sie mi tam jeść zachce; Ludzie z chałup wyglądają;
 Potrzebuję ludzi k temu, Ludzie z chałup wyglądają,
 By mie zawiedli do domu. Myślą, że niedźwiedzia mają.
2. Dwa mie wiedą za ramiona, 4. Jak já przydę ku mej sieni,
 Bych nie upád na kolana; Oddam słupom pozdrowieni,
 A ten trzeci, przepowiadać, A żonka mie zaráz wita:
 Kiera noge na przód stawiać. „Psie obżarty!“ tak mi rzeka.

315.

1. Na zielonej łące pasie owczarz owce;
 Neć, keć, herom, herom, titom, hopa,
 Ciupa, tradaritom, pasie owczarz owce.
2. Gazda sie go pytał, kan ty owce podział
 Neć, keć, itd.
3. Ach, mój miły panie, idzie troska na mnie.
 Neć, keć itd.
4. Szyttrze wiley przyszli, sztyry owce wzieni,
 Neć, keć, herom, herom, titom, hopa,
 Ciupa, tradaritom, sztyry owce wzieni.

316.

1. Jechał pacholek, jechał do pola,
 [: Złamała sie u płóga noga. [:
2. Podź że ty, gazdo, podź ten płóg sprawić,
 [: Bedzie tobie Bóg błogosławić. [:
3. A gazda idzie, by płóg sprawował,
 [: A pacholek z dziewczką nagrąwał. [:
4. Gospodyń na nie z okna wołała,
 [: Niegrej, niegrej, byś nie nagrąła. [:

317.

1. Ej wyszełcié siedlak na obore rano,
 Ej naszełcié on tam z koźłęcia kolano;
 Mam ciu ciu madziara, mazura, hop sa sa,
 Wykrętasa, sztandyrydy, dana.

2. Ach, moja żoneczko, powiem ja ci nowinę,
Iżę nam wilk zeżrał najlepszą kozinę.
Mam ciu itd.

318.

- | | |
|--|--|
| <p>1. Kiedy hólana werbuja,
Złote gory obiecują;
Jak go na plac wyprowadzą,
Ociec, matka nie poradzą.</p> <p>2. Jak mu przypnie szablę z boku,
Uczy go hożego kroku,
Uczy go egzeczyrować
Bardziej niżeli tańcować.</p> <p>3. A jak hólan z konia spadnie,
A koń na niego upadnie;
Kamraci go nie retują,
Jeszcze go bardziej tratuja.</p> | <p>4. Jak go widzą nieżywego,
Wezwą lekarzy do niego,
Lekarze trówle zrobić kążą
Kamraci go do niej włożą.</p> <p>5. Kiedy hólana chowają,
Trzy patrole wystrzelają;
A za jego wieczne prace,
Na bębnie mu zakolace.</p> <p>6. A za jego młode lata,
Zagrają mu tradarata,
Trada rada rada rata
Wezną se za niego brata.</p> |
|--|--|

319.

1. Wiek na tym świecie je prawdziwie krótki,
Wypijmy sobie kieliszeczek wódki!
2. A niechajże tam je krótki abo długi,
Cóż komu do tego? wypijmy se drugi!
3. Szak jeszcze ni mamy, ni żony, ni dzieci,
Na coś gospodarzyć? wypijmy se trzeci!

320.

- | | |
|---|--|
| <p>1. „Dobry wieczór! moj mężyczku, 2.
Czyś ty tu jeszcze?
Czy ty nie wiesz, że masz dzieci,
I żonkę w mieście?
Ty tu siedzisz, a pijesz,
A do domu nie idziesz;
Co ja doma zapracuję,
To ty przepijesz.“</p> | <p>„A witam cie, ma żoneczko,
Czyś po mnie przyszła?
A toć cie tu Matka Boska
Z nieba przyniosła.
Przynios cie tu z nieba Bóg,
Zapłacisz tu za mnie dług,
Ej lepszyć mi też tu płoży,
Jako w polu płóg“.</p> |
|---|--|

321.

- | | |
|---|---|
| <p>1. Ej nima też nima,
Jak naszy niewieście!
Chłopek orze na oborze,
[: Żonka pije w mieście. [:</p> | <p>2. Żonka przydzie z miasta,
Sobie poskakuje,
A chłopieczek, nieboraczek,
[: Ledwo pokraczuje. [:</p> |
|---|---|

- | | |
|--|---|
| <p>3. Żonka sie go pyta:
 „Moc-eś też naorął?“
 „Pięć zágonków, moja żonko,
 [: Boch sie o cie starał“. [:</p> <p>4. On sie jěj znów pyta:
 „Moc-eś ty przepiła?“
 „Pięć tálarzków, mój mężyczku,
 [: Boch sie nie bawiła. [:</p> <p>5. Chłópek wzion żoneczke,
 Zakłudził do łózka.
 Dął ceruszce ogoneczke:
 [: Oganiej maciczke. [:</p> | <p>6. Jak przyszło na rano,
 Zaprzagnał do woza,
 A co kroczek urobiła,
 [: Przyczyniał powroza. [:</p> <p>7. Jak wyprzagnał z woza,
 Zaprzagnał do płógu:
 „Niebedziesz ty, ma żoneczko,
 [: Więcej robić dłógu“. [:</p> <p>8. Jak wyprzagnał z płógu
 Zaprzagnał do háku:
 „Nie bedziesz ty, ma żoneczko,
 [: Więcej pić haraku“.</p> <p>9. Jak wyprzagnał z háku,
 Zaprzagnał do bróny:
 „Dziwejcie sie wszyccy ludzie,
 [: Jak sie ćwiczą żony!“ [:</p> |
|--|---|

322.

1. A kanż jest ten Jánek, co chodził z toporkem,
 Kijanką sie opasuje, podpiera sie workem.
 [: Dalej, chłópcy, dalej żywo,
 Pijcie wódkę, pijcie piwo [:
2. Poszła sie gęś spowiadać do pana plebana,
 Że nie będzie sługiwać u pana urmijana.
 Dalej, chłópcy itd.
3. Baran wilka spowiadał, na dziurawym moście,
 Aby mięsa nie jadał, aż będzie po poście.
 Dalej chłópcy itd.
4. Okociła sie sikora za stodołą w chroście,
 Porodziła dziesięć żydów, żydówek patnaście.
 Dalej, chłópcy itd.
5. Okociła sie sikora za piecem na grzędzie,
 Porodziła łyse ciele, gdo wie co to będzie.
 Dalej, chłópcy itd.
6. Leciał komár kominem, wałął sie po dachu,
 Wielibłąd go uwidział, uciekał we strachu.
 Dalej, chłópcy itd.
7. Miał chłop studnie za piecem, czerpał ją przetakem,
 Ryby chytął widłami, ptáki strzelał makem,
 Dalej, chłópcy itd.
8. Ej! poszeł chłop do lasa, cepem ścinać dęby,
 Trefił żabę przez ocas, wybiła mu zęby.
 Dalej, chłópcy itd.
9. Bieży zając przez kierchów, wyrócił zwonice
 Ni miał jej czym zapłacić, barbárovą świece.
 Dalej, chłópcy itd.

10. Bieży łaska przez pole, uwidziała śliżę,
Wpadła jegła do morza, zabiła niedźwiedzia.
[: Dalej chłopcy, dalej żywo,
Pijcie wódkę, pijcie piwo.

323.

Służyła dziewczka u poleśnego,
Niechciała jadać chleba owieśnego.
Wylazła na piec zatkała gębe
Panie poleśny, ja tu nie będę.

324.

- | | |
|-----------------------------------|--------------------------------|
| 1. Powiadała, że mie niechce, [: | 5. Zarosła mi jarzębiną, |
| 2. Zasmuciła moi serce. [: | Hola! dziewczę, już mam iną. |
| 3. Teraz nie wiem, co mam czynić, | 6. Zarosła mi drobnym bucym, |
| Czy wandrować, czy się żenić. | Już się, miła, z tobą łączę. |
| 4. Wandrowałbych, nie wiem kędy, | 7. Zarosła mi drobnym głogiem, |
| Zarosła mi cesta wszędy. | Zostań, miła, z Panem Bogem. |
| 5. Zarosła mi choinkami, | 8. Tata łają, mama biją, |
| Już się łączę z panienkami. | Z miłości nas rozłączają. |
| 9. Już nas żaden nie rozłączy, | |
| Kroma Pán Bóg wszechmogący. | |

Kołomyjka.

325.

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| 1. Hopa, ciupa, kole Jewy, | 2. Kołomyjki tańczujcie, |
| Nalała mi do cholewy; | Jeny pieca szanujcie, |
| A cóż jest komu potym, | Trzeba pieca na zime, |
| Że chodzę z mokrym bótem? | Nie każdy ma pierzyne. |

326.

- | | |
|--------------------------|---------------------------|
| 1. Siedlak rano wstanie, | 2. Dys ty siedlak pán, |
| Idzie na masztale, | Rzazej se rzezanke sám, |
| Krzyczy na pachółka | Ja sie będę dziwać, |
| Jesi je rzezanka; | Jak ci będzie litać, |
| Rzezanka pro konie, | Rzezanka od stolice, |
| Rzezanka pro konie. | Ja pojdę k swej panience. |

327.

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------------------|
| 1. A gdo by mi za starego radził, | 2. A gdo by mi za młodego radził, |
| Jak dyby mie na osety wsadził. | Jak gdyby mienakoniczkawsadził |
| Ach, mój Boże, mój miły, | Ach, mój Boże, mój miły, |
| Co mi stary niemiły, | Co mi młody jest miły, |
| Moja matuniczko. | Moja matuniczko. |

- | | |
|---|--|
| <p>3. Stary leży jako kłoda,
A ziąbi mie jak zdródelna woda,
Ach, mój Boże, mój miły,
Co mi stary nie miły,
Moja matuniczko.</p> | <p>4. Młody legnie u prawego boczku,
Agrzeje mie jak w lecie słoneczko,
Ach, mój Boże, mój miły,
Co mi młody jest miły,
Moja matuniczko.</p> |
| <p>5. Lepszy z młodym w lesie drzewo szczepać,
Niżli ze starym tálareczki czytać,
Ach, mój Boże, mój miły,
Co mi stary nie miły,
Moja matuniczko.</p> | |

328.

- | | |
|--|---|
| <p>1. W tej naszej Bukowinie
Leży synek na pierzynie,
Leży tam zabity,
Maryjankem przykryty.</p> | <p>4. Jak ja pójdę przez ty gory,
Nie bedzie tam krapli wody
Siedlak mi ją musi dać,
Choć by ją miał kupować.</p> |
| <p>2. Gdy go miła przykrywała,
Przeżalosię zapłakała,
Boże mój, miły mój,
Z Panem Bogem maszeruj.</p> | <p>5. Jak ja pojedę na francuza,
Bedzie płakać moja Zuza,
Bedzie płakać, narzekać
Jak mie będą oblekać.</p> |
| <p>3. Kiebyś był ojca słóchał,
Nie byłbyś ty gwerem buchał,
Aleś niechciał ojca słóchać,
Teraz musisz gwerem buchać.
Musisz być na wojnie,
Szerować branne konie</p> | <p>6. Do kabáta, do białego,
Do bruceczka zielonego,
A kłobuczek na ucho,
Zostań z Bogem, dziewucho.
Zostań z Bogem, komu chcesz,
Bo już moją nie bedziesz.</p> |

329.

- | | |
|--|--|
| <p>1. Slóżył Jura u Kocura
Wysłóżył se szaty,
Kabát nowy, lazurowy,
Słomianne galaty.</p> | <p>3. Ma dziewczeczko, niedawej sie,
Za tego złodzieja,
Bo złodziej jest nic dobrego,
Ukrał konia fojtowego.</p> |
| <p>2. Czápke liszą, popieliszą,
Złote piórko za nią,
Nie starej sie, ma dziewczeczko,
Bedziesz u mnie panią.</p> | <p>4. Co ukradnie, to przepije
Jeszcze żonke doma bije,
Żonka płacze, lamentuje,
Że ją Jura doma bije.</p> |

330.

- | | |
|--|--|
| <p>1. Owey, jowej, chłop mie bije,
Gdóž mie teraz polutuje?
Przydź, matko, przydź do mnie
Owey, jowej, polutuj mnie.</p> | <p>2. Nuż maciczka przyjechawszy,
Porządeczek udzielawszy:
Bijże, zięciu, bijże dobrze,
Aż ci gospodarzy dobrze.</p> |
|--|--|

- | | |
|--|---|
| <p>3. Owey, jowej, i t. d.
Przyjedź, ojczu, przyjedź do mnie.
Owey, jowej polutuj mnie</p> <p>4. Nuż taticzek przyjechawszy,
Porządeczek udzielawszy;
Bijże, zięciu, nie pomatu
Aż wyskoczy do powału.</p> | <p>5. Owey, jowej itd.
Przyjedź, siostru, przyj. do mnie,
Owey, jowej, polutuj mnie.</p> <p>6. Nuż siostrzyczka przyjechawszy,
Porządeczek udzielawszy:
Bijże, szwagrze, bijże dobrze,
Aże sie ji skóra podrze.</p> |
|--|---|
7. Owey, jowej, itd.
Gdóż mie teraz polutuje?
Przyjedź, bracie, przyjedź do mnie
Owey, jowej polutuj mnie.
8. Nuż braciszek przyjechawszy,
Porządeczek udzielawszy:
Poczkejżety, szwagrze ostry,
Nie bedziesz bił moji siostry,
Bo to krew moja.
Połękął sie szwagier szwagra,
Wláz do pieca, skrył sie za drwa.

331.

1. Koniczek za wrota kłobuczkiem toczył,
Wróc mi, dziewucho, coch s tobą stracił.
2. Straciłech, stracił konia z bandlami,
I siodełeczko s pistulekami.
3. Straciłech, stracił przez dwa tysiące,
Wróc mi, dziewucho, choć połowice.
4. Głupiać bych była, dybych wróciła,
Na toś mi to dał, bych twoją była.
5. Chodziłech, chodził ku podolance
Przepiłech talar na gorzáleczce.
6. Ej! wczora jeden, a dzisiaj drugi,
Porwán szatanu zalety długi.
7. Zalety długi dały sie mi znać,
Musiłech bóty pióreczkiem mazać.
8. Nie tak pióreczkiem jako oliwą,
Skárał mie Pan Bóg żonką leniwą.
9. Nie tak leniwą jako nie miłą,
Weźmij ją, Boże, a dej mi iną.
10. Ciężkić je, ciężki ten kamień młyński,
Jeszcze cięższy ten stan małżeński
11. Bo stan małżeński ten nie zaginie,
A kamień młyński do wody tynie.

332.

1. Miałach ja galanów, jak na lipie kwiatu,
Teraz mam jednego, nie godzi sie światu;

- Ale ja mu zagadam,
Ja go żydom zaprzędam.
2. Wy, krakowscy żydzi, galana wam przedam,
Za sztyry grejcary, jeszcze jeden wydam;
Ażebych raz wiedziała,
Żech galana przedała.

333.

1. Ostatni to dniaszek mojej wiesiołości,
[: Coch ji używała [: za mojej młodości.
2. Wzienać-ech ja wziena, na swą głowę pęto,
[: Nie będę wiedziała [: kie niedziela, święto.
3. Ej! w niedziele rano trzy wianki uwiła,
[: Dla miłego jeden, a dla siebie drugi, trzeci powiesiła.
4. Powiesiła-ch ja go w sieni za dwierzami,
[: Wziena białą szatke [: załata sie lzami.
5. Ej! moja mamulko, nie dejcie mie jeszcze.
[: Kie wy dobrze wiecie [: żech je małe dziewczęce.
6. Cerko, moja cerko, było mi to prawić,
[: Nie dałabych ja cie [: czepić ani gładzić.
7. O lepszyć mi nosić trzy roki kamieni,
[: Jak stobą, syneczku [: mieć raz rozłączeni.
8. Kamieni poniesę, odpocząć se może,
[: Na ciebie syneczku [: zapomnieć ni może.

334.

1. W tych naszych (Błędowic) je tu szumnie,
Po sztyry panienki w jednym domie.
Jách też jedną chciał, ku ni chádzował,
Sztyry niedziele.
2. Ej! sztyry niedziele, sztyry nocy,
Jako ta rybinka po potocy.
Zandę jeszcze róz, będę sie pytać,
Jesi mam chodźić.
3. Nie chodź ty, syneczku, nie chodź ty tu,
Nie obstałabych sie przed maciczku.
Maciczka łaje, tacieczek nie da
Żech ja chudobná.
4. Choćbyś ty, dziewucho, nie ni miała,
Dybyś sie mi jeny podobala.
Pán Bóg statki ma, on nam jeden dá,
Ty bedziesz moja.

335.

1. Zaprzągejcie konie w sanki, 6. Czyś je pyszna, czy sie gniewasz,
[: Pojademy do kochanki [: Czy już ku mnie serca nimasz?
2. Zaprzągejcie i ty siwe, 7. Ja nie pyszna, sie nie gniewam,
Pojademy do mej miłej. Ale serca k tobie ni mam.
3. Jak przejechali przez pole: 8. Nie cnij, miła, nie cnij sobie,
Wyzdrzyj-że już serce moji. Bo mie gorszy jako tobie.
4. Ona wyzdrze okieneczkem 9. Ty se legniesz, bedziesz leżeć,
A zapłacze czarnym oczkiem. A ja muszę k tobie biec.
5. Cóż tak, miła, upłakujesz, 10. Ty se legniesz na pościelce,
Czy mie już ty nie miłujesz? Rozśmieje sie twoji serce.
11. A ja muszę dolinami,
[: Jako złodziej z piniądzami. [:

336.

1. [: Czemuż sie różyczko, czemu nie rozwijas? [:
[: To przeto, mój miły, że k nam nie chodziasz. [:
2. Pocóżbych tam chodził, nie rade mie macie,
Kiedy ja tam przyde, to obie placiecie.
3. Cóżbychmy płakały, dy nas nic nie boli,
Miłowalich-my sie, jako dwa anieli.
4. Jako dwa anieli, jako dwie herliczki,
Dávalichmy sobie falesznej hubiczki.
5. Faleszna hubiczka, faleszna twa łaska,
Ja ci niewierzym, aż bedzie ogłaszka.
6. Jak ogłaszka bedzie na tej naszymy farze,
To ja potem rzeknę, twemu bratu: szwagrze.
7. [: Twemu bratu szwagrze, twej mamie mamulka [:
[: Że mi wychowała szwarneho Janulka. [:

337.

1. Nie jeden myśliwiec, cały dzień poluje,
A kie nic nie znalaz, bardzo sie frasuje.
[: No! ja, ja, co za przyczyna,
Ze w naszym laseczku
Zwierzyny ni ma? [:
2. Rozpuścił swoji psy w sztyry strony lasu
Natrefił dziewczyne śpiącą podłe lasu.
[: No! ja, ja, co za przyczyna?
Jách myślał, że zając,
A to dziewczyna. [:
3. Ach mój myśliwieczku, barzoch sie cie zlekła,
Aż mi pętlincezka u färtuszka pękla.

- [: Dziewczyno, co sie mie bojisz,
Dych ja je myśliwiec,
Czy nie ostoisz? [:
4. Mam ja złoty pierścień, daruję go tobie,
Abyś mie, dziewczyno, przyjena ku sobie.
[: Myśliwczu! sarna w dolinie,
Idź se do myślistwa
Nie ku dziewczynie. [:
5. Mam ja złoty łańcuch, daruję go tobie,
Abyś mie dziewczeczko przyjena ku sobie.
[: Myśliwczu, nie bydź bogatym
Bo ja cie oskarżę
Przed całym światem. [:
6. Mam ja złoty dukat, daruję go tobie,
Abyś mie puściła, dziewczyno, ku sobie.
[: Myśliwczu, powiem każdemu,
Żeś ty je przyczyną
Nieszczęściu memu. [:
7. Kiedyś je myśliwiec, par se swego lasu,
Abyś nadaremno nie utracił czasu.
[: Bądź zdrow, abyś polował,
Byś zamiast dziewczyny
Zwierzyny znajdował. [:

338.

1. Po ogródeczku chodziła,
Szateczke w gárści nosiła;
Na, to masz, syneczku,
To masz szateczke, co-ch ja ci ją tobie kupiła.
Já szateczke rád weznę, bo szateczke rád nosim
Jednages sie mie ty niespodobała,
Jednak já se ciebie nie weznę.
2. Po ogródeczku chodziła,
Gorzáleczke za nim nosiła,
Na! to masz syneczku,
To masz gorzáleczke, coch já ci ją tobie kupiła,
Já gorzálke rád weznę, bo gorzálke rád piję,
Jednages sie mie ty niespodobała,
Jednak já se ciebie nie weznę.

339.

1. Nieszczęsna niedola, za mąż zabraniają,
Że já męża nie znam, nic o mnie nie dbają.
Nic o mnie niedbają, matusiu! nic o mnie niedbają.

2. Ja sama miarkuję, iżę sie tym truję,
Ze bez męża żyję, a kiedyż utyję?
A kiedyż utyję, matusiu! a kiedyż utyję?
3. Ach, moja ceruszko, obyś statkowała,
Abyś na niedolą potym nie płakała.
Potym nie płakała, ceruszko! potym nie płakała.
4. Co to za zgryzoty, mieć z mężem kłopoty,
I urodę stracić i skórą zapłacić!
I skórą zapłacić, ceruszko! i skórą zapłacić.
5. Aj moja matusiu! źle wy powiadacie,
Wyście męża mieli, całą skórę macie.
Całą skórę macie, matusiu! całą skórę macie.
6. Mnie zakazujecie, sami tańczujecie,
Mnie męża bronicie, a sami sie gziecie.
A sami sie gziecie, matusiu! a sami sie gziecie!

340.

1. Przez wodę koniczki przez wodę
Ku mej nejmilejszej na zgodę.
Przez wodę, koniczki, przez wodę,
Ku mej nejmilejszej na zgodę
2. [: Co tam ona robi, jak sie mą, 4. [: Gdo ci miła ten fartuszek wyszył,
Jesi taka zdrowa jako ja. [: Jakcelh-ech ja domá nie był? [:
3. [: Zdrowa ona, zdrowsza, jako ty, 5. [: Wyszywali mi go dworzanie,
Jeny mą fartuszek wyszyty. [: Na zielonej łące na sianie. [:

341.

1. Nie chodź ku mnie, nie miłuj mnie, 3. Miłości sie nie nabawi,
Bo to wszystko daremnie;
Bo mi przáciele łają.
Ciebie mi wziąć nie dają.
2. Przáciele mi zabraniają, 4. Nie wszyscy ty róże kwitną,
Ciebie se mi wziąć nie dają;
Bo to wielki rzeczy są,
Kany dwie miłości są.
5. Idzie synek kole ściany,
A je bardzo upłakany;
Już idę, dzlewczę szwarne,
Nie będę twe kochanie!

342.

1. [: Kiedych ja szel kole lasa, była wielka rosa, [:
[: Siednę sobie pod gąciżkem, posłóchátech kosa. [:
2. Ej! kosie, kosie, kosiszku, ty tak pięknie śpiewasz,
Wszyscy panienki z trawą idą, miłej moi nimasz.

3. Wszystkie panienki z trawą idą, miła moja niejdzie,
Ona sie bardzo użena, krew mi ją odejdzie.

343.

1. Hola! hola! szeroki pola, 2. Niemogę wiedzieć, ani powiedzieć,
[: Powiedz-że mi ty, ma dziewczusko, [: Boch je młoda, jak jagoda,
Bedziesz ty moja [:? Nie umię robić. [:
3. W lesie rośnie bicz, co uczy robić,
[: A na brzozie mieteleczka,
Ze snu obudzić. [:

344.

1. W zielonej pszenicy 3. Na zielonej łące
Śpiewają słowicy;
Kan sie mi podzieli
Moi zaletnicy?
2. Jeden szel na ryby,
Drugi na zające,
Trzeci pasie konie.
Na zielonej łące. 4. Niech mie tam zabiją,
Niech mie tam obieszą,
Niech mie tam ptaszkwie,
Po gorach rozniesą.

345.

1. [: Miesiączek zaszel, słoneczko świeci, [:
[: Stań, mie ma miła, odprowadzici. [:
2. Odprowadzisz mie, aż do gąjeczka,
Tamechmy słyszeli śpiewać słowiczka.
3. Słowiczek śpiewa aż sie rozlega,
Ze moja miła, nie je pocziwa.
4. Śpiewej, słowiczku, na twardym buczku,
Já se namówię szwarnu dziewczusku.
5. Śpiewej, słowiczku, na twardej skale,
Czakej, ma miła, trzy roki na mnie.
6. Dyćbych já miała trzy roki czekać
Wolałabych se syna wychować.
7. Syna uchować na wojne go dać,
Tam sie nauczy egzecérować.
8. [: Egzecérować, konie pucować, [:
[: A potym jeszcze holki miłować. [:

346.

1. Na kopieczku stoi studnia 2. Czego płaczesz i narzekasz,
Drzewem cembrowana, Ręce załamujesz;
Pod nią stoi moja miła, Kiedy jeszcze nie kolébiesz,
Bardzo upłakana, bardzo upłakana. [: Ani nie piastujesz. [:

3. Jak ja będę kolebała,
 Lebo piastowała,
 Nie tak będę, mój syneczku,
 [: Na cie narzekała [:
4. Nie narzekaj, miła, na mnie,
 Ale sama na sie:
 Boch ja ci to dycki mówił,
 Miła! rozłączmy sie.
5. A tyś mie sie tak ujena,
 Jak woda kamienia:
 Bodejby sie twoja miłość
 W kamień obróciła!

K o l e n d y.

347.

Chłop w stodole, wygląda na pole,
 Kolenda hej, to Boże dej!
 Dwa kapłani w stodole młócili, kol.....
 Kura wieje, kokot sie ji śmieje, kol.....
 Baran wiezie do młyna na wozie, kol.....
 Ciele miesi, koza wode nosi, kol.....
 Gaska biała peceneczki wała kol.....
 Gęś siodłata skrzydłami piec wymiała kol.....
 Liszka sádza, wiewiórka podawa, kol.....
 Koń przedawa nogami rozkłada, kol.....
 A wilk wzdycha, a do dziury smyká, kol.....
 Dwa sztyrnadle¹⁾ kują na kowadle,
 Kolenda hej, to Boże dej!

348.

- | | |
|--|--|
| 1. W tej jodłowej sieni,
Miała panua konia,
Rum, rum rumrali. | 5. Czymże go trzepała?
Jedbawną chusteczką,
Rum, rum rumrali. |
| 2. Co mu jeść dawała?
To te cecowiczke i jarą pszeniczke
Rum, rum rumrali. | 6. Czymż go osiodłała?
Złotym siodełeczkiem,
Rum, rum rumrali. |
| 3. W czym mu jeść dawała?
W kamiennym żłóbeczku,
rum, rum rumrali. | 7. Czymż go poimałaż
Tą strzebną uzdeczką,
Rum, rum rumrali. |
| 4. Czym go pucowała?
Tym strzebnym zgrzebelcem.
Rum, rum rumrali. | 8. Kanż go napawała?
W tym bystrym Dunaju
Rum, rum rumrali. |

¹⁾ Trznadle.

9. Koniczek sie potknął 10. Janiczek sie obrął,
 Do Dunaja skoczył. Koniczek jį dostał,
 Rum, rum rumrali. Rum, rum rumrali.
11. A za to ją dostał,
 I jej miłym został.
 Rum, rum rumrali.

349.

1. A cóż tam na tym niebie jasnego?
 Anniolowie śpiewają, Bogu chwale wzdávają,
 Nadymają swojej pary do skrzypek,
 Ze sie opił ten maluśki Filipek.
 Michał nima wesoły,
 Bo spad z wyrchu stodoły,
 Potłók sie.
2. Ledwo sie do Betlemu zasmyczył.
 Wszyscy syry i twaruszki potracił,
 A tyś go jeszcze poprawił,
 Obuchem za ucho zawalił.
 Hana niósła strzewice,
 Zuska motowidło, prześlice,
 A Jewa pierzyny,
 Co by nie było zimy,
 W Betlemie.

350.

1. Ej! jeszcze ją znajdę,
 Z czym dziewuche znajdę?
 Kupię ją ji przepiekną szateczkę,
 Na jeją głowiczke.
 Spómnij na nas z kolędą.
2. Ej jeszcze..... 4. Ej jeszcze.....
 Kupię ją ji przepiekną sukienkę, Kupię ją ji przepieknę ponczoszki,
 Na její ramionka. Na ty její nożyczki,
 Spómnij na nas z kolędą. Spómnij na nas z kolędą.
3. Ej jeszcze..... 5. Ej jeszcze.....
 Kupię ją ji przepiekny fartuszek, Kupię ją ji przepieknę strzewiczki,
 Na ten její brzuszek. Na ty její nożyczki,
 Spómnij na nas z kolędą. Spómnij na nas z kolędą.
6. Ona niechce wstaci
 Kolędy nam daci,
 O niechże to, o niechże to
 Pan tata zapłaci.
 Spómnij na nas z kolędą.

7. A ona już stawa
 Kolęde nam dawa
 A ona już stapa
 Kluczykami brząka
 Szwarnas, pięknaś,
 Dzieweczko nadobna
 Spómnij na nas z kolędą.

351.

Het, het, wiemy Rubenka, wiemy jednego, het, het, kolęda.
 Het, het, słóżył panu swemu wiernie het, het, kolęda.
 Het, het, ej! słóżył mu przez dziewięć lat, het, kol....
 Het, het, słóžba mu się zaniezdała, het....
 Het, het, zapłać, panie, słóžbe moją, het....
 Het, het, czymże ja ci ją zapłacę? het....
 Het, het, bóteczkami z ostróžkami, het....
 Het, het, czymże więcej, mój Rubenku? het....
 Het, het, koszulinku, hrubu, cienku; het....
 Het, het, czymże więcej, mój Rubenku? het....
 Het, het, bruclek złoty, dwa kabaty, het....
 Het, het, czymże więcej, mój Rubenku? het....
 Het, het, koniem brannym, osiodłanym, het....
 Het, het, czymże więcej, mój Rubenku? het....
 Het, het, podej mi miecz, pojedę precz, het....
 Het, het, zostań z Bogem, pan i pani, het....
 Het, het, pan i pani wyszli za nim, het....
 Het, het, a oba się rozplakali, het....
 Het, het, jak wyjechał wpostrzód pola, het....
 Het, het, obrócił raz do koła, het....
 Het, het, jak wyjechał wpostrzód hory, het....
 Het, het, ej koń pod nim z cicha zarżał. het....
 Het, het, jak wyjechał na wyrch hory, het....
 Het, het, trze zbójnicy wyskoczyli, het....
 Het, het, konia pod nim zastrzelili, het....
 Het, het, a onego porabali, posiekali. het....
 Het, het, jak się miła dowiedziała, het....
 Het, het, hned bieżała, pozbierała, het....
 Het, het, ty kaseczki, do szateczki, het....
 Het, het, hned bieżała, zwońić dała, het....
 Het, het, hned bieżała pochowała, het....
 Het, het, ależ już tu ciało ciałem, het....
 Het, het, a duszyczka z Krystem Panem, het....
 Het, het, aż na wieki wieków amen, het het, kolęda.

Pieśni nowszej daty ¹⁾.*O Gródeckim rynniku ²⁾.*

352.

- | | |
|--|--|
| 1. Posłuchajcie, ludzie
Co będę śpiewaci,
O Gródeckim rynniku
Wam wyprawowaci. | 9. Ta fojtowa cera
Jak się wydawała,
To też na ten rynnik
Strzewik darowała. |
| 2. Ta Grodecką obec ³⁾
Nie bardzo bogatą,
Ona jeny jedyn
Obecny rynnik ma. | 10. Jak na nim prażyła,
Wybiła w nim dziure,
Załaćcie to, tatulku,
Oto macie skóre. |
| 3. Jeszcze go dość ciężko
Byli sprawowali,
Bowiem oni nań pięć
Dáwek naskładali. | 11. On niechciał dać skóry,
Jen złe brucleczyisko;
Bo się już rozgniewał,
Na to rynniczyisko. |
| 4. Do Berna pisali,
Suplike podali,
By im tam panowie,
Jaką rade dali, | 12. A ta jego żona
Dości mu szkamała,
Iże mógł niedawać,
Żeby była dała. |
| 5. Gubernialscy panowie
Taką rade dali,
Aby se robili,
Jakby sami chcieli. | 13. Byłabych serwała,
Chociaż z nóg kyrpczyiska,
Przeca było szkoda
Tego brucleczyiska. |
| 6. Fojt gromade zebrał,
Bo się on radował,
Że go on sam sprawi,
Nad sobą postawi. | 14. Ty zawrzyj pyszczysko,
Bobyh cie tak trzaszczył,
Boch już na tym rynniku,
Trzysta reńskich stracił. |
| 7. Kiedy poń jechali,
To sześć koni mieli,
Jeszcze chłopci za nimi,
Kołami dźwigali. | 15. Jedna noga z niego,
Odłączoną leży
W tym Samcowym dworze,
Samiec z lasa bieży. |
| 8. Jurowi od Koże
Bardzo ukrzywdzili,
Bo onemu głowę
Dzwiganim skrzywili. | 16. Hneda pozdrzał na plac.
Zadziwił się temu,
A tu uzdrzał na zhrub
Dwu siążnego tramu. |

¹⁾ Pieśni te więcej czytane i deklamowane niż śpiewane bywają. Znajdują się tam i owdzie w odpisach.

²⁾ Gródek, wioska w górach na Śląsku. Rynnik: rondel wielki gliniany o trzech nogach, do prażenia przeznaczony.

³⁾ gmina.

17. Na zdel tego było,
Dobrze sztyry siągi,
Nie móg tego poznać
Ten Samiec ubogi.
18. Pytał sie swej żony :
Praw co to dla Boga?
A ty, głupi chłopie,
To z rynnika noga.
19. Wzieni to nożysko,
Aże na mościsko,
A tam go słożyli,
K rynnika przybili.
20. A jak to troszeczkę
K spusobu przywiedli,
Z śpiewaniem, rzekaniem
Prażyci poczeni.
21. Prażyci poczeni,
Prawie ku wieczoru,
Było tela dymu,
Jako mgły na marcu.
22. Jak sie im kurzyło,
Do rety krzyczeli,
Mychmy tak chcieli, by
Ludzie nie wiedzieli.
23. A ten z Komparzowa,
Pawłów jedziny syn,
Jak wyszeł na pole,
Uwidział wielki dym.
24. A fojt ich zaś cieszył;
To tam nic nie bedzie,
Szak ten dym ku górze,
Do obozu pójdzie.
25. Ach! moi sąsiedzi,
Aż mie coś morzy,
Bo ja wiem istotnie,
Że u Miecha horzy.
26. Choćbych mu dał dukat,
Nie byłby sie wracił,
Co tak k nimu bieżał,
Aże czyżmy stracił.
27. Ale nań krzyczeli,
Nie racz sie straszyci,
Jen sie welmi raduj,
Máš prażonki jeści.
28. Skoczył między ludzi,
Nebo chciał branici,
Upálił se nogi,
Niedaleko
29. Ten fojtów starszy syn,
Co troszke nie widzi,
Z daleka sie dziwał,
Na prażycych ludzi.
30. A tak sobie prawi :
Co ja sie raduję,
Jak gdziekolwiek pójdą,
Prażanek nabierę.
31. A ten postrzedni syn,
Co je masarczykem,
Szkrobuje przywary,
Ze swoim tacikiem.
32. Szkrobał raz od rana,
Aże do wieczora,
Odszkrobał se palce,
Posłał po felczara.
33. Felczar mu ich goił,
Ni móg ich zgoici,
Potym mu powiedział :
Wraż se ich do
34. Jego nogi stoją
Na trzech wielkich gorach,
Potężnie sprawione,
Na hrubych sochorach.
35. Jedna noga stoi
Na Wielkiej Czantoryi,
Druga na Barani,
Co z tego mieszaji.
36. A ta trzecia stoi
Na wielkim Beskidzie,
Bo tam kole niego
Wielka woda idzie.
37. A ten z Bachurzyyny,
Ten má prażowaci,
Nebo on wie dobrze
Warzechą mieszaci.
38. A warzeche mają
Żelazem okutu,
Co sobie okuli
Za ludzku pokutu.
39. Gdo im rzeknie „rynnik”
To mu nie darują,
Kie go mogą dopaść,
To go pokutują.
40. To je wszycko prawda,
Ja sem nic nie zełgał,
To je dobry szelma,
Co te pisen składal.

Pieśń o naszym Śląsku ¹⁾.

353.

1. Zaczynam pieśń piękną,
Naszemu Śląsku k podziwieniu,
Gdo ma uszy, posłuchajcie,
A me słowa uważajcie.
2. Ach zawitej, Śląsko nasze,
Niech twa sława słynie zawsze,
Zawitej; Śląskie powieści,
Najpiękniejsze w całym świecie.
3. Gdy cię moje wldzą oczy,
Serce mi w górę poskoczy,
Gdy o tobie gadać słyszę,
Zaraz się w żalu ucieszę.
4. U ciebie wszystkich żywności,
Dla każdego do sytości,
Co jenom gdo potrzebuje,
To się u ciebie znajduje.
5. Twoja największa ozdoba,
Co sie każdemu podoba,
Ze masz tyle miast wspaniałych,
Wielkich, pośrednich, i małych.
6. Cieszyn było miasto sławne,
Wszak to czasy nie tak dawne,
Kiedy messa w nim bywała,
Która nie długi czas trwała.
7. A gdy w nim legaci byli,
Wtenczas Cieszyn osławili,
Byli z różnych krajów wcale,
Miewali w Solarniach bale.
8. Frysztackie przedmieście znane,
Zgorzało czasy nie dawne,
Wszak się już zaś tam budują,
Niektórzy wcale murują.
9. Teraz Cieszyn ucieszony,
Dwiema targi obdarzony,
Jeden stary, drugi nowy,
Z wielką godnością takowy.
10. Jest ci Cieszyn miasto sławne,
Aleć ma piwo nie hlawne,
Wino tam jest dość smaczne,
Ale też nie bardzo łacne.
11. Ma to miasto pewne mury,
W których lada gdzie są dziury,
Wszak to dla ludzi wygoda,
Przejdą, gdzie im jest potrzeba.
12. Zwłaszcza, którzy to zwieczora,
Radzi chodzą do klasztora,
Pijarskiego sławnego,
Błogocice nazwanego.
13. Nowej karczmy nie mijają,
Tam do urzędu przyjmają,
Nie jednego tam wybiją,
Kiedy sie fratrzy podpiją.
14. Już będzie dość o Cieszynie,
Pozdrę co też dalej słynie,
Dwie mile się ubieram,
Tu co inszego zaczynam.
15. W Skoczowie bleich dla dzierżawy
Często brała Wisła ławy,
Nie jeden sie tam utopił,
Choć sie w Pogórze nie opił.
16. Teraz tam jest most dość piękny,
Długi ale nie użytny,
Bo się bardzo często psuje,
Gdy go Wisła podmywuje.
17. Jedna wiec Skoczowu szkodzi,
A mieszczanom niewygodzi,
Że swojej poczty pozbyli,
W Pogórze ją wystawili.
18. Ale tam mają wygodę,
Ze mają siarczystą wodę,
Jeżdżą tam zewsząd panowie,
W której nabywają zdrowie.
19. Chleb też tam jest dość mały;
Wszak go zjecie za grosz cały,
Żemły, chleb, wszystko niesłone,
Jako trawa takie płone.
20. Dości mówię o Skoczowie,
Mam ja więcej pogotowie,
O czém mam mówić dość wiele,
Posłyszcie, mili przyjaciele.

¹⁾ Dr. Fr. Släma w illustrowanym opisie Śląska (Vlastenecké putování po Slezsku). Praga, 1885 na str. 155 nn. przytacza kilka zwrotek tej pieśni w czeskim przekładzie z rękopisu polskiego, mającego się znajdować w bibliotece Szersznika w Cieszynie.

21. Bielsko ma moc rzemieśników, 33. Aleć chwalenie ustało,
A najwięcej sukienników,
Szewców, krawców też nie mało,
Bo się im tu spodobano.
22. Mieć ci dość ci Bielszczanie, 34. Przetóż niecham głosu jejich,
Gdy musieli na kazanie,
Aże do Cieszyna chodzić,
W śniegu lubo w błocie brodzić,
23. Ale już teraz wygrali, 35. W Boguminie wody, błota,
Bo też tam bethaus dostali,
W którym miewają kazanie,
Na które chodzą Bielszczanie.
24. Przytęm mają tę wygodę, 36. Więcej nie wiem, co też słynie,
Bo jeny przejdą za wodę,
Już zaś inszy bethaus mają,
Ten bielański nazywają.
25. Aleć skończę o Bielszczanach, 37. Opawa, ta bardzo słynie,
O tak szczęśliwych mieszczanach,
Pójdę raczej w inszą stronę,
Przejdąc już przez bielską brzoń.
26. Strumień ma wysoką wieżę, 38. Bo się tam coś zniewierzili,
Ledwo tesarz na nią wlezie,
Kościół z jedli rzecz jest ista,
Fara tam jest dość czysta.
27. Rynek ten gozi'en wspomnienia, 39. Że z Brandeburkiem dzierzeli,
Który jest w pośród Strumienia,
Gdy mokry czas, to tam psota,
Bo w nim po kolana błota.
28. Jedna wiec piękna w Strumieniu, 40. Przetóż tak w ganbie zostali,
Inszym miastom k podziwieniu,
Gdy tam wyjdą chłopi w pole,
Mieszczana nie uwidzisz w domie.
29. Nie ma Strumień żadnej biedy, 41. Niechcę się tu bawić dłużej
Zwłaszcza w czas postu o ryby,
Ma węgorze i mięsusy,
Siłę tkaczów na obrusy.
30. Zaniecham już o Strumieniu, 42. Frydek nie ma żadnej nędzy,
Idąc drogą bez wątpienia,
Przejdąc przez niektórą wioskę,
Będę śpiewać piękną piosnkę.
31. Frysztat jest bardzo szczęśliwy, 43. Jest we Frydku dość wesoło,
Uważ to każdy bedliwy,
Bo przy samym Raju stoi,
Nic się żadnego nie boi.
32. Było o Frysztacie chwały, 44. Ztąd ja już pójdę wesoło,
Trwało to przez czas niemal,
Że tam zwony śliczne mają.
O nic inszego nie dbają. Jeszcze śpiewać nie przestanę.

45. W Jabłonkowie są Jackowie, 48. Jak się wszyscy pozbierają
Rozumieją każdej mowie,
Handlują z Węgrami, z Turkem,
Szli na szanę z Brandeburkem.
46. Po różnych krajach handlują, 9. Nie wiem więcej w mojej mowie
Gdzie pomyśli, tam wandrują,
Z wszystkiego pożytek mają,
Z fortela się nie wydają.
47. W Orawie, we dnie i z rana, 50. Na ostatku, Śląsko moje,
Uwidi Jabłonkowią,
Bo tam mają często sprawy,
Które nie są bez zabawy.
48. Jak się wszyscy pozbierają
Do domów, a w nich zostaną,
Wtenczas isty już znak będzie
Że sąd Boski prędko przyjdzie.
9. Nie wiem więcej w mojej mowie
Powiedzieć o Jabłonkowie,
Przetóż niecham jego chwały,
Bom już stracił concept cały.
50. Na ostatku, Śląsko moje,
Jużem przeszedł miasta twoje;
Kończąc nie wiem drogi dale,
Z tym słuchaczu: bene vale.

Pieśń o inżynierach ¹⁾.

354.

1. Inżynierze przyjechali,
Nasze grunta pomierzali,
Zwymiali, co jest złego,
Iż idzie dawka z tego.
2. Pomierzali i ty domy,
Co w nich żonki, dziatki mamy
Pomierzali granie, doły,
Wszystkie chyże i stodoły.
3. Zwymiali gromadziska,
Wszycki cesty, potoczyska.
Co sie stało jeszcze dalej,
Komisarze przyjechali.
4. Chcą nam zodbierać pasionki,
Na nich sadzić swoje stromki,
Byli z kraizamtu i z zamku,
A to nasze od początku!
5. Co nam pierwszą zwierzchność dała
Gdy nam grunta odmierzała,
Są zawsze nasze pastwiska,
A zwierzchność nas tak uciska.
6. Langier nam to odkopcował,
Ludzi z Węgier naszykował
A teraz to trochę inaczej,
Chłopi na to nie niechcą dać.
7. Rzekła obec tymi słowy:
Gdziebyśmy my paśli krowy?
Że nie pasą na kończyni.
Niechże pozdrze po krainie,
8. Toć się w świecie wszędzie dzieje
Że nie pasą, gdzie się sieje,
Gdyż na krowy są pasionki
A gąica jest na stromki.
9. W świecie wszędy prawda mała,
Już ją falesz owładała;
Nie masz łaski u zwierzchności,
Ludzi trąpią bez miłości.
10. Nie uważa pán siedlaka,
Gdy nie zarobi piętaka,
Nie zarobi se na szaty,
Jeszcze-by rád być bogaty.
11. Musi; on trąpi siedlaka,
Zaraz mu poszle wojaka,
Tak sie teraz w świecie dzieje,
Jakżeby żył, gdy nie sieje.
12. Siedlak musi robić na nie,
We dnie, w nocy, aż ustanie,
A to prawda jest szczerze,
Cóż nam dali inżynierze?

¹⁾ Pieśń ta ułożona w okolicy Jabłonkowa; zaś ostatnie wiersze dodano na Wiśle.

13. Bo nas bieda przy nich naszła, 14. Nie popłacili nam chleba,
Nie zapłacili nam masła, Teraz obcy płacić trzeba,
Nie zapłacili śmietanki Ludzie wszędzie na to łają
Co im dały nasze żonki. Że na straty moc składają.

Pieśń o naszej biedzie ¹⁾.

355.

1. Zatym nastał czas takowy,
Piszą świnię, konie, krowy,
Piszą owce i barany,
Cóż pocniemy z temi pany?
2. Nie śmie złapać w lesie ptaka,
Ani ryby, ani raka,
Nie śmie w lesie krowy popaść,
Bo cie gájny hned chce dopaść.
3. Choćbyś popaśł jeno byka,
Hned sie gájny o to pyta,
Jakbyś poczał przed nim tać,
Hned cie poda do Hermanic.
4. Zetnie siedlák w lesie buka,
Choć jest jeno jako rułka,
Hned cie podá gájny panu,
Musisz mu dać pół tálaru.
5. Choćbyś prawil: miły Boże!
To ci to nie nie pomoże,
Z przyrębiska też im płacć,
A tam niemasz ráz co nabracć.
6. Z przyrębiska jest pożytek,
Do dziechetki zbiera wszystkie,
Nieżeźniesz, a niezbieresz,
Pokił cie Pan nie odzieje.
7. Nie zarzniesz ani owce,
Pokił panu nie dász, co chce,
Jak mu nie dász, to uchyci,
Diabeł mu tam siedzi w rzyci.
8. Kapitan z Rzek z nimi chodził,
Na Diabelstwo ich uwodził,
Pobiercie im, prawi, wszystko,
Boch ja jeny myśliwczysko.
9. Bo on chodził w biálej czápce,
Po pasiekach sadził kopce,
Ktemu takie ugryzisko,
Nastało to akeczisko.
10. Ta bieda nas nie odstąpi
A siedlák jeno łupi,
Wyjeżdżają konwisárze,
A zbierają gospodarze.
11. Robią z nimi wielkie sądy,
Coby wzieni lasy wszędy.
Boże! zmiłuj sie nad nami,
Bychmy mogli żyć z panami.

Pieśń o siedlarzu Ołomunieckim.

356.

1. Panie Boże wszechmohucey,
Umrzeł siedlarz w Hołomucey,
W Prościejowic mu zwonili,
W Rusinowie go pogrzebli.
2. O koszulę się starali,
By go ze czią pochowali,
Z miecha ją jemu uszyli,
Ci jego przáciele mili.

¹⁾ Pieśń ta powstała na Wiśle.

3. W Kijowie tróhłe robili,
Z Igłowy mary posłali,
Pokrop wzieni z Kojecina,
Grobarz przyszedł od Budzina.
4. Pieśni wzieni z Hosłopieczu,
A trzech kantorów z Prosece,
Ministranci ze Trzebice,
Chłopiec był z krzyżem z M...
5. Ci kierzy go, wtenczaz, nieśli,
Byli radzi, jak się zesзли,
Trze byli aż od Krakowa,
Sztwarty pomocnik z Pacowa.
6. Zesзли się k grobu przáciele,
Każdy płakał mało, wiele,
Tak było lez wylewani
Byli oni godni pani.
7. Jeden był handrarz z Berlina,
A juchtarz był z Gościejowa,
A z pod Prusa kołomażnik,
A mietlarz był z Mikuszowic.
8. Juchtarz ten zącnego rodu,
Był aż z Węgierskiego Brodu,
Rzekł im: „mili przyjaciele,
Bedziemy się mieć wiesiele
9. Rozdzielmy się zbożem jego,
Każdy uzdrzy co na niego
Przydzie z drogiego dziedzictwa,
Które od swego dzieciństwa
10. Zgromadzował dla przáciele,
Aby na niego wiesieli
Mogli wspomnieć za czasami,
Ponieważ był uduszony.
11. Handernik dostał galaty,
A juchtarz wzion stare bóty,
Szędzielarz żądał koryta
By mógł rozkładać jelita.
12. Juchtarz też wzion rękawicę
I k temu stare strzewice,
A tak on moc tego dostał,
Bo tego on potrzebował.
13. Mietlarz sobie wzion opaski,
Które miewał za podwiązki;
Jak je dostał, prędko wyskał,
Że tak moc tego pozyskał.
14. I rzekli sobie, tym czasem,
Co zrobimy z tym hałasem?
Zjednejmy się z muzykanty,
Którzy grają podle nuty.
15. Gdyśmy się dziś tu tak zesзли,
Dejmy na pieśni po groszli,
Bedziemy skakać i wyskać,
Aż się wszystkim bedziestyyskać,
16. Na skrzypkach grał z Bolesławy
Na szalamaj z Wracisławy,
Którzy, na trąbkach trąbili,
Od czarnego orła byli.
17. Na basie grał co był w Płaskiej
Miasto strun miał on postronki,
On miał takie wielkie działą,
Aże się świetnica trząsa.
18. Z dudami był z Amsterdamu,
Z cymbałem zaś z Rotterdamu,
On się wiózł z Rzymu na wozie
A grał w Turczyźnie na kozie.
19. Na fagot fukał z Cieszyna,
Który miał wielkie ramiona,
Radzi go bardzo słuchali,
A co żądał to mu dali.
20. Gdy już byli tak wiesieli,
A się też trochę podpili,
Rozeszli się w tym to czasie,
Nie wiem, kie się zbierają zasie.

Pieśń o Ruckiego Marynie.

357.

1. Posłuchejcie, co wam powiem,
Ludzie wiedzą, ja też to wiem,
Co się stało u Ruckiego,
We Śmiłowic u Nogiego.
2. Chodził młodzieniec ku pannie,
Mianowicie Maryjannie,
Tam był pięknie przyjmiany,
A wieczrą przedkładany.

3. Jąd, pił, wiele sie mu chciało, 6. Rucki słyszy wyrzukanie,
Jego wstydu było mało,
A, jak przyszła na noc chwila,
Różnej rzeczy była siła.
 4. Rucki mrugał na Maryne, 7. Zehynał młodzieńca po schodzie,
By mu przyniosła pierzyne,
A za stołem mu posłała,
Położyć mu się kazała.
 5. On takiego fortela zażył, 8. A on stoi za dwierzami,
Żeby k Marynie nie burzył,
Zezul buty, dał ich pod stół,
Aby go na górze nieczul.
6. Rucki słyszy wyrzukanie,
Popadł kij, dwa, leci na nie,
A, jak bije, to tak bije,
Aż połamał oba kije.
7. Zehynał młodzieńca po schodzie,
Leciał po głowie, po brodzie,
Bedę ja cie, szelmo uczył,
Bedziesz mie ty córke puczył!
8. A on stoi za dwierzami,
Powiązał go powrozami,
A odesłał go do fojta,
Bu mu dał na nogi pęta.
To masz, syneczku, ubogi,
Dostałeś pęta na nogi.

Pieśń o starym Głębku.

358.

1. Ej! stała sie nowlna,
Dnia siódmego Marca,
Odwiózł stary Głębek,
Drwa do Kęt, do miasta.
2. Stanął sobie też tam,
Pod Wojtkową broną,
Wyszedł k niemu pan Wojtek,
I ze swoją żoną.
3. Za co mi dasz Głębku,
Bo te drwa sosnowe,
Za sto groszy, mój panaczku,
Zaraz za gotowe.
4. Ej! dacieć mu sto groszy,
I piwa szklanice,
Odwieź mi ich Głębku,
Na moją granice.
5. Stary Głębek się obżarł,
Pod Wyględem leży;
Kobyłeczka ogon dźwigła,
Do domeczku bieży.

Pieśni w dyjalekcie morawskim ¹⁾.

Pieśni żołnierskie.

359.

1. Ten Cieszyński kosteliczek,
W około je czerny les,
Jeszcze se podziwam, jeszcze se zobliłidam,
Gdzie mój miły jedzie dnies.

¹⁾ Sąsiedztwo z narzeczaniami morawskimi musiało trochę wpłynąć na język polski w Księstwie Cieszyńskim. Wpływ ten jest w języku potocznym

2. Oh! jedzie on, jedzie, jedzie,
Na tym brannym koniczku,
[: On sobie przypina [:
Na lewy bok szabliczku.
3. Jak sobie szabliczku przypnół,
Na swój dom se obracił,
Tak smutnie wzdychnół, a smutnie zapłakał,
Aże koń pod nim zarżał.
4. Ach! wy, moja pani mamo,
Procz mnie tak stać nechacie
Przed tym waszym domem, z moim brannym koniem,
Procz mnie tak stać nechacie?
5. Na wojnu dał mnie już wzaci,
Ten Cieszyński miłość Pan,
Na wojnu mnie wzali, w powrozy zwazali.
Hned ku mnie warte dali.
6. A ta warta przy mnie stała,
Od wieczora do rana;
[: A jak Pan Bóg dzień dał [:
To mnie wieźli do Berna.
7. Jak mnie do Berna przywieźli,
Szylwach krzyknół: „gwer heraus“!
Otwierajcie wrota, wieżę wam rekruta,
Cieszyńskiego poddany.
8. Oj! wy, moja pani mamo,
Siostry, bracia, przacieło,
Już sie z wami łączym, Bogu was poruczym
Już ja was wic nie ujrzym.

stosunkowo bardzo nieznaczny; tylko w najzachodniejszej części Cieszyńskiego, w okolicach Frydku i Polskiej Ostrawy na przestrzeni około 7 mil kwadratowych wynoszącej, uległa polszczyzna dość znacznie wpływowi sąsiednich morawskich narzeczy, a ponieważ te okolice oficjalnie do czeskich zaliczane bywają i mają szkoły czeskie, więc wpływ języka czeskiego coraz bardziej się tam rozszerza. Pomimo to jednak narzecza tych okolic raczej do polskich niż do czeskich zaliczyć należy, ponieważ mają: 1) wyraźne ślady samogłosek nosowych, 2) polskie spółgłoski ś, ć, dź, ź, 3) zmiękzone spółgłoski przed samogłoskami miękkimi. 4) akcent polski; brakuje zaś tym narzeczą samogłosek długich, zamiast których (jak w gwarach polskich innych okolic) występują samogłoski ściśnione a, ó, é, albo o, u. Jeżeli jednak potocznego języka tego krańcowego obszaru etnograficznego stanowczo nie można zaliczyć do działu czeskiego, lecz co najwyżej nazwać go przejściowym, noszącym na sobie cechy obydwu stykających się tu języków: polskiego i czeskiego, to pieśni śpiewane tu, a nawet niekiedy w innych okolicach księstwa Cieszyńskiego, wyraźniej wpływy czeskie zdradzają, ponieważ niektóre z nich, przyswojone żywcem z Morawy lub Czech nie zasymilowały się jeszcze zupełnie z miejscowymi narzecząmi. Lud nasz w tych zachodnich wsiach inném narzeczem śpiewa, aniżeli tem, którego w mowie potocznej używa.

360.

1. Przeto sem kwam muzykanci
Przeto sem kwam przystąpił,
Abych swe smutne serce,
Abych se go pocieszył.
2. Jak wam śpiewam, tak mi grejcie
Trom, dy, da, trom, dy, da,
A na mnie se pozor dejcie
Trom, dy, da, trom, dy da.
3. Idź, młodzieńcze, od nóg naszych,
Staci se to nemuże,
Nasza cera jeszcze młada,
Nie potrzebuje muże.
4. Jesi ty chcesz rok czekaci,
Trom, dy, da, trom, dy, da,
Potym se to może staci,
Trom, dy, da, trom, dy, da.
5. Kto wie kan ja za rok budu,
Kan budu mieć prochasku,
Jak ja ciebie niedostanu,
Malowany obrasku,
6. Ja pujdu zejtra do Pragi
Trom, dy, da, trom, dy, da,
A tam se dam pod rajtary,
Trom, dy, da, trom, dy, da.
7. Budu mieć konia brannego,
A kłobuk rymowany
Par pistolet, karabin
A boty woskowane.
8. Szabla sie po stronie blyska,
Trom, dy, da, trom, dy, da,
A mnie sie po tobie styska,
Trom, dy, da, trom, dy, da.
9. Już já siadam na koniczka,
Na koniczka brannego,
A jeszcze se rozpominam,
Na pan tate starego.
10. Aby temu pan tatowi,
Trom, dy, da, trom, dy, da,
Włosy z głowy wypadaly,
Trom, dy, da, trom, dy, da.

361.

1. O świecie, mój świecie, typanujesz, (2 razy)
Fałsznu uprzymność, ty miłujesz. (2 razy)
2. Zaczął sem miłować, w swej młodości
Ona mnie przywedła do żalości.
3. Mam ja za cie dostać holku innu
Po stronie szabliczku, ocelowu.
4. Po stronie szabliczka ocelowa,
Ze je ma kochanka upłakana.
5. Nie płacz, holka, o mnie, prosim ja cie,
Jak ja z wojny przyjdu, weznem ja cie.
6. Dybych ja przesmutna, to wiedziela,
Jak ty z wojny przyjdiesz, twoja była.
7. Tobych ja sie za cie pomodliła,
A mszu swatu za cie służyć dała.
8. A jak przyszło po tej batalii,
Co sie o nas ludzie namówili.
9. Jeden woła: bracie, kamaradzie,
Niedej mi sie trapić pojdz, doraż mie.
10. Ja idę ku niemu, postawim sie,
Zacznę rozimać swoje serce.
11. Dyby to wiedziela twa maciczka,
Jak je porubana twa gławiczka.

12. Przyszeł z landu befel na siedlaki,
Ze maju pochować ty wojaki,
13. Szachty su kopane w patnast siału
Wezmie ho za gławu, smyk nim dołu.
14. Jak te szachty pelne nahazaju,
Nie gaszone wapno na nich daju.
15. Kamaraci w roce idą do Czech,
Każdego nawszczywi jego ociec.
16. Mój ociec szedziwy taki pójdzie,
A mnie przesmutnego wic ne najdzie.
17. A jakżby mnie znalazł na tym świecie,
Kie już na mym grobie kwici kwiecie.

362.

1. Adieu, me serce, już se łączym,
Bohu i Maryi cie poruczym.
Już se łączym, już se беру,
Do pole szczerego maszerujem.
2. Jak mi przydzie w polu wenku staci,
To małe misteczko za wdzięk wzaci,
Słożym swój gwer i patrontasz,
To budzie pod gławu za mój polstarz.
3. Jen sem dolehnął, staci muszu,
Gdy słyszę na bęben larmu tłuczu,
Ze mamie być przychystani.
Aż nam przyde wietsze poruczeni.
4. Rzka: huzar jedzie od armady,
Stróście sie wszyscy k wojowani,
Kniez nam pożehnani dawa,
A do batalii nastawa.
5. Kniez jeszcze w okolo nas obchazy,
Tu neprzatel na nas z kusów hazy,
Krew sie leje na wsze strany,
Jak z krasneho ludu tak i z koni.
5. Jeszcze sem jedne cesteczku miwał,
Co sem ku mej miłej chodzowywał,
I tuch stracił już ji nemam,
O Boże, prze Boże! co se poczyć mam?

363.

1. Oj! Boże, prze-Boże! co sie to dzieje,
Jak młody, tak stary żenić sie nie chceje.
2. Ja sie żenici nie budu,
Niżbych sie żenić miał, na wojne pujdu.
3. Gdyby mi Pan Bóg dał Cesarsku kasu,
Wzałbych ja hrst peniez, wsułbych do basu.

4. Muzyczka mi hraje pięknie, wesele,
Aż się to rozleha w naszym kościele.

364.

1. Oj Boże, prze-Boże! co się poczyć mam,
Zejtra rano maszerować mam.
A to zrowna do pole,
Na francuskeho krále,
Tam się, tam się postawić mam.
2. Tambor bije, larmo bubnuje,
Oficery komanderuju,
Wedź me serce, wedź, wódź, wódź,
Ze ja muszę od cie precz,
Szkoda, przeszkoda, moich młodych let.

365.

1. Ej! na trzy strony gława boli mnie,
Ze się na mnie gniewa pocieszeni me,
Kie się gniewa, niech się gniewa,
Po swej lubości,
A wy mi zagregcie, moi muzykanci,
Kmej wesołości.
2. Słoneczko wychazy z welikej hory,
Ma miła wyhlida z nowej kumory,
Nie wyhlidej, moja miła,
A wyjdź ku mnie wen,
Aże ja ci powiem, moja najmilejsza,
Co się dowedeł.
3. Coś dowedeł, toś dowedeł, kieś ku innej szel,
Ach nie miej mi za złe, moja najmilejsza
Bom się zabłudził.
4. Kieś zabłudził, toś zabłudził, budźci
to wie krać,
Wie krać to, mój najmilejszy,
Chciałeś mnie okłamać.
5. Powiedz mi, dziewucho, coś ty tak cienka?
A cóżbych nie była? dyćech panienka.
Sem panienka heska, cienka,
Oczka jak ternka.
Włosy kędzierzawe, pięknie krajzowane,
Jako halenka.
6. Powiedz mi, dziewucho, co sy tak bleda?
Kieś ty bywała, jako jagoda?
Oczka obie pokalane,
Twarz rozszczyrzona.

- Powiedz mi, dziewczeczko, rozmile serdeczko,
Kto cie miłował.
7. Niewysmiewej sie ty, boś ty to je ten,
Bedzieciebie Pan Bóg trestał, ta pro mnie sama
Iżes ty chcieł uwieść tak śliczną pannu.
Kiedy ja była malusineczka,
Usłala mi matka pościelineczku.
8. Kie usłala, to usłala, dała mie nosić,
Musicie wy o mnie, moi mładeńcowie,
Maciczku prosić.
9. Kiebych ja miał o cie maciczku prosić,
Wolełciębych ja se szablczku nosić.
10. Paru pistol, karabin, na konie sedam,
A tobie, dziewczeczko, rozmile serdeczko,
Rozluczeni dam.

Waryjant.

366.

1. Słoneczko wychazy z zelenej hory,
Ma miła se dziwa z biłej kumory.
Nie dziwej sie, moja miła,
Pójdź se mnu drobek,
Nebo ja ci powiem,
Moja nejmilejsza
Co sem dnes dowed.
2. Dowed sy ty, dowed, że sy tu nebył,
Przebac, mi ma miła, neb sem zabłudził.
Kieś zabłudził, toś zabłudził
Wszak cie tam czert neś.
Przebac mi ma miła,
Kochanko rozmiła,
Wszak to jeny dnes.
3. Powiedz mi, ma miła, co sy tak tenka?
Czemużbych nebyła, dyć sem panienka.
Sem panienka herska, tenka,
Oczka jak ternka,
Własy kudzierzawe
Pieknje krauzlowane
Jako bawelnka.
4. Powiedz mi, ma miła, co sy tak bleđa?
Gdyś sy bywowała, jak krew czerwena.
Ty masz oczka uplakane,
Twarzy siniawu;
Powiedz mi, ma miła,
Kochanko rozmiła,
Kto cie miłuje?

5. Ty se nie wyptawej, bo sy ty je ten,
Wszak ty budesz w kratkim czasie podweden.
Budeli cie Pan Bóg trestać,
To w kratkim czasie,
Żeś sy mnie oszydził,
Ach! mój nejmilejszy,
Dziewczatko krasne (młade).
6. Płakała, żeła, gdy prała szaty,
Że i utonął persterek złoty.
O ne płacz, ne żelej
O persteń złoty.
Bo musisz opuścić.
Ach! ma nejmilejsza,
Rodzice taki.
7. Milszy mi rodzice niżli my oba,
Maciczka chowała, dych była mała,
Posteliczku mi dawała,
Dała mie nosić,
Musicie mładeńcy,
Wierni miłownicy,
Maciczku prosić.
8. Niźbych miał o tebe maciczku prosić,
Wolełbych u boku szabliczku nosić,
Par pistolet, karabin,
Na konie sedam.
A tobie, dzieweczko,
Rozmîle serdeczko
Rozłuczeni dam.

367.

1. [: Trzy krać mie k Bernu wedli [:,
Jeszcze mie nie odwedli
Jeszcze mie, dziewucho, nie odwedli.
2. [: Po czwarte do Ihławy [:,
Dostał sem mundur nowy,
Dostał sem, dziewucho, mundur nowy.
3. [: Par pistul i karabin [:,
Pan Bóh wie, gdzie ja zhinu,
Pan Bóh wie, dziewucho, gdzie ja zhinu.
4. [: Czy u Turka czyli w lese, [:
Czyli mie kam zanese,
Czyli mie, dziewucho, kam zanese.
5. [: Poszlę ci dwoje psani [:.
Po wodzie, po Dunaji,
Po wodzie, dziewucho, po Dunaji.
6. [: W tym psani bude staci [:,
Że musisz zapłakaci,
Ze musisz, dziewucho, zapłakaci.

7. [: Jakóżbych nie płakała, [:
 Kiech sem cie rada miała?
 Kiech sem cie, syneczku, rada miała?

368.

1. [: Stoi gruszka w szczerym polu, wysoko [:
 A tam pod nią biała raża wykwita,
 Wykwita, wykwita,
 A tam pod nią biała róża wykwita.
 2. Utyrhnijże, ma panienko, te róże,
 A nastyrkej syneczkowi do łoża.
 (powtarza się jak wyżej.)
 3. Bedzie sie mu libo spaci, w tym łożu,
 Zejtra rano wstanie, bude dziękowaci.
 4. Dziękuj ci, ma panienko, dziękuj,
 A przed tebu mój kłobuczek smekuj.
 5. Nie dziękuj mi, moj kochanku, nie dziękuj.
 A przedemnu swój kłobuczek nie smekuj.
 6. Bo cie zejtra naszy pani odwedu, odwedu,
 Odwedu cie pod rajtary do Prahi.
 7. Do Prahi, do Prahi,
 Tam ci daju biły kabat i szabli.
 8. Procz pak by mie biły kabat dawali,
 Kiech my oba, ma panienko, swobodni?
 9. Prała plenki u studenki, płakała,
 Czegożech ja, niebożatko, doczkała.
 10. Doczkałaś ty syneczka neb dziewczusku,
 Kupim ją ci kartonowu poduszku.

369.

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Pomoż mi Bóg z nebe, | 2. A z pole na Turka, |
| Że ja musim od tebe, | Z Turka na Brandenburka, |
| Weczer gwer pucować, | Szak sie mie niechyci, |
| Rano maszerować, | Szak sie mie niechyci, |
| Z rowna do pole. | Żelezna kulka. |

370.

1. Ja husarka mała,
 Mezy husarama,
 Husarów je kompania
 A jajeny sama.
 Choćby było dwieście,
 Wytrwałabych jeszcze.

Pieśni miłosne.

371.

1. Horzela lipka, horzela,
Pod ni panienka siedziela;
Jak iskry na ni padały,
Mładeny o ni płakali.
2. A ten jeden płakał nejwice,
Co ji kupował strzewice
Strzewiczki piękne, zelene,
Biłą pętlíčką lemowane,
A ku temu jeszcze wic,
Strzebne przaski do strzewic.

372.

1. Hława boli, serce tuży,
Celych zemdleny;
Żaden nie wie, co mie boli,
A ja nepowim:
Poszlijcie mi po lekarze,
Aż mi me serce zaważe,
Wszak ja wam powim.
2. Już zawazał i rozwazał,
Ja sem powiedział:
Ma ženka mi powiedziela,
Abyś ty wiedzieli:
Nie pij wódki, chowej dutki,
Czymże bydziesz chował dztiki,
Abyś ty wiedzieli.
3. Trzeba uczyć sztuderować,
A nie masz za co;
Ty przepijesz, kany co masz.
Kanz weźniesz na to:
Żenko moja, niestarej sie,
Kupiem wódki, podpijem sie,
Boś ty je moja.

373.

1. [: Ma miła ma hodnu! [:
[: A co, co? [:
[: Sznurowaczku modru. [:
2. [: Mój miły ma taki! [:
[: A co, co? [:
[: Przy gałatach laki. [:

374.

1. Łuczeni, łuczeni,
Co to je cieżka wic,
[: Kie sie musi rozłuczyci [:
Z panienku mładenec.
2. Rychlić sie rozłuczają,
Drobne rybki z wodą,
[: Niżli sie mam rozłuczyci [:
Ma panienko z tobą.
3. Rychlić się rozłuczy,
Wodniczka z Dunajem,
[: Niżli się mam rozłuczyci,
Ze szwarym szuhajem.
4. Kiechmy sie łuczyli,
Obachmy płakali,
[: Obachmy se białcm szatką [:
Oczka wycierali.

- | | |
|--|---|
| <p>5. Kiechmy sie łuczyli,
Pod zielonym stromem,
Wźdzycich ja ci powiedała,
Że ta łaska nie je stała,
Że twoju ne budu.</p> <p>6. Kie ja pójde palem,
Bedzie wiater fukać,
[: Bedzie moja najmilejsza [:
Z okieneczka kukać.</p> | <p>7. Kie ja pójde lasem,
Bedę płakać głosem,
Dam se kłobuczek na stranu,
Na panienku zapomenu,
Pójde sobie weseł.</p> <p>8. Umrę ja, umrę ja,
Kto mie pochować da,
[: Ma miła se na mnie gniewa [:
Ona mnie pochować nie da.</p> |
|--|---|

375.

1. Jak ja pójde pod tve okieneczko,
Nawszczywię cie, moja galaneczko.
Galaneczko co dziełasz,
Czy już ty tu inszych masz?
2. A jak ja ciebie nie dostanu,
Udzielam se we swym sercu ranu,
A pujdu do klasztera
Oblec se na fratera.
3. Jak ja budu tu mszu swatu służyć,
Bude serce w moim ciele tużyć.
Pojdź, Hanulko, serce me,
Pójdź pomodlij se za mne.
4. A nacz bych se za ciebie modliła,
Kiech ja nie je żadna twoja miła.
Ty masz w rukach brewiarz,
Do panienek nic nie masz.
5. Nie mam, nie mam, ale mohu mici,
Ne składam se w tym stanie umrzyci,
Jen na luce zelenej,
Kochaneczko, serce me.
6. Jak ja budu tu mszu swatu służyć,
W tym Rudnickim kościele;
Budzie pewnie za tebe,
Kochaneczko, serce me.

376.

1. Panienki na horze,
Spiewają: o Boże!
O Boże, daj muże,
Ać spumuże.

377.

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Miesiączek jaśnie świeci,
Jaro nám nastawa,
Rozkwitaju se kwici,
Zima nám przestawa. | <ol style="list-style-type: none"> 2. Mładenicy i panny,
Radzi by szpacerowali,
Do raje zeleneho,
Odprowadzić miłeho. |
|---|--|

378.

1. Moja najmilejsza,
Podźmy sobie wen,
Dajmy sobie gębuliczki,
Pod szczerym niebem.
Ach, mój miły obrazku,
Każ sy podzielić tu łasku.?

379.

1. Ej! stała je stała, ta czarna mrokawa,
Powiedz mi, ma miła, coś wczera płakała.?
2. Płakałaś, żeleła, wszak ja wiem pro koho.
Pro sweho miłego, wystała sem mnoho.
3. Wedlaś sobie, wedla, jako ze sta jedna,
Z wysokiej stoliczki na nisku sem sedła.
4. Przebierałaś sobie mezy mładeńcami,
Jako ci ptaszkwie mezy malinami.
5. Przebierałaś sobie, aż sem se przebrała,
Przece sem za sładku malinu, kisleu dostała.

380.

- | | |
|--|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Dybych ja sie nie bał
Hanulko twej zdrady,
Szełbych na jabłuszka
[: Do waszej zahrady. [: 2. Ale ja sie boję
Zebyś mnie zdradziła
Zeby ma kapsiczka
[: Na rok nie starczyła. [: 3. Nie bój sie, syneczku,
Bo ja cie nie zdradzę,
Czerwioną chusteczką
[: Okienko zahrady. [: 4. Poczkejcie rodzice
Wszak was Pan Bóg stresce;
Ze wy mnie nie dacie,
[: Waszego dziewczecie. [: | <ol style="list-style-type: none"> 5. Waszego nie dacie,
Bohata mnie niechce,
Poczkejcie rodzice
[: Wszak was Pan Bóg stresce. [: 6. Udzielam z ni zenu,
Pak se ji ne wemu;
Na konika sednu,
[: Na wojnu pojedu. [: 7. Ej zaboli ciebie,
Hanulko, hlawiczka!
Jak ty nie uwidzisz
[: Twojigo Janiczka. [: 8. Ci francuscy lide
Ci su neustupni;
Ci nedaju pardon,
[: Neb su jako wstekli. [: |
|--|---|

381.

1. Wykwitła mi biała róża,
Ja ji trhać ne budu.
Miłowałaś si jednego,
Wic miłować ne budu.
2. Miłowałaś sem ho wiernie,
W sercu sem ho nosiła.
Teho sem se ne nadała,
Ze je łaska fałeczna.

- | | |
|--|--|
| <p>3. Jedzie miły po hólcy,
Ma kłobuczek na stranie;
Lide su mu powidali,
Tam ty potkasz swu pannu.</p> <p>4. Ne mluwte mi, lide, o ni,
Hledzieć na ni ne mohu;
Jak ji spatrzym jednym okem,
Spuścim lned obie dołu.</p> | <p>5. Po coś ke mnie chadzowywał,
Dyś na mne hledzieć ne mohł;
Ja sem tebe ne prosila,
Abyś ty mne miłował.</p> <p>6. Już ma dwerze otewrzeno,
Od łaski serce meho;
Ach nynie już su zawrzeno,
Ne przyde żaden do nieho.</p> |
|--|--|

382.

- | | |
|--|---|
| <p>1. Neni mi ne można wymłuić,
To moje wzdychani,
Ktere ja tobie odsyłam,
Za twe miłowani.
Żeś ty oszydził mne,
O cześć przyprawił mne.
Pan Bóg cie strestaci musi,
Kara cie nie minie.</p> <p>2. Gdzie je mój wianek zeleny,
Gdzie je moja postata?
Czerne wrany ho wzały,
Precz daleko do świata.
Ach bieda, au we!
Serce w ciele wadnie.
Hańba se wali ze wszzech stran,
Hory, przykryjte mne.</p> | <p>3. Ach nocko temna, noc tmawa,
Dybyś mluwić umiała,
Tobyś ty powiedziała
Gdzie sy nas stać widziała.
Noc temna już je prycz,
Już nas ne uzdrzy wic.
Ten kto panny w nocy miłuje,
Bywa faleszny nejwic.</p> <p>4. Mamcié ja jeszcze jednu wic,
To z twojego statku,
Persterek złoty coś mi dał,
Na wiecznu pamatku.
Kterys mi darował,
A z łaski winszował,
Ja sem o tem niewiedziela,
Żeś falesznu łasku miał.</p> |
|--|---|

383.

- | | |
|---|--|
| <p>1. Wiemcié ja jednego ptaszka,
W zielonym bajiczku,
Ktery lita we dnie w nocy,
Sida na stromeczku.</p> | <p>2. Gdyby mi go Bóg dał,
Wiem żebych mu przal,
Chowałbych go w kátce,
Przy mojej pościelce,
Latać bych mu nie dał.</p> |
|---|--|

Pieśni łowieckie.

384.

- | | |
|---|---|
| <p>1. Jelenek sie na łące pasie,
Myśliwieczek się nad nim trzasie,
Gdzie je, gdzie je moja flinta,
Aże ja zabiję sakulenta.</p> | <p>2. Jelenek se ho leka,
Porząd do lasa ucieka.
Tam, tam sie lutuje rębaczowi,
Że ledwa uciekł myśliwcowi.</p> |
|---|---|

3. Rębach go pięknie wita,
Flinteczku ze siebie zwleka
Witej, witej, mój jelenku,
Bedziesz dobry na pieczenku.

385.

1. A ja sem zajiczek nieszczasny,
Gdy wyjde słuneczko przekrasne,
Nohi natahnu, do pole tahnu,
A bieham sem a tam, wrim se.
2. Tu przyjde myśliwiec, puf strzeli,
Myśliwiec do mnie, kucharz mie tahne,
Kucharzka gdy kuże stahuje,
Dość szkaradnie na mnie spliwuje.
3. Kucharzka mou kuży prodawa,
Za dwa groszle ju żydom dawa.
Tu, tu, tu, hajdernaj, tu mate,
Szak wy ji drażej prodate.
4. Tu hneda pecze, aż sadło tecze,
Wrt, wrt, wrt, przy ołni obraca,
Dzieła se po smerci regracy,
Trawy zelene mi nie przili,
Sami se salatu dzielali.
5. Ne przizeń wstekła, przidesz do pekła,
A jak se do pekła dostanem,
Polub mnie, myśliwce w rzyć. Amen.

Pieśni różnej treści.

386.

- | | |
|-----------------------------------|---------------------------------|
| 1. Ślubował sem Bohu memn. | 2. Lepszy było Bohu służyć, |
| Że pójde na służbę k niemu, | Niż marności świeckiej zażyć. |
| Ej! ślubował sem, a nie szeł sem, | Bo marność świecka wodą płynie, |
| Ej! mocny Boże, przemyrzał sem. | A słowo Boże niezaginie. |

387.

1. Posłuchejte panny, i takie panicy,
[: Co sie stało w mieście, [:
W mieście Hołomucy.

2. Zabiłcię Matuszek, zabił Magdalenku,
[: Co se ji miał wzaci [:
 Za swojū manželku.
3. Magdalenka leży, pod zielonym głogem,
[: A Matuszek siedzi [:
 Za szerokim stołem.
4. Magdalenke niesą pod zielonym wieniecem,
[: A Matuszka wiedą [:
 Kaci k szubienicy.
5. Najprzód ojców prosił, by mu odpuścili,
[: A to co uczynił [:
 By mu uczynili.
6. My ci odpuszczamy tę twoją nieprawość,
[: Niech ci ją odpuści [:
 Hołomuckie prawo.
7. A ja was nie proszę byście mi odpuścili,
[: A to coż uczynił [:
 Byście mi uczynili.
8. Na szpic głowe dali, kołem połamali,
[: A jego rodzice [:
 Na to sie dziwali.
9. A wy, rodzicowie, z tego przykład biercie,
[: Stanu małżeńskiego [:
 Nigdy niezbraniejcie.
10. To wam da Pan Jezus, Boskie pożegnani,
[: A potem po śmierci [:
 I duszne zbaweni.

388.

1. [: Ej idąciē moje lata,
 Rowno z godzinami [:
 Jak ja rzeknem Amen
 Włożą na mnie kamen,
 Na te moje grzeszne kości,
 Ach Boże mój z wysokości,
 Jużciē to je Amen.

389.

1. Już ta łuczka poseczona
 Pódźże, dziewcze, grabić siena.
 A ciepły wietrzycek,
 Z pola podmuchuje,
 Do wieczera suche,
 Sieno bude.

390.

- | | |
|---|---|
| 1. Jo nie umrę na słamie,
Ale umrę na koni.
A jak ja też z konie spadnę,
Szabliczka mi zadzwoni. | 2. Ja ubogi sirotek,
Mam wieliki zarmutek.
Moja miła w kącie leży,
A ja se ji ne dotękl. |
|---|---|

391.

1. Masarze, masarze, co dziełate?
[: Pziszła sem na maso, wy ne mate [:
2. Na jake, na jake? na barani,
[: Swoimn miłemu na snidani. [:
3. Za krajcar peczenki, za grosz masa,
[: Ho sa, sa, dziewucho, jużes nasza. [:

392.

- | | |
|---|--|
| 1. Ach Boże mój wszemohucy,
Ne opuszczęj mojej wiecy,
Abych nahlę nezemrzel,
Ach! Boże mój wszemohucy!
A coh dłužen poptaćil. | 2. Bo jak by mie k hrobu nesli,
Toby se dłuźnicy zeszli.
Z hrobu by mie wyjali,
Piet a dwacet w rzyć dali,
Brzo by to udzielali. |
|---|--|

393.

- | | |
|---|---|
| 1. Żle maminko, źle,
Żle maminko, źle,
Brandeburk jedzie.
Maju welke kabaty,
Poberu nám dukaty. | 2. Żle maminko, źle,
Żle maminko, źle,
Brandeburk jedzie.
Maju welke czepice,
Poberu nam ślepice. |
|---|---|

394.

- | | |
|--|---|
| 1. Był jeden mładeniec krasny,
We świecie sie nabiegał,
Ubogiem pohrdawał,
Bogatej panny hledał. | 4. Ja sem ta kterej ty hledasz,
We wszem se ci wyrownam;
Jesi se mie zamilujesz,
Złota strzebra hojność mam. |
| 2. Idzie cestu, śpiewa sobie;
A śmierć k niemu zdaleka,
W piekném kremplowanem ruchu,
Prędko k niemu pośpiecha. | 5. Jesi se mie zamilujesz,
Złata strzebra mam dośći
Co ho ne budesz mohł uneseć,
Musisz se ho dać weści. |
| 3. Rzka: mładenieże budź wesely, 6.
Znam jaką intencyj masz.
Ty masz wole k ożenieni,
Bogatej panny hledasz. | Hola, hola, to je dobrze,
To je dobra nowina:
Snać niejakim panem budu,
To mie szczęści potkawa. |

7. Smerć podźwihła drahe flary 10. Bez zubów ja cie nie wezmu,
Chce mładeńce objimać, Bez nosu ja cie niechcu;
Ach biedaź mie, gdyż sy tysmerć, Bez oczy ja cie niewezmu,
Ach biedaź mie, przebieda. Samych kości ja niechcu.
8. Raczej uciecz precz odemnie, 11. Kdźbych z tebu k ołtarzy szel,
Nechaj miła, nechaj mie. Kniez bude pryecz uciekać.
Ja ci dam na wyżyweni, Na twej szkarady konterboł,
Idź raczej do szpitale. Ne bude mie chcici znać.
9. Ach procz se mie tak oszklisz 12. A ja sem takowa prudka,
Mój mładeńce rozmily; Ptaczka w lufcie uchycim;
Dyć sem ja piekna czerwena, A ja ciebie, mój mładeńce,
Jen niemam w hubie zuby. Wic od sebe ne puścim.

395.

1. Co wy, panowie, dziełate, dziełate,
[: Że sie nam żenić ne date, ne date,
Że se nam żenić ne date?
2. A nam tak żeniczki potrzeba, potrzeba,
[: Jak sedlakowi hewera [: hewera.
3. Sedlak se hewer wypuczy, wypuczy,
[: Żeny żaden ne puczy [: ne puczy.
4. Czerwene, modre orzeszy, orzeszy,
[: Któż mi me serce pocieszy [: pocieszy.
5. Zasmuci mie leda kto, leda kto,
[: Pocieszyć mi ho nie ma kto [: nie ma kto.
6. A pociesz że ho sam Boże, sam Boże,
[: Kdy mój miłuśki nie może [: nie może.
7. Czerwona, modra fiała, fiała,
[: Szeroko się rozwijała [: rozwijała.
8. Ja powiadam ci ma miła, ma miła,
[: Nie budziesz mie wic miela [: wic miela.

396.

1. Poszło dziewczę do Miszkowca, 2. Tu mnie boli, tu mnie koli,
Uczyci se pisma, Tu mnie pokój dejte;
Nadeszli go sanetrarze, U Matuszka szwarna Zuska,
Ledwie domu przyszło. Tam se ji hledejte.
3. Poszło dziewczę do Miszkowca,
Napilo sie cmeru;
Przeskoczyło przez przykope,
Tam go chlāpcy peru.

397.

1. Kopała babienka zahradu, 2. Mładeńce, mładeńce snadna rada
Przyszeł k ni Michałek na radu. Weź se ty swój pytlík na zada,
Daj, babinko, daj radu, Idzi do kramu bohateho,
Jak ja tu panienku powedu. Na kup ty damaszku modreho.

3. A tulej se tulej po rynku,
Aż sie ty przytułas ku młynku;
Jak sie ku młynku przytułas,
Na pani rychtarzku zakłupasz.
4. Klup, klup, klup na dwerze,
Ma pani rychtarzko otwerz mne;
Ja ne budu otwiraci,
Aże ja usłyszu mienowaci.
5. Ja sem kramarka z Opawy,
Ja wezu korzeni do Prahi;
Fury na przedu posłała,
A ja sem pozadu dostała.
6. Musisz ty, Rezynko, łóżko ślać, 10.
Może ta panienka z tobą spać,
Panna z pannu może spać,
Ne muże se nic złeho udzielać.
7. Mój pantato rozmiły,
Mi sie ta panienka nie libi,
Ona czarne oczy ma,
Ona sie na mnie ohlida.
8. A jak przyszło w północy,
Rezynka wołała pomocy;
Owey owej na sto kroć,
Podź też, maminko, na pomoc.
9. Nie płacz, nie krzycz, nie wołej,
Tej gańbiczki mi nie dzielej;
Mam ja strzebra, złota dość,
Zapłacim ja ci twu pocziwość.
10. Co je po strzebrze, po złocie,
Co je po strzebrze, po złocie,
Gdy już me serce oplacze,
Gdy już me serce oplacze.
11. A jak przyszło na rano,
Na jeji domeczku napsano:
Ze rychtarza Rezynka,
Neni pocziwa panienka.

398.

1. [: Ode dwora do młyna,
Jest cesta utłaczona, [:
[: Kto tam po niej chadźzował
Ten mynarku miłował. [:
2. Ej klup, klup, klup na dwerze, 5.
Czyli mynarza nie ma?
Mynarz stoi w młynicy,
A szpikuje pszenicy.
3. Jak sie mynárz dowiedział,
Po siekierke hned bieżał,
A milemu hławiczku ściał,
I rzucił ji na wodu.
4. Szła mynarka pro wodu,
Ej pro wodu studennu,
Należła tam hławiczku,
Przewelice ranieniu.
5. Ej! hławiczko ma miła,
Gde leży twe ciele?
Ono leży w piwnicy,
Na tej nowej stolicy.
6. Ej mładenicy kterzyste,
Ne miłujcie żeny,
Bo ja jednu miłował,
Kosztowała mie žyci.
7. Miłujcie wy panienki,
Ej! panienki swobodne,
Nie bedziecie wylewać.
Waszej krwi niewinnej.

Kolęda.

399.

Dej Pan Bóg weczér, den wesely,
Najperw panu gospodarzowi,
A potem też take hospodyni,
I czeledce wsze jeho miłej;

O! racziesz też dalej posłuchaci,
 Co wam budemy pięknie śpiewaci,
 O narodzeni sławnym jeho:
 Był dzieciatkiem a terpieł mnobo.
 Była je matka Jeżyszowa,
 Jozefowi je zaslibena,
 Jozef pak Panny Maryi chcieł,
 Rżka ji do końca nieopuścił.
 Rżka nieopuszczę Maryi Panny,
 Neb se tento z ni narodził,
 Duchem swatym se to pusobi.
 Trze kralowie od wychodu przyszli,
 Dary z sebu take przynесли,
 Kadzidło i miru,
 Zadać krześciansku wiru,
 Żadać dzieciatka maleho,
 Szczaści, zdrowi, roku noweho. Amen.

400.

- | | |
|---|---|
| 1. Ach! mój Boże najmilejszy,
Co se poczać mam,
Miłowałeś dziewcze szwarne,
Opuścić ho mam. | 6. Choćbyś prosił sto krać wice,
Nie uprosisz naszych serc;
Nasza cera nie śmie ciebie,
Już miłować wic. |
| 2. Nic mi nie ma luto bardziej,
Luto jeji kraszy;
Bych my społem chadzowali,
Po wszecki czasy. | 7. Rozpuknij sie serce moje,
Wydej pramenie,
Co byś mohło spalici,
Te dwa kamenie. |
| 3. To jedno prosim ja cie
Moji rozmiłe dziecie,
Jeżeli by to możne było,
Cheu prosić o cie. | 8. Co su tak zatwierdziele,
A na mnie zapomniele,
A o naszy wiernu łasku,
Już wic niedbaji. |
| 4. Moi mili rodziczowie,
U nóg wam padam,
A o waszu cerku,
Uprzymnie żadam. | 9. Wrać se kemnie, dziewczeszwarne,
Dej mi ruczyczki,
Na ukazku wierne łaski,
Dej mi hubiczki. |
| 5. Wstań, mładeńcze, od nóg naszych
Nie proś już wice,
Nasza cera nie śmie ciebie,
Miłować wice. | 10. Wiem że cie ja nedostanu,
Darmo bych terhł gławu,
Ja na ciebie zaś dziewcze
Szwarne, zapomenu. |

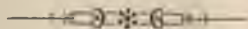
401.

- | | |
|---|---|
| 1. Przy Cieszynie na kopieczku,
Su tam wojacy,
Chcieli nas tam zwerbować,
Szumni hanacy. | 2. Moja miła nic nie wie,
Aż ji poszlu psani,
Jak se psani przeczytu,
Potem sie dowie. |
|---|---|

3. Przyleciela hołubiczka,
Ma siwe perzy,
Powidała moja miła,
Że mi niewierzy.
4. Kie niewierzy, niech niecha,
Ja pojedu do świata,
Tam se budu namłówaci,
Herske dziewczata.
5. Niepowidej moja miła.
Twojej macierzy,
Żechmy my tej to nocy,
Spali społem w poli.
6. Mój malučki, nie nie powiem,
Macierzy nie powiem,
Biła by mie ma maciczka,
To dobrze wiem.
7. W Hołomucey na frajplacy,
Tam su wojacy,
Kanonierzy granaterzy,
To hersey chłopcy.
8. Tam se oni werbuju,
Szabliczkami sekaju,
Powidała moja miła,
Że mie zabiju.
9. Neni prawda, nie zabiju,
Ja szabliczku mam,
Za hodżinu za pól druhe,
Trzysta posekam.
10. Jak ja budu w lagrze stać,
Muzyczka mi budzie grać,
A ta moja galaneczka,
Budzie sie dziwać.

402.

1. Ten Cieszyński zamek, szyndziółem pobity,
Siedzi tam syneček, w zielazach zakuty.
2. Przyszła tam dziewucha, z pod tej niżniej brony,
Puście mi syneczka, aż się rozłączymy.
3. Kieśmy sie łączyli, obachmy płakali,
Lepszyć by nam było, bychmy sie nieznali.
4. Płaczcie oczka, płaczcie, czerwionemi łzami,
Że sie już stało rozłączeni z wami.
5. Płaczcie oczka, płaczcie, ale lzy nie kapejcie,
Coście rade miały, już mieć nie bedziecie.



REJESTR DO PIEŚNI.



	Nr. pieśni.		Nr. pieśni.
Ach Boże mój wszechmohący	392	Co se pocznę nieszczęśliwa	35
Ach mój Boże najmilejszy	400	Co sie stało, przydało	181
Ach mój miły maryjanku	269	Co sie stało w naszym zamku	291
A co tu je w tym dworze	129	Co wy panowie dzielacie	395
A cóż tam na tym niebie jasnego	349	Co to za pachole po wsi chodzi	135
A czych ja je pies pruski	253	Czemuż sie różyczko	336
Adieu, me serce	362	Czych sie narodził w piecu	238
A gdoby mi za starego radził	327	Czyjaż to roliczka nie zorana	164
A jak będą wrota skrzypiec	130	Czyjażes dziewczeczko	233
A jak ja sie spodziewam	52		
A jak ja sie uweznę	197	Dam ci piesku, dam ci skórki	236
A jak przydzie po deszczu pogoda	89	Dej Pan Bóg weczer, den wesely	399
A ja nie wiem co mam czynić	161	Dobry wieczór, mój męzyczku	320
A ja sem zajiczek nieszczęsny	385	Dyby było piwo	248
A kanż jest ten Janek	322	Dybych ja miał nowe bótki	213
Anich sie nie wyspał	113	Dybych ja wiedziała	203
		Dybych ja sie nie bał	380
Bedzie wojna bedzie	156	Dybyś se ty nie poczynął	202
Beskidzie, beskidzie	273	Dybyś ty chmielu	250
Bez uroku, patrząc na cie	183	Dycki mi sie ziaje	72
Bodejes ty, mój wilczku	204	Dych była mała, malutka	251
Był jeden mładeniec krasny	394	Dziękowałbych swemu ojcu	160
Byłać - ech ja była	147	Dziweczko, szatanie	218
Była jedna babusia rodu bogatego	275	Dziwujcie sie wszycy ludzie	177
Była łaska była	149		
		Ej ciężki	65
Geruchniczko, dziecie moi	144	Ej dała mie dała	55
Chałupniczek przy muzyce	290	Ej dybych ja była	18
Chłop w stodole, wygląda na pole	347	Ej dziewczę, dziewczę	81
Chłopczyzna się gniewa	80	Ej haj! — haju — hajuszek	124
Choćbyś miała, nadobna dziewczeczko	94	Ej idacić moje lata	388
Chodzi synek po ulicy	21	Ej jedzie furman, jedzie	196
Chodziła dziewczeczka	107	Ej jeny ty kowaliczku dymej	201
Ciecze woda z pod ogroda	26	Ej jeszcze ja znajdę	350
Ciężko mie mamulka wychowała	152	Ej już mi sie stało	100
Cisawy koniczek, ma obcięte uszka	146	Ej już czas, już czas	220
Coch ja sie tam nachodził	90	Ej kiudych ja konie pasał	286
Coch ja sie tu nachadzawał	50	Ej labuj, labuj, duszo moja	272
Co mi dasz, to mi dasz	214	Ej lepszy taticzku	150

	Nr. pieśni.		Nr. pieśni.
Ej masar — .. masarczyka	295	Jechał chłopiek do tołyna	199
Ej moja, moja	192	Jechał pacholek ... do pola	316
Ej na trzy strony, gława	365	Jechał szuhaj minął młyn	51
Ej nima też nima	321	Jedna godzina z północy biła	20
Ej nieraz, nie dwa	148	Jedzie Turek pogranicy	190
Ej ożenił sie Salwerynek	33	Jelenek się na łące pasie	384
Ej pastyrze, pastyrze	106	Już to łuczka poseczyna	389
Ej poznać li poznać	301	Już wszyscy sirotki	252
Ej poszła dziewczeczka	42	Jużeś nie nasza, dziewczeczko	56
Ej przy Cieszynie, bystra woda	154		
Ej serce serce, och serdeczko	91	Kalina, malina, czerwiona jagoda	105
Ej skakej dworska dziewczko	225	Kandyż jedziesz, mój Jnniczku	284
Ej śpiweej słownie	7	Kandyż je ten, co mie chciał	240
Ej stała je stała . . . mrokawa	379	Kandyżeś bywał, czarny baranie	276
Ej świecie, świecie marny	97	Kanyżeś syneczku trawke kosił	11
Ej w lesie, w lesie na rzece	10	Kapała sie Kaśka w morzu	143
Ej wolalbych ja wołał	221	Kazała mi k' sobie przyść	138
Ej w tymto Pierścu	32	Kie ja idę po ryneczku	162
Ej wy pani mamó	170	Kie po Dunaju chodziła	111
Ej wyszeleć siedlak	317	Kiebych ja sie Boga nie bał	217
Ej za rok za weliki	285	Kiech ja chodził 'do szkoły	265
Ej zima mi zima	120	Kiedy holana werbuja	318
Ej zrobię ja sie drobną rybeczką	48	Kiedy jasne słońce wyszło	140
Gaseczka dziwoka	281	Kiedy ja wołki pożene	206
Gdóźby was dziewczęta	307	Kiedy słońce zachodziło	14
Gory, gory, gory su	266	Kiedych ja była maluczką	304
Hej, hej, nadobna dziewczeczko	177	Kiedych ja szel dróżką	58
Hejże dziewczę sapermencie	236	Kiedych ja tam wrót pomijał	62
Hejże jeno hejże hoj	68	Kiedych ja szel do milutki	86
Hejże hoj szumił gaj	209	Kiedych ja szel od Cieszyna	101
Helo, helo, Janiczku nadobny	187	Kiedych ja szel do swój milej	139
Helo, helo, maliczko	186	Kiedych ja szel kole las	332
Het, het, wiemy Rubenka	351	Kiedych lég na pawłaczy	212
Hława boli, serce tuży	372	Kiebyś ty wiedziała	263
Hola, hola, szeroki pola	343	Kiera żona zła	191
Hopa, ciupa, kole Jewy	325	Kole młyna na grobli	257
Hora, hora, wysokaś sy	119	Kole naszój chałupki	264
Hore, kozy hore	175	Kołomyjki	270 261 262
Horzeła lipka horzeła	371	Komarzy się żenili	280
Husar na rynku	232	Kończynka, kończynka	205
Idą ludzie z kościoła	226	Konieczek za wrota	331
Idę do karczmeżki	88	Kopała babienka zahrada	397
Idzie liszka lasem	165	Kowaliczku mój	200
Idzie woda jaworowa	153	Kozakubych tańcowała	70
Idzie woda skokem	24 41	Krognaszku, mały ptaszku	2
Idzie żonka po lesie	59		
Ja husarka mała	370	Łączka zielona, nieposieczona	166
Jak ja pije trzy dni w karczmie	314	Lepszeć jest piweczko, niżli woda	3
Jak ja pójdę pod twe okieneczko	375	Lipo, lipo, lipeczko	4
Jak je dobrze wandrować	114	Listeczku dębowy	300
Ja mam kurke jarzębiatą	222	Liwy, liwy, gaski	188
Ja nie umrę na słomie	290	Łuczeni, łuczeni	374
Jak sie mi ty moja miła czerwienisz	73	Lutowalbych sie ni mam komu	74
Jaworowy, Ostry	309		
		Ma miła ma hodnu	375
		Mamo, mamulko ma	159
		Mamuniu, mamuniu, gora	43

Maryna — pódzmy do kościoła	306
Masarze, masarze	391
Matuszynie, swojski synie	163
Miała baba chłopca	205
Miałać-ech ja galana	208
Miałach ja galanów	332
Miesiączek jaśnie świeci	877
Miesiączek zaszeł	345
Mój tacieczek dobry był	241
Mój tacieczek na kierchowie leży	287
Mój tatulku twardo śpicie	96
Moja najmilejsza	378
Moja żonko podziubani	228
Morawiec na ławie	231
N. N. synowie	178
N. N. zła, szwarna cere ma	211
Na cieszyńskich polach zdródło bije	15
Na coś mie brał, kies mie nie znał	64
Nacożes sie wydawała	227
Nadeszełech wilczka w lesie	60
Na fojtowej roli	271
Na Hermanśki kępie	84
Na Hermanśkim polu	16
Na kopieczku stoi gruszka	270
Na kopieczku stoi studnia	346
Na onej gorze siedlączek orze	249
Na onej gorze, siedzi wilk w dziurze	267
Na onej gorze, syneczek orze	127
Na Piersieckich stawkach	112
Na Uberskiej stronie	131
Na zielonej łące	315
Neni mi ne można wymłuić	382
Nie bedzie mie głowiczka bolala	8
Nie chodź kole wody	247
Nie chodź ku mnie, nie miłuj mnie	341
Nie chodź tam syneczku	46
Nie jeden myśliwiec	337
Niezcześnie miłość	13
Nieszczęśliwy ten domeczek	34
Nieszczęsna niedolo	339
Nie widzieliście tu mojej żonki	274
Nie wiedziała co robiła	216
Nie zganiej syneczku wołeczków	207
Obiecałeś, że mie weźniesz	93
Ocożes sie nadobna dziewczeczko	195
Oczka, czarne oczka	103
Od buczka do buczka	122
Ode dwora do młyna	398
Odpusćcie mi, odpusćcie	215
Oj Boże prze-Boże, co sie to dzieje	363
Oj Boże prze-Boże, co se poczyć mam	364
O kamienne serce	102
Około Cieszyna wodziczka ciecie	95
O spownij człowiecze	288

Nr. pieśni.

Ostatni to dniaszek	333
O świecie marności pełny	44
O świecie mój świecie	361
O ty syneczku marnie zginiesz	104
O wej, jowej, chłop mie bije	334
Ożenił sie szwiec	259
Pani mamu, szwarną cere macie	230
Panienki na horze	376
Paśla dziewczeczka pawia	27
Paśla kozy wedle brzozoy	180
Pieknje sobie poczynejmy	57
Pieśń o Grodeckim rynniku	352
„ o naszym Śląsku	353
„ o imżenierach	354
„ o naszej biédzie	355
„ o siedlarzu ołomunieckim	356
„ o Ruckiego Marynie	357
„ o starym Głabku	358
Plakała dziewczeczka	9
Plakała szewcową	294
pod jaworem biały kamień	12
Pod tą moją kłaczą	43
Pod zielonym gajem na rzece	78
Podź Janku do domu	28
Podźcie chłopcy na wojne	242
Pojademy na gon	168
Pomoż mi Bog z nebe	369
Posłała mie matka	142
Posłuchejte panny	387
Poszeł ksiądz do lasa	277
Poszła baba do fararza	176
Po ogródeczku chodziła	338
Poszła dziewczeczka do Bogumina	61
Poszła dziewczeczka do gaiczka	123
Poszło dziewcze na szpacer	313
Poszło dziewcze do Miskowca	396
Po tej naszej ulicy	132
Powiadała stroka wronie	210
Powiadała że mie niechce	324
Powiedz dziewczucho	137
Prawde ptaszek powiada	254
Przeto sém kwam muzykańci	360
Przez pole jechał	30
Przez wode koniczki, przez wode	340
Przy Cieszynie dziewczki stare	169
Przy Dunaju, przy Dunaju	76
Przy Dunaju bystrej wodzie	99
Przy Cieszynie na kopieczku	401
Przy Krakowie czarna rola	118
Przyjechali jasi, pasi	258
Przyjechali sukiennicy z Berna	293
Przyszeł Jasio do Kasiuni	136
Przysła nam tu nowina	279
Przyszli niemcy do kraju	292
Pytał pan panią na górze	31
Pytała sie Kasia nadobnego Jasia	182

	Nr. pieśni.		Nr. pieśni.
Bada idziesz do karczmeżki	184	Trzy krać mie k' Bermu wedli	367
Rola moja rola	19	U Cieszyna na kopieczku	82
Roża-ech ja róża	38	Ujadesz mie, piesku, ujad	77
Rudzica Rudzica ty szeroki pole	53	U naszygo mynarza	49
Ryczy kalinka, ryczy	282	U naszego pana, masztal murowana	109
Sadziła jabłonce z wieczora	63	U przewozu stała	171
Ścinęj syneczku lipke	128	Wandrowali szewcy	171
Siedlak rano wstaje	326	Warej warej zły duchu	193
Siedzi dudek na kościele	255	W czarnym lesie, na białym	117
Siedzi zajacek pod miedzą	167	Wczora była niedziela	174
Siedziąca dziewczeczka	110	Widziałech ja trzy panienki	125
Siedziąca dziewczucha na białym	71	Wiek na tym świecie krótki	319
Siedziąca dziewczucha za zielonym	155	Wiemę ja jednego ptaszka	383
Sikora sie okociła	172	W jarząbkowym polu	108
Siwy koń, siwy koń	85	W mieście grają i bębnią	158
Słowiaszek mały ptaszek	87	W moim ogródeczku leluja	6
Służył Jura u kocura	329	W moim ogródeczku listki	69
Służyła dziewczeczka u poleśnego	323	W Niedziele sie rad napije	302
Służyłach u pana na pierszy lato	278	W ogrodzie przy wodzie	54
Słubowałem Bohu memu	386	W ogrodzie stromeczek	126
Śniło mi sie śniło	22	W Pendziałek nawarzył gałek	189
Śniło mi sie śniło tej tam nocy	121	W Raciborzu, w Raciborzu	83
Sojka na dębie	234	W stodole na gumnie	230
Starają sie ludzie o mnie	289	W tej jodłowej sieni	38
Starala sie moja mac	312	W tej naszej Bukowinie	328
Stare czasy nastawaja	173	W tych naszych Błędowic	334
Starsza siostra konia dała	157	Wykwitła mi biła róża	281
Stoi gruszką w szczerym polu	368	Wyszła dziewczyna sama jedyna	23
Stoi, stoi leszczyna	29	W zielonej pszenicy	314
Stoi u wody, kawaler młody	92	Żaden niewierzy	151
Świeć mi, miesiącku	40	Zadudej, zadudej	194
Świeć mi miesiącku z wieczora	245	Za gorami zarza	241
Swoboda, swoboda, komu ja	66	Za gorami, za lasami	116
Śpiewałabych śpiewała	229	Zagrejże mi na basie	67
Syneczku — nie wiedz se tak	75	Zakukała kukulinka	47
Syneczkowie dwa mali	297	Zaiceał sie Bartek Marynie	237
Synie, synie, swojski synie	298	Za nic mie ni macie	25
Szła dziewczeczka na wode	133	Za ongo czasu	185
Sztyry konie we dworze	37	Zaprzągejże konie w łanki	335
Sztyry mile za Opawą	303	Zaspała dziewczyna pod luliją	17
Széruko, daleko, kozakowskie pole	1	Za stodołą na jęczmieniu	305
Słoneczko wychazy	366	Zaszumiąca zielona Dąbrowa	98
Ta Cieszyńska wieża	299	Zawiazali cyganowi oczy	256
Tam w tym dole lasek stoi	311	Zbladła pani, zbladła	115
Ta nasza koczyczka zdurniała	219	Zdało mi sie zdało	39
Tańcowała Marynka z Ickiem	224	Z jednej strony lastóweczka	145
Tata grotek pobijali	243	Z jednym gada do strzody	254
Ten Cieszyński kosteliczek	359	Złe maminko, złe	393
Ten Cieszyński zamek	402	Złe ścielesz dzieweczko	79
To je kółko, to je wodne	402	Z tej tam strony jeziora — gąsiora	296
Trębacz trąbili	36	Z pod pieca gołąbek	246
Ty krogulaszku mały ptaszku	134	Zyję, żyję, niewiem długoli	239
Ty moja dziewczucho	179		
Ty syneczku dybyś móg	223		



OMYŁKI DUKARSKIE.

Pieśń	23	zwrótka	7	zamiast	domrzemy	ma być	pomrzemy
"	50	"	4	"	zwarne	"	szwarne
"	51	"	2	"	karmiczne	"	karmione
"	91	"	1	"	koń	"	kan (gdzie)
"	106	"	—	"	106	"	105
"	110	—	—	"	101	"	110
"	112	"	3	"	jedna	"	jedno
"	114	"	10	"	kanch	"	kan
"	117	"	7	"	piaszeczka	"	ptaszeczka
"	117	"	17	"	namółwali	"	domółwali
"	125	"	—	"	26	"	125
"	128	"	—	"	—	"	128
"	132	"	5	"	grat	"	gnat
"	147	"	3	"	potulasi	"	potulasz
"	153	"	1	"	niechciała	"	niechała
"	186	"	1	"	gory	"	góny
"	206	"	—	"	budzie	"	bedzie
"	219	"	1	"	zdumiała	"	zdurniała
"	275	"	6	"	oczy	"	raci
"	288	"	4	"	są	"	ją
"	295	"	2	"	plocku	"	placku
"	342	"	2	"	kosiszku	"	kosiczk
"	347	"	—	"	kapłani	"	kapłoni
"	354	"	2	"	granie	"	gronie
"	368	"	1	"	raża	"	róża

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. E. Smolki w Opolu

nr inw. :

79985

Syg. :

ZMIORY 5